

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleggr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Rekord cynizmu.

Niemiecki egoizm narodowy, posunięty do ostatecznych granic brutalności, zachłanność na cudze dobro, traktowanie ludności całego świata jako materiału na niewolników niemieckich — to są rzeczy dobrze wszystkim znane, a zwłaszcza nam, których Losy skazały na sąsiedowanie z tą wilczą rasą, i podczas wojny światowej wszystkim ad oculos demonstrowane.

Nigdy jednakże dotąd zbójckie tendencje zaborcze Niemców nie zostały z takim cynizmem otoczone aureolą dekadu i przedstawione jako wzniosła służba dla najszczytniejszej idei pokoju, jak to się stało w słynnej już dzisiaj na cały świat mowie heidelberskiej niemieckiego ministra spraw zagranicznych p. dra Gustawa Stresemanna.

W starym uniwersyteckim mieście Heidelbergu odbyła się w d. 5 maja piękna uroczystość nadania doktoratów honorowych dwu wybitnym mężom stanu, a mianowicie ambasadorowi Stanów Zjedn. w Berlinie p. Jakóbowi Gould Schuzmanowi doktoratu filozofii, a p. Stresemannowi doktoratu nauk państwowych.

Według zwyczaju obaj nowi doktorowie wygłosili przemówienia, których tematem była wzniosła i modna idea pokoju. P. Schuzman wyraził radość z tego powodu, że nota Kelloga w sprawie wyrzeczenia się wojny przez Wielkie Mocarstwa została jak najzyczliwiej przyjęta przez rząd niemiecki i zachwycony tem zaryzykował powiedzenie: „W ciągu trzech lat mego pobytu jako ambasadora St. Zj. w Niemczech coraz to bardziej przekonałem się o podobieństwie podstawowych ideałów rządów i narodów naszych dwu krajów”.

P. Schuzman zapewne bardzo szybko pożarował tego swego entuzjazmu, gdy za chwilę p. Stresemann w swojej mowie wyjaśnił, jakie to są ideały pokojowe Niemiec.

„Po usiłowaniu na rzecz pokoju Fryderyka Wielkiego, którego armia miała być zakładniczką pokojowego współżycia narodów, na nowe tory zapewnienia pokoju wszedł Bismarck. Nie jest może za śmiało twierdzenie, że, gdyby Bismarck w rozstrzygających latach po założeniu Państwa, znalazł był w gabinetach mocarstw europejskich mężów stanu podobnie jak on usposobionych, osiągnięto by już wówczas organizatorskie współdziałanie w służbie pokoju... Wraz z unikaniem wojny musi iść ręką w rękę budowa tych urządzeń, które mogą zmieścić na drodze pokojowej traktaty, niemożliwe już do utrzymania”.

To istotnie był rekord cynizmu!

Fryderyk Wielki, główny sprawca rozbiórów Polski, obłudnik, który w polityce swojej posługiwał się podstępem, oszustwem i rozbojem; Bismarck, który urządził najazd na Austrię i Francję, a w stosunku do Polaków trzymał się barbarzyńskiej zasady: „ausrotten“ — Fryderyk Wielki i Bismarck jako apostołowie pokoju — to jest nowość nawet dla niemieckich uszu. Równie dobrem prawem mógł p. Stresemann wymienić jako apostołów pokoju margrabiego Geronę, wielkich mistrzów Krzyżackich i Wilhelma II. Przecież oni wszyscy pracowali także w pocie czoła dla wielkiego pokoju niemieckiego, dla owej pax germanica, która jest pokojem grobów, pokojem hegemonii niemieckiej, zbudowanej na gruzach wolności podbitych narodów.

Opozycyjna demonstracja lewicy w głosowaniu nad budż. min. spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (zo) Ostatnie posiedzenie komisji budżetowej rozpoczęło się od wyjaśnień wiceministrów, poczem przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA JAROSZYŃSKIEGO.

Wicemin. Spraw Wewnętrznych p. Jaroszyński podniósł, iż liczba urzędników w ministerstwie od r. 1921 do 1924 zmalała, od 1924 do 1927 wzrosła, a od tego czasu znowu maleje. Rząd stawiał zawsze postulaty maksymalne. Komisja etaty obcinała, ani Rząd jednak, ani komisja nie miała ścisłych danych i było to ściśle mechaniczne. W roku 1927 sam Rząd wniósł już o redukcję, gdyż do tego czasu mógł ustalić istotne potrzeby urzędów.

Liczba spraw urzędowych jest olbrzymia i przeciąża urzędników, jeśli więc rząd domaga się pewnej liczby etatów, to czyni to obecnie na podstawie studiów. Dalsza redukcja może doprowadzić do dezorganizacji administracji i źle odbić się na samej ludności.

W centrali rząd wnosi o powiększenie etatów na wydział aprowizacyjny, który jednak bynajmniej nie jest urzędem aprowizacyjnym, gdyż opracowuje tylko plany, ale ich nie wykonuje. Chodzi tu o roboty w zakresie mobilizacji środków żywności na wypadek wojny. Czynić to powinny władze administracyjne a nie wojskowe.

Redukcja policji byłaby możliwa w razie zmniejszenia jej funkcji, ale do przekazania samorządom policji porządkowej nie jesteśmy jeszcze przygotowani. W ministerstwie jest tendencja do nieprzeciążania policji funkcjami, które do niej nie należą. Co się tyczy rozjazdów, to ministerstwo dąży do tego, aby urzędnicy mogli dużo jeździć dla kontroli urzędów na miejscu. Uposażenia rzeczowe urzędników nie postąpiły naprzód od roku 1919, dlatego rząd sprzeciwia się wnioskowi o redukcję personalu i prelimitowanych wydatków.

Następnie wiceminister skarbu Grodyński sprzeciwił się wnioskowi posła Dąbskiego o utworzenie nowej pozycji na pomoc lekarską dla ubogiej ludności.

NIWYKONALNE WNIOSKI SKŁADOWANE PRZECIW BEZPIECZEŃSTWU PAŃSTWA.

Przy głosowaniu nad budżetem lewica urządziła demonstrację opozycyjną. Blok, któremu przewodniczyło

Wyzwolenie, a popierała PPS, skreślił szereg dużych pozycji. Skreślenia te to przeważnie demonstracja i przy

rozumiemy dobrze, co to znaczy. Wiemy, że p. Stresemannowi idzie przede wszystkim o zmianę granicy polsko-niemieckiej i że cała uroczystość heidelberska była pomyślana jako antypolska demonstracja wobec opinii amerykańskiej, w którą chciano wpoić przekonanie, że jedyną przeszkodą trwałego pokoju w Europie jest Polska i że bez rozbioru Polski pokój jest niemożliwy.

P. Stresemann swoim przemówieniem skompromitował ostatecznie pacyfizm wojenny, który z rozmaitych stron głosi się z taką emfazą. Zdyskredytował instytucję pokojowej nagrody Nobla, której jest laureatem, i całą Ligę Narodów, która ustawicznie zapewnia o pokojowej roli Niemiec i pokojową propozycję Kelloga, którą tak skwapliwie przyjął pod warunkiem... zmiany traktatów nie dających się utrzymać.

Po mowie p. Rheinbarena, po odezwie wyborczej niemieckiego stronnictwa ludowego — teraz oficjalny kierownik zagranicznej polityki niemieckiej kładzie w sprawie niemieckiego pokoju kropkę nad i. Teraz już chyba nie znajdzie się nikt w Polsce, któryby twierdził, że prasa nacjonalistyczna wyolbrzymia niemieckie niebezpieczeństwo dla celów demagogicznych. Byłoby raczej demagogia strusiej polityki pomniejszanie tego niebezpieczeństwa.

Nie wątpimy, że nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych rejestruje dokładnie wszystkie objawy pokojowej woli niemieckiej i zde maskuje we właściwym czasie przed odpowiednim forum prawdziwe oblicze aniola pokoju... p. Stresemanna.

GENERALNA REPREZENTACJA EUROPEJSKICH SAMOCHODÓW

„PEUGEOT“ i „MINERWA“

LWÓW, AKADEMICKA L. 14.

POLECA: 4853

SAMOCCHODY OSOBOWE CIĘŻAROWE I AUTOBUSY. — CZĘŚCI ZAPASOWE I AKCESORIA NA SKŁADZIE.

puszczalnie na plenum Sejmu się nie utrzymała.

Większość lewicowa skreśliła całość 6 milj. funduszu dyspozycyjnego, mimo że jedna czwarta część tej sumy jest już na pierwszy kwartał uchwalaona w prowizorium. Dalej poczyniono skreślenia w dziale „Województwa i starostwa — wydatki biurowe — środki lokomocji“ i inne, na sumę około 4.5 milj. zł.

Jednym zamachem skreślono później 15 proc. etatów Centrali i 30 proc. etatów policji. Ponieważ ogólna liczba funkcjonariuszy policji wynosi 900 oficerów, 31.695 szeregowych, 400 urzędników i 573 funkcjonariuszy niższych, czyli z góra 33.000 ludzi, przeto wniosek lewicy usuwałby z policji 10.000 ludzi. Skreślono jeszcze różne wydatki w dziale policyjnym m. in. na helmy i broń policyjną.

Ogromna większość tych skreśleń jest nie tylko skierowana przeciwko osłabieniu bezpieczeństwa Państwa, ale nawet niwecząca. A gdyby je wykonano nawet, to n. p. zmniejszenie etatu nie przyniosłoby oszczędności, tylko nowe wydatki na odprawy i emerytury.

POSEŁ POLAKIEWICZ SKŁADA REFERAT.

Po tych głosowaniach dotychczasowy referent budżetowy ministerstwa spraw wewnętrznych Polakiewicz, — (członek Jedynki) złożył referat, oświadczając, że utworzyła się najwidoczniej nowa większość, wobec czego członkowie tej większości powinni objąć referat na plenum Izby.

Przewodniczący pos. Byrka zwrócił się do pp. Bagińskiego z Wyzwolenia i Pragera z PPS., jako inicjatorów części przyjętych wniosków, i przywódców większości, aby jeden z nich objął referat. Narazie żaden z nich nie chciał powziąć decyzji, po namyśle jednak p. Prager zawiadomił przewodniczącego, że referat obejmuje.

REFORMY WOJSKOWE POS. ROJL (Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (zo) Po ukończeniu głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych toczono w komisji dalszą dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Po krótkich wyjaśnieniach dodatkowych wicemin. gen. Konarzew-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).



JEDZCIE CHLEB „MERKURY“

Najlepszy i najtańszy.

4300

1 kg. od dziś 68 groszy.

JOB

ŻADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBULKI
CYGARETOWE.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ci).

Wniego zabrał głos pos. gen. Roja, (Stronnictwo chłopskie).

Pos. Roja oświadczył się za skróceniem czasu szkolenia żołnierzy, ponieważ dłuższa służba żołnierza mechanizuje oraz wychodząc z założenia, że konnica, jeżeli się nieskończyła, to się już kończy, proponował zmniejszenie etatów tej broni i przeznaczenia jej etatów na lotnictwo i wojnę gazową.

Oczywiście takie reformy, jak proponowane przez gen. Roję, gdyby nawet zostały uznane za pożądane, mogłyby być przeprowadzone tylko na podstawie opracowanego przez fachowców planu, nie zaś z dnia na dzień przez zmianę pozycji budżetowych.

Na tem dyskusję przerwano po zamknięciu listy mówców. Następne posiedzenie w poniedziałek rano. Dyskusja nad budżetem potrwa jeszcze kilka dni.

GRADO

Hotel TRYESTU

Pensjonat Willa Marja
Piękne położenie. Wyświetlona, kuchnia pierwszorzędno
urządzenia. Dla dzieci osobna
kuchnia. Na życzenie wysyła bro
spakty dyrektor Albert Reiner.
3642

WE WTOREK PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu

Warszawa, 12 maja. (zo) We wtorek odbędzie się najbliższe posiedzenie Sejmu, którego porządek dzienny jest zupełnie formalny. Ostatni punkt porządku dziennego zawiera nagły wniosek pos. Putka, skierowany przeciw duchowieństwu. Jest to wniosek o ochronę swobody wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych. Wniosek ten został podpisany przez Stronnictwo chłopskie, Wyzwolenie, pos. Krepe z grupy Stapińskiego, tudzież przez ukraińskich socjalistów.

NADESZŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

KAPELUSZE

JOHN B. STETSON
PHILADELPHIA U. S. A.

HENRY HEATH & Co

Ltd LONDON

DOSTAWCY J. M. KRÓLA ANGLJI

NADESZŁY

4836n

ANDRÉ

LWÓW

PL. MARIACKI 9.

Najlepszy odpoczynek nad morzem!
HOTEL-PENSJONAT

„POLONIA” 4775n W HELU

Słońce — balsamiczne powietrze wspaniałych lasów helskich — słodkie fale Wielkiego i Małego Morza — to niezastąpione zalety Helu.
Sezon czerwcowy ulgowy: całe utrzymanie 10—15 zł. — Koncerty własne.
Kuchnia pierwszorzędna.
Najlepsza plaża.
Tennis. — Fryzjer męski i damski w Zakładzie. — Lekarz i apteka na miejscu



JESTEM NADZWYŻAJ ZADOWOLONY
Z MEGO SAMOCHODU

MORRIS

Dlatego Panu śmiało doradzić
mogę kupno MORRIS'a. Nabędziesz za tanie pieniądze
pierwszorzędny angielski
samochód, odpowiadający
swemu zaletami najdroższemu
wózom.

Jeśli masz co do tego jakiegokolwiek wątpliwości
zwiódź Przedstawicielstwo

ANGIELSKICH SAMOCHODÓW

MORRIS

AUTO-PALAIS

Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 47-05.

KINO „LEW” JESZCZE TYLKO PARĘ DNI WIELKI EROTYCZNY

DRAMAT

NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA

W głównej roli: BILLI DOVE i BEN LYON. — Wspaniała sceny baletowe. 4850n

P. Bełcikowska skarży „Robotnika”

Warszawa, 12 maja. (AW) Jak się dowiadujemy pni Alicja Bełcikowska, która wystąpiła ostatnio z rewelacją co do współpracy posła Malinowskiego i innych członków PPS. w defenzywie zamierza wystąpić na drogę sądową przeciwko „Robotnikowi”, który w sposób obraźliwy zareagował na jej zarzuty. W ten sposób sprawa Bełcikowska contra Malinowski wywołał już dwie sprawy sądowe. — Jedną Malinowski przeciw Bełcikowskiej, drugą Bełcikowska przeciw redakcji „Robotnika.”

Warszawa, 12 maja. (AW) W „Gazecie Porannej” — 2 grosze” pni Bełcikowska ogłasza nowy list, w którym oświadcza kategorycznie, że list posła Malinowskiego, odpięrajacy jej zarzuty, jest kłamliwy i zawiera fakty zmyślone.

Warszawa, 12 maja. (G.) W związku z notatką we wczorajszym „ABC” w sprawie rewelacji p. Bełcikowskiej p. Jaworowski postanowił skierować sprawę przeciw redaktorowi „ABC” Strzelckiemu na drogę honorową.

—@—

Ewakuowanie Pekinu.

Instytucje rządowe przenoszą się do Mukdenu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (G.) „Kurier Warszawski” podaje w depeszy z Moskwy, że 8 bm. sztab chińskiej armii narodowej podpisał ze sztabem japońskiego korpusu ekspedycyjnego umowę, na mocy której Japończycy obejmują kolej z Tsi-Nan-Fu do morza, dokoła zaś Tsi-Nan-Fu oznaczają teren neutralny szerokości 13 km., na który oddziały chińskie nie mają prawa wkrazać.

Komisariat spraw zagranicznych ZSSR otrzymał jakoby z Mukdenu

wiadomość, że Csang-Tso-Lin zaproponował Csang-Kai-Szekowi zawieszenie broni. Odpowiedź dowódcy armii południowej jeszcze nie nadeszła.

Dzisiejsze dzienniki moskiewskie umieściły telegram z Mukdenu, donoszący o rozpoczęciu ewakuacji Pekinu. Szereg wielkich firm handlowych już się przeniósł do Mukdenu, teraz ma nastąpić ewakuacja instytucji rządowych również do Mukdenu.

—@—

Stara piosnka prasy litewskiej Litwa wysuwa kontrprojekt paktu z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (G.) Z Kowna donoszą: prasa litewska omawia obszernie wywiad udzielony niedawno dziennikarzom przez prezesa delegacji polskiej Hołowkę. Organ litewskiej Ch. D. „Ritas” pisze, że w oświadczeniu tem niema dla Litwy nic pociągającego. „Z doświadczenia wiemy, że za każdym razem, gdy Polacy wyrażają

nam krzywdę, deklamują o swoich dobrych chęciach względem nas. Naród litewski z odrazą odżegnywa się od wszelkich dobrych stosunków z Polakami, dopóki nie zechcą oni uregulować kwestii zwrotu Wilna.”

Pismo „Musu-Zinias” pisze: „Z wywiadu udzielonego przez p. Hołowkę jedno jest tylko jasne, a mianowicie,

Ostatnie dni sprzedaży losów I-ej klasy

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
w największym i najszybszym
Kantorze

„Nadzieja”

Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 700.000 złotych.

ponadto wygrane po 400.000, 300.000,
100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 60.000,
40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000,
10.000 i t. d. i t. d.

Ogólna suma wygranych ok.

24 milionów złotych.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Loteria Państwowa przynosi tysiącom
ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt

Zamówcie jeszcze dziś, albowiem
zapas losów na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, załączając plan gry i nasz blankiet P.K.O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Ciągnięcie już 19 i 21 maja b. r.

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10,—
połowka Zł. 20,—, los cały Zł. 40,—

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać
nam w liście 4686n

KARTA ZAMÓWIEŃ. SI.

Do „NADZIEI” LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy
Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40,—

losów połówek „ 20,—

losów ćwiartek „ 10,—

Należność złotych uiszczyć

po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

że Polska pragnie zawrzeć z Litwą
jakiegokolwiek układ.”

Warszawa, 12 maja. (G.) Dzisiejsze „Epoka” zamieszcza depeszę swego sprawozdawcy z Kowna. — Zdaniem sprawozdawcy rozpatrywanie finansowych dezyderatów Litwy może nastąpić dopiero po złożeniu przez Litwę wyjaśnień w sprawie złamania przez nią neutralności w czasie wojny polsko bolszewickiej. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem dłuższej rozmowy między przewodniczącymi delegacji polskiej i litewskiej.

Strona litewska zakończyła już rozpatrywanie polskiego projektu paktu o nieagresji i wyrazić miała gotowość do rozważenia tego projektu. Litwini mają jakoby zapowiedzieć złożenie swego kontrprojektu w ciągu najbliższych kilku tygodni. Projekt polski jest prosty i krótki, zawiera zaledwie trzy artykuły. Opiera się w głównych zarysach na projekcie ekspertów Ligi Narodów. Autorem jego jest prof. J. Makowski.

WOJ. BORKOWSKI ODDAJE URZĘDOWANIE W GRODZIE.

Lwów, 12 maja. (AW) Wojewoda lwowski p. Piotr Dunin-Borkowski odda urządowanie we środę 17 bm. o około 24 bm. wyjechać zamierza do Poznania celem objęcia tam swych nowych funkcji.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uścili przedpłaty za maj.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

**POS. KOŚCIAŁKOWSKI O BUDŻE
CIE WOJSKOWYM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12 maja (zo.) Pod koniec piątkowego posiedzenia komisji budżetowej zabrał głos sprawozdawca budżetu mln. spraw wojskowych pos. Kościółkowski:

Budżet ten w wydatkach wynosi ogółem 764,085.787 zł. P. Kościółkowski omówił obszernie działalność poszczególnych departamentów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wojsko od paru lat coraz mniej kupuje zagranicą, a intendatura zakupuje w Polsce, unikając pośredników.

Referent kładzie nacisk na to, że polepszenie bytu wojskowych jest koniecznością, gdyż ani oficerom, ani szeregowym dotychczasowe wynagrodzenie wystarczyć nie może. P. Kościółkowski daje porównania cyfrowe z innymi państwami, z czego wynika, że oficerowie polscy są źle uposażeni.

**CZY ARMJA ODMŁADZA SIĘ ZBYT
SZYBKO?**

Następnie odpowiada obszernie na krytykę jaką pojawia się w prasie, że nasza armia zbyt szybko się odmładza. Nasz korpus oficerski składał się w pierwszych latach wojny po większej części z oficerów b. armii zaborczych, dopiero teraz wychowaliśmy typ oficera polskiego, który przeszedł już szkołę polską. Odmłodzenie, o którym mowa, spotkało głównie szarżę wyższą. Tem się tłumaczy, że w Polsce mamy wielką ilość młodych generałów, natomiast co do oficerów rzecz ma się odwrotnie.

Co do redukcji w armii, to od 15 maj 1926 do 18 kwietnia 1928 zredukowano ogółem 1336 oficerów, a mianowicie 66 generałów, 210 pułkowników, 260 majorów, 231 kapitanów, 250 poruczników i 310 podporuczników.

W dalszym ciągu pos. Kościółkowski mówi obszernie o sprzecznościach i umowach z fabrykami. W zakończeniu stwierdził, że zeszłoroczny budżet został przekroczony, a to samo będzie z budżetem na rok 1928—29, który w ciągu roku bieżącego będzie musiał być podwyższony.

Po przemówieniu pos. Bittnera i odpowiedzi wicemin. Konarzewskiego obrady odroczone do soboty.

**LIST POS. JAWOROWSKIEGO
DO PRASY.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (zo.) W związku z notatkami „Rzeczpospolitej” i „ABC” o rewelacjach p. Belfickowskiej poseł Jaworowski nadesłał do prasy obszerny list, w którym stwierdza, że I Brygada nie miała żadnej defenzywy. Istniał jedynie oddział wywiadowczy, który pełnił takie funkcje, jakie pełni zwykle kawaleria na froncie, zbierał wiadomości o operacjach wojsk rosyjskich itd.

Współpracownikiem p. Jaworowskiego był płk. Sławek i p. Aleksandra Piłsudska, jako szef kurierki.

W zakończeniu pos. Jaworowski oświadcza, że o żadnych rewelacjach w stosunku do niego nie może być mowy i że honoru swego będzie bronił, nie licząc się z żadnymi konsekwencjami.

**LITEWSKI FINANSISTA W WAR-
SZAWIE.**

Warszawa. 11 maja. (AW.) Przybył do Warszawy p. Borys Bernstein dyrektor Prekybos Bankas w Kownie, znany bankier litewski. Gość litewski oświadczył współpracownikowi „Gazety Handlowej” iż przybył tu w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z polskimi sferami finansowymi, co w zbliżającej się chwili wznowienia normalnych stosunków między Litwą a Polską jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Przyjechał do Warszawy z ramienia zarządu Prekybos Bankas w Kownie, spółki akcyjnej, rozporządzającej kapitałem zakładowym półtora miliona litów.

KRYSTAŁKI MYDLANE**ELIDA**

Delikatną białiznę jedwabną i koronkową, jak również pończochy, rzeczy wełniane i rękawiczki można obecnie prać bez obawy przy pomocy Kryształków Mydlnych Elida, które nie tylko konserwują białiznę ale także przyczyniają się do pielęgnacji rąk. Kryształki Mydlane Elida, delikatnie perfumowane, są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

Dla delikatnej białizny - delikatne mydło

**Projekt ustawy amnestyjnej
uchwalony przez Radę ministrów.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (zo.) Rząd postanowił wystąpić z własnym projektem amnestii z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości.

Projekt odpowiedniej ustawy amnestyjnej został uchwalony na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów.

Amnestia dotyczyć ma przestępstw, zarówno należących do właściwości sądów karnych, powszechnych i wojskowych, jak i władz administracyjnych. Amnestia obejmie pewne kategorie przestępstw z okresu tworzenia

się państwa, z okresu walk o niepodległość w r. 1919 i 1920; dalej pewne przestępstwa komunistów z przed 3 maja 1926, komunistów młodocianych do 17 roku życia, oraz pewne przestępstwa pospolite, wykroczenia administracyjne, kary do 3 miesięcy i grzywny.

Kary więzienia dożywotniego zostaną zamienione na kary więzienia do lat 15, zaś kary śmierci na ciężkie dożywotnie więzienie.

—○—

Kłopoty ks. Karola rumuńskiego.

Mediolan. 11 maja. (AW.) Ks. Karol rumuński zwrócił się ostatnio do rządu włoskiego z prośbą o pozwolenie na pobyt na Riwierze włoskiej, albowiem z Brukseli otrzymał ostatnio wiadomość, że pobyt jego w Belgii dokąd się wybierał, nie jest pożądany. Do prośby tej dołączył ks. Karol

oświadczenie, że nie będzie prowadził żadnej akcji politycznej i że potępia antypaństwową działalność rumuńskiej partii chłopskiej.

Londyn. 11 maja. (AW.) Ks. Karol rumuński, który najpóźniej w poniedziałek opuścił ma Anglię zachorował ostatnio na grype.

PO KONGRESIE W ALBA JULIA.

Bukareszt. 11 maja. (AW.) „Univer-sul” donosi, że po kongresie w Alba Julia przyszło do rozruchów w komisji Bihar. Chłopi po powrocie z kongresu usiłowali w kilku wsiach wypędzić wójtów należących do stron-

nictwa liberalnego. W kilku miejscowościach udało im się to przeprowadzić. Wkroczyła jednak żandarmeria i wkrótce przywróciła wszędzie porządek.

—○—

**Rząd nankiński prosi o interwencję
Radę Ligi Narodów.**

Genewa. 11 maja. (PAT.) Rząd nankiński przesłał do Rady Ligi Narodów telegram, wskazujący na pogwałcenie przez oddziały japońskie suwerenności i niezależności Chin i domagający się natychmiastowej zmiany sytuacji, zagrażającej pokojowi, pomiędzy oboma państwami. Sekretarz generalny powiadomił niezwłocznie członków Rady Ligi o treści tego telegramu.

Według uzyskanych później informacji, rząd nankiński stara się wykaazać w swym telegramie, iż Japończycy mordowali w Tsi Nan Fu cywilną ludność chińską, bez żadnej z jej strony prowokacji. Przy bombardowaniu miasta przez artylerię japońską

około 1000 ludzi zostało zabitych i rannych. Rząd nankiński zapewnia, że władze chińskie działały z jak największym umiarkowaniem i zwraca się do Rady Ligi z prośbą o wezwanie Japonii do natychmiastowego wycofania oddziałów wojskowych z Szantungu, oświadczając zarazem gotowość do wszelkiego rodzaju porozumienia, zmierzającego do przeprowadzenia postępowania roziemczego lub też odpowiednich badań przez międzynarodową komisję śledczą.

Tokio. 11 maja. (PAT.) Tel. Union donosi, że we środę premier Tanaka przyjął przedstawiciela papieskiego Giardiniego i odbył z nim konferencję w sprawie zatargu japońsko - chiń-

skiego. Przedstawiciel papieski wskazał na to, że w interesie ludzkości leży zapobieżenie rozlewowi krwi. Premier miał odpowiedzieć, że ani on, ani gabinet nie są w stanie uczynić czegokolwiek w tym kierunku, ponieważ decyzja przeszła obecnie do rąk władz wojskowych.

**MIN. ZALESKI U MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (zo.) W godzinach przedpołudniowych marszałek Piłsudski przyjął w swoich apartamentach w Gen. inspektoracie armii ministra Zaleskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Jutro marsz. Piłsudski przyjąć ma posła rumuńskiego.

ZMIANY W DYPLMACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (zo.) W ministerstwie spraw zagr. zostały zatwierdzone przez min. Zaleskiego liczne zmiany personalne. M. in. p. Julian Dzieduszycki został mianowany radcą poselstwa I. klasy i charge d'affaires w Kairze, p. Michał Mościcki dotychczasowy sekretarz ambasady w Paryżu, został odwołany do centrali i mianowany radcą ministerjalnym.

**POS. SOCHACKI WSPÓŁPRACUJE
Z KOMINTERNEM.**

Warszawa. 11 maja. (AW.) Dzisiejszy „Ekspress Por.” w związku z decyzją wydania sądom posła Sochackiego donosi, że p. Sochacki bawił w ubiegłym tygodniu w Gdańsku i Sopotach, dokąd przybył wraz z transportem bibuły komunistycznej i tajnymi dokumentami. Sochacki odbył szereg konferencji z emisariuszami Kominternu.

**CZICZERIN ZAPROSZONY DO
AFGANISTANU.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (G) Z Moskwy donoszą, że w czasie antraktu podczas przedstawienia galowego w Teatrze, Amanullah w rozmowie z Kalinnem i Cziczierinem zaprosił ich do swej stolicy.

**KRWAWY BÓJKI PRZEDWYBORCZE
W NIEMCZECH.**

Berlin. 11 maja. (AW.) W czasie zebrania przedwyborczego w Lipsku doszło do bójki między komunistami i skrajnymi nacjonalistami. Na poboju wisku pozostał jeden komunista zabity i wielu rannych.

SYTUACJA W CHINACH.

Londyn. 11 maja. (AW.) „Daily Telegraph” donosi z Pekinu, że Japonia wystąpiła do mocarstw z prośbą, aby zgodziły się na utworzenie 7 milowej strefy neutralnej nad koleją szantunską. Dotychczas żadne z państw nie udzieliło odpowiedzi. Ameryka zamierza zaprotestować, gdyż przeprowadzenie planu japońskiego uniemożliwiłoby dalszy pochód chińskich wojsk południowych na północ. Tymczasem Japończycy przez zajęcie mostu kolejowego prowadzącego z Tsiensin do Pukau na północ od Tsi Nan Fu powstrzymali już tem samem dalszy pochód armii południowej.

„Morningpost” donosi, że armia północna przygotowuje opróżnienie prowincji Czili, przez co Czang Tso Lin zamierza udowodnić, że nie życzy sobie dalszego prowadzenia wojny domowej.

Londyn. 11 maja. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że do zwycięstwa Japończyków w Tsi Nan Fu przyczyniła się eskadra samolotów złożona z 40 aparatów, która zbombardowała chińska część miasta. Japończycy wzięli 7.000 jeńców.

Londyn. 11 maja. (AW.) Z Tokio donoszą: Ostatnie walki w Chinach skończyły się odwołaniem oddziałów chińskich. W walkach tych padło kilkuset żołnierzy chińskich. Japończycy natomiast mają niewielkie straty.

Przegląd prasy.

SEJMOKRACJA PODNOSI GŁOWE.

Warszawska „Gazeta Poranna“ zwraca uwagę na rozbieżność hasła i „czynów“ „Zw. Lud. Nar.“. Píše mia nowicie:

Organy Zw. Lud. Narodowego toczyły nawet zażartą kampanię polemiczną z organami t. zw. sanacji, walcząc o palmę pierwszeństwa w wysunięciu postulatów: wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tymczasem cóż widzimy obecnie?

Czy wniosek, zmierzający do tego, by dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej były znoszone prostą uchwałą Sejmu, ma na celu wzmocnienie władzy, podniesienie powagi Głowy Państwa?

Przeciwnie. Gdyby wniosek ten był przyjęty, oznaczałoby to właśnie poniżenie powagi, odebranie wszelkiej władzy Prezydentowi na rzecz sejmowładztwa.

Weźmy tę sprawę z innej strony.

Związek Lud. Narodowy wraz z całą prawicą są zwolennikami dwuizbowego ustroju parlamentarnego w Polsce. Zażarty bój stoczyła o ten ustrój prawica Sejmu Konstytucyjnego ze Zw. Lud. Narodowym na czele. Postulat lewicy z P. P. S. i „Wyzwoleniem“ na czele brzmiał wówczas jak brzmiał teraz: „precz z Senatem!“ Jakże się przedstawia taktyka prawicy w świetle stosunku do wniosku p. Liebermana? Idzie o nią ręką w rękę z „Wyzwoleniem“ i P. P. S.

Cóż się stało z ideologią prawicy naszej, gdzie są jej teoretyczne, przez tyle lat zażarcie broniące postulaty?

Poszły w ką, sponiewierano je, zapomniano o nich dla chwilowych względów taktyki opozycyjnej, dla gry parlamentarnej, która ma na celu dokuczanie Rządowi.

Podczas wyborów „Gazeta Warszawska“ z triumfem donosiła, że młodzież narodowa znalazła „wspólny front“ z komunistami. Dziś z najmniejszym triumfem może wskazywać na „wspólny front“ z PPS i „Wyzwoleniem“. W momencie odpowiednim nie brakuje dzisiejszym naszym epigonom poważnego ongi Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego także i innych sojuszników, Rusinów, Niemców, — sionistów.

Tak wyglądają w praktyce teoretyczne deklamacje Obozu Wielkiej Polski.

* * *

„Dzień Polski“ pisze:

Dzielnemu głosowi przeciwko dwunastu komisja konstytucyjna wyraziła opinię, że w myśl art. 44 ust. ostatni Konstytucji, Sejm mocen jest własną uchwałą uchylać rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ten sposób więc najpierw komisja konstytucyjna — a później, prawdopodobnie, uczyni to Sejm — w tej tak zasadniczej sprawie, nie zgodziła się z poglądami Rządu, tak silnie zaznaczonymi podczas obrad komisji, oraz ze stanowiskiem tej części Sejmu, która nie uważa, że najważniejszym zadaniem Izby prawodawczej jest wywoływanie konfliktów z Rządem. Różnica zdań między Rządem a Sejmem w kwestii formy uchylania rozporządzeń Pana Prezydenta, bardzo poważna od początku, pogłębiła się obecnie jeszcze bardziej. Nie chcemy przesądzać sprawy i bawić się w przewidywania, opierając się jednak na dotychczasowych doświadczeniach, trudno nie przyjąć do wniosku, że wczorajsze zwycięstwo okazać się może bardzo problematyczne. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy będzie miało jakie następstwa realne, natomiast jest rzeczą pewną, że wzmożeni istniejące tarcia między władzą wykonawczą a prawodawczą, co ze stanowiska interesów państwowych w żadnym razie nie jest pożądane.

Ten punkt widzenia, czysto państwowy, umiemy patrzeć zarówno krytycznie na przeszłość jak i na przyszłość i niemniej dobrze orientujemy się w teraźniejszości, która bynajmniej nie upoważnia do stawiania nadmiernie pomyślnych horoskopów, nie znalazł ani właściwego oddźwięku, ani należytego zrozumienia. Wzięły znowu górę względy partyjne, stare uprzedzenia i niechęć, oraz fałszywie zrozumiany wzgląd na powagę Sejmu, której rzekomo grozi nowy cios, czy nowy zamach. Nad dobrze pojętym interesem Państwa, który musi być ujmowany z szerszego stanowiska, inaczej bowiem zatraci się potrzebną miarę i niezbędną perspektywę, wzięło górę przeczuwanie, które nigdy nie może być podstawą decyzji w sprawach politycznych, wymagających przedewszystkiem rozumu i zdawania sobie sprawy z istniejących stosunków.

* * *

„Czas“ zauważa:

Komisja konstytucyjno - prawnicza wzywa Sejm do walki z Rządem. Jej uchwała jest pobudką wojenną. Może być, że Sejm — przy pomocy p. Daszyńskiego — zreflektuje się jeszcze i walki nie podejmie, ale równie dobrze może być, że pospolite ruszenie wsiadzie na koń i przyjmie oba wnioski wymienione przeciw Rządowi. Co będzie wtedy?

O tem, aby 500 dekretów, a choćby tylko jeden z nich (prasowy) został za pomocą uchwały uchylony i aby Rząd ogłaszał bezkrytycznie wszystkie mniej lub bardziej mądre uchwały Sejmu z podpisem Prezydenta w „Dzienniku ustaw“, niema mowy. Nie wierzy w to ani p. Trampeczyński, ani p. Rybarski, ani p. Komarnicki, ani wnioskodawca p. Lieberman. Nie tylko bowiem siła jest po stronie Rządu, ale i należyte pojęcie interesu państwowego, który nie pozwala na takie igranie z raz wytworzonym przez dekrety stanem prawnym. Uchwała Sejmu po zostanie więc manifestacją bez pozytywnego znaczenia, przynajmniej w danej chwili — nie chcemy bowiem przesądzać jej znaczenia na przyszłość. Ale nie mając znaczenia pozytywnego, będzie miała negatywne. Utrudni współpracę rządu z Sejmem do reszty. Musi być ona tłumaczona jako symptom, że większość Sejmu nie jest zdolna i nie jest chętna do tej współpracy, lecz uważa za swój główny obowiązek protestować przeciw dyktaturze. Pod tem hasłem organizuje się coraz widoczniej większość z wszechpolskich, z chadeków, z socialistów, z Piasta i z stronnictw radykalnych złożona. Coraz wyraźniej się też staje, że Rząd, który nie ma zamiaru z przewagi swej zrezygnować, będzie miał tylko dwie drogi do wyboru: albo traktować Sejm nowy z taką samą bezwzględnością, jak traktował poprzedni — albo rozwiązać parlament.

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY

W „Epoce“ czytamy:

Kościół prawosławny w Polsce powinien być traktowany jako kościół wyrosły z miejscowego gruntu i przez swą autokefalia (udzielność) i powagę liczebną, zastępującą na zajmowanie stanowiska zupełnie równorzędnego z kościołem rzymsko-katolickim. Nie powinno być nawet w myślach niczyich podziału na uprzywilejowane wyzna-

nie (katolickie) i inne. Duchowieństwo prawosławne powinno być wyposażone nie gorzej od duchowieństwa katolickiego i traktowane z nie mniejszym szacunkiem.

Byłoby polityką samobójczą opierać polskość ziem wschodnich na mniejszości katolickiej, zamiast dążyć do upaństwowienia i coraz większego przejęcia się kulturą polską ludności prawosławnej.

Historia sama przeprowadzi w ramach państwowości polskiej stopniowo powrót do stosunków porzecznych w kościele wschodnim (prawosławnym), gdzie narzucanie jakiegobądź języka osobom i instytucjom duchownym, nie powinno się praktykować. Wykład języka polskiego i historii polskiej, jako przedmiotu, po wierzenie tych przedmiotów możliwie najlepszym siłom pedagogicznym, nie szczędzenie środków na polskie książki doborowe w bibliotekach szkolnych seminarjów duchownych, nie jest narzuceniem, ale tylko udostępnieniem czerpania z krynicy polskiej nauki i kultury. Nabywanie książek rosyjskich czy w miejscowych gwarach ruskich dla bibliotek szkolnych, nie powinno być ani specjalnie nakazywane, ani tembardziej zakazywane, o ile tylko w tych książkach nie będzie nic z polityki i programów antypaństwowych.

Zamalało nasze społeczeństwo zna historię, przez to identyfikować jest skłonne „prawosławie“ w Polsce z prawosławiem rosyjskim, kiedy faktycznie za czasów dawnej Rzeczypospolitej i dawnego W. Ks. Litewskiego go prawosławie u nas było odrębnym od wyznania rosyjsko-orientalnego wyznaniem grecko-orientalnym, który dziś, gdy głowa kościoła wschodniego (orientalnego) nie jest już w Grecji, nie w Konstantynopolu, a w Warszawie, staje się kościołem polskim, najpierw „wschodnim kościołem w Polsce“, zaś przy większym przejęciu się duchem państwowym i kulturą polską będzie naprawdę kościołem polskim.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. 4123

JERZY KOSSOWSKI.

35)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

— I już zdrów?
— Jeszcze nie.
— Więc jak się wrócił w pole? Ochotnik?

— Nie. Powiedzieli, że zdrow i wysłali do frontu.
— Rodzice żyją?
— Żyją.

— Michał Wtórny jest oskarżony o dezercję. Akt oskarżenia brzmi: W noc z 24 na 25-go lutego szeregowiec Michał Wtórny wyszedł z kwatery, gdzie pułk stał w rezerwie, zostawił w izbie karabin i oddalił się samowolnie od swego oddziału. W dniu 28 lutego został ujęty przez żandarmerię polową w karczmie zwanej „Helena“ na przedmieściu Nowego Sącza, gdzie zabawił się w cywilnem towarzystwie, pijąc i tańcząc. — Co Wtórny może powiedzieć na swoją obronę?

— Nie.

— Jakto nie? Więc Wtórny przyznaje się do ucieczki, do dezercji?

— No już ci, dy mnie chycili na Helinie żandary. Pytali me, czym deserter. tmo pedziol: deserter. No i

wziemi me, skuli rence ale na przodku, tak jo i spokojnie poszeł. Ale me na gościńcu przibocel, zem sie z mojom kochankom nie pozeñoł, tak mówiem żiandarowi co me prowadzi: Panie cugsfirer, dzieucha przejechała z pod Scawnice, by me użreć, a jo sie śniom nie pozeñoł. Wróćmy sie do karemy, jo ji mom cosi pedzić. A on mi na to, zem głupi cham, i że nie. Tak jo go znów pytom piknie: panie cugsfirer po zwóćcie! a on mi rence na łańcusku przytrzymał i buch me w kark. Pójdzie! powiada cy nie? Tak jo sie uwziol i pedon: panie cugsfirer nie wol no bić. A on pedo: Nie wolno? — i buch me w pysk. Tak sie obzirom, na gościńcu niema nikogo. Tom te skute rence słozył jak do pacierza, i stuknąłem żiandara miendzy ocy, a kolaniem brzucha. A on sie zaroz wywrócił i ino bekuol.

— To już drugi punkt oskarżenia — przerwał major. Tu jest powiedziane, że Wtórny rzucił się na żandarma znieważył go, czynnie, odebrał mu karabin i kolbą biłac go po głowie pozabawił przytomności, by potem zaciagnąć go pod przydrożny most.

— To je nieprawda. Inom go telo, dotknął co mówie. A on sie zaroz wykopyrtnol — Ino telo, com go wciolgnął do rowu pod mo-

stek, to prawda. Ale wody wiela tam nie było. I zarozem się wrócił do karemy i powiedziolom dziwce, com ji miał pedzić. No i siodem se jesse na kwile ze swojakami, jesse my kryjne wypili, moze po dwa, moze po trzy, a tu nowa patrol przisła. Tak jo wstol, salutia, a tańcuszki zbircam. Tak kapral z ty patroli pyto sie mnie: coś ty za jeden? — a jo mówie desenter. A oni mówiom: pódzies z nami. A jo pedom: póde. No i pozeñnali my sie ze swojakami i idziemy. Jak my byli kole tego mostu, kajem jo tego cugsfira schował, tak pedom im: cekajcie. Trza cugsfira z pod mosu wyjonć. Nie wiedzieli jakigo, tom jeim pedziol. Nie kcieli wierzyć, ale jeden wloz do rowu i woło: jest! trza mu było pomódz wynieśli chłopa z rowu, no tom pomógł, bo kapral sie bał, że mu uciekne. Ale jo nie chciol, tom nie ucił.

— A czy Wtórny wie, że żandarm zdaje się umrzeć, a może już umarł, bo mu coś tam pękło w środku?

— Może i penkło, bom kopnął sielnie.

— I szczękę ma złamaną....

— Widać kości miał miętkie...

— Więc Wtórny do winy się przyznaje?

— Do jakiej winy?

— Jakto do jakiej? — oburzył się

kapitan — do dezercji i śmiertelnego pobicia żandarma w służbie.

— Już ci zesentorowałem i żiandaram pobi, ale...

— A jak to było — wtrącił się kapitan — że akurat wtedy Wtórny znalazł się w karczmie, kiedy to znajomkowie i ta dziewczyna tam przyjechali.

— Bo mi pisała, że przyjadom na jar mark do Nowego Szojncza.

— Czy to daleko z tego Grywałdu do Sącza?

— A już ci trza jechać dobrymi kufami całutkom noc.

— Więc Wtórny tak sobie untyślit uciec akurat na ten czas, aby się z nimi spotkać?

— No już ci. Jaby im ich ni miał najfisi to pocóżby tyład świata sel o Łużny do Szojncza.

— A jak Wtórny się dostał do Nowego Sącza.

— Piechty, górami.

— I nigdzie Wtórnego nie zatrzymano.

— E ta! dy jo przecie uwozowol i nikomu w ślipta nie lozem.

— Ja już więcej pytań nie mam — skończył kapitan — a pan obrońca?

— Może wpietw asesorowie — zaproponował czarny porucznik.

(C. d. n.).

Na drodze ku samowystarczalności.

Przed kilku dniami przedstawiliśmy szkieletowo postulat samowystarczalności gospodarczej kraju i środki do jego urzeczywistnienia. Opierając się na oświadczeniach najbardziej dziś w sprawach polityki gospodarczej miarodajnego człowieka, bo min. Kwiatkowskiego, zawartych w jego doskonałej pracy „Postęp gospodarczy Polski” i w artykule w pierwszym numerze wydawnictwa „Konjunktura gospodarcza”, chcemy omówić również praktyczne konsekwencje wypływające z wcielenia w czyn naszej tezy.

Jak na wszystkich polach, tak i w życiu gospodarczym przeciwstawiliśmy się liberalizmowi, który zyski jednostki niczem niekępowane za jedyny motor wszelkiej działalności gospodarczej uważał i w pełnej swobodzie do tego celu zmierzającej działalności, najlepszą drogę do dobrobytu upatrywał.

Godząc się z oczywistą prawdą ekonomiczną, że wszelka działalność gospodarcza ludzka ma na celu zdobycie materialnych środków zaspokojenia potrzeb, przyjmując płynącą z natury ludzkiej definicję gospodarności jako dążenie do uzyskania maximum rezultatów przy minimum wysiłków, musimy tej działalności nałożyć pewno więcej i hamulce w imię wyższych, idealnych, etycznych wartości. Kradzież, jakkolwiek dająca nieraz maximum rezultatów przy minimalnym wysiłku, nie może być w żaden sposób uznana za działalność gospodarczą.

Liberalizm usankcjonował jednak moralnie w postaci wolności handlu, wykorzystywania koniunktury itd. wyzysk i bogacenie się kosztem bliźnich. Jak słusznie w swym artykule, przedrukowanym w broszurze dr. Meibauera, o której mówiliśmy ostatnio, zaznaczył dr. Uhna, konieczna obrona społeczeństwa — narodu — przed bezwzględny wyzyskiem przez jednostkę, ...zmusiła do przełamania tej dotychczas nietykalnej sfery wolności gospodarczej.

Nie tylko kradzież, zamach na prawa jednostki, lecz wszelka działalność na szkodę narodu musimy skwalifikować jako niegospodarną.

„Główną zasadą działalności gospodarczej jednostki winna być dążność do oddania jak największej usługi narodowi”. Tak sformułowana teza, wyjęta również z cyt. broszury dr. Meibauera, jest już tylko dalszym rozwinięciem poprzedniego zadania.

„Celem gospodarstwa narodowego jest ogólny dobrobyt narodu”. Dobrobyt narodu, to dobrobyt wszystkich jego członków, to zapewnienie całemu społeczeństwu harmonijnego korzystania ze zdobyczy cywilizacji i postępu, to usunięcie wyzysku i uniemożliwienie niesprawiedliwości społecznych, to w przetłumaczeniu na język codzienny biblijna równość ludzi. Państwo, jako narzędzie narodu jest właśnie powołane do tego, by tak pojęty dobrobyt członkom narodu zapewnić.

„Utrwalenie podstaw dobrobytu społeczeństwa, oto najistotniejsze, niemal jedyne zadanie polityki państwowej, gdyż nawet wartości moralne i duchowe stoją w pewnym funkcyjnym związku z poziomem dobrobytu materialnego społeczeństwa”. Tak ujął zadania państwa min. Kwiatkowski w artykule swym w „Konjunkturze gospodarczej”. Wszystkie też jego poglądy, z którymi się w ciągu niniejszego artykułu zapoznamy, świadczą, że obecny kurs polityki gospodarczej państwa jest zgodny z tezami, które uznaliśmy za wytyczne.

Jako podstawę samowystarczalności, którą uważamy za gospodarczy ideał państwa, przedstawiliśmy „harmonijną równowagę przemysłu i rolnictwa”. I min. Kwiatkowski stoi na tym stanowisku, i z żywym zadowoleniem możemy czytać w jego pracy

(Postęp gospodarczy Polski, R. III.), że „w biegu ostatnich lat doszła Polska do skryzalizowania pewnej zasady niezmiennie prostej i zarazem niezmiennie ważnej, iż absurdem byłoby tuczenie przemysłu przez poświęcanie mu lub przez ścieśnianie interesów rolnictwa, podobnie, jak niedorzecznością byłoby odwrócenie tego zagadnienia”.

Jak w praktyce i rzeczywistości przeprowadzenie tej zasady się odbywa, ukazuje nam właśnie wspomniana praca min. Kwiatkowskiego.

W poprzednim artykule zacytowaaliśmy program dr. Zweiga, który w stosunku do rolnictwa, zalecał ekstensyfikację gospodarstwa. Formułując jednak w ten właśnie sposób swe zdanie, zastrzegł się dr. Zweig wyraźnie, że czyni to jedynie pod wpływem istniejącego (praca dr. Zweiga pisana w pierwszej połowie r. 1926) i przewidywanego braku kapitałów, koniecznych dla intensyfikacji gospodarstwa rolnego. Oczywiście, że z chwila usunięcia braku kapitałów, względnie dostarczenia ich rolnictwu, przesłanka do takiego sądu ustaje, i intensyfikacja rolnictwa jako o wiele skuteczniejsza i korzystniejsza metoda jest bardziej na miejscu.

Działyły dwie przesłanki, które skłoniły rząd do skierowania swych wysiłków w tym kierunku właśnie. Pierwszy czynnik to fakt, że polska produkcja rolna już przy najmniejszym niepowodzenia nie wystarczała do pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego, pociągając za sobą konieczność uzupełniania z zagranicy, co z kolei podcinało równowagę polityki handlowej (wiadomo, że po roku nieurodzaju bilans handlowy staje się pasywny), drugi to konieczność ulokowania posiadanych niewielkich kapitałów w takim dziale produkcji, któryby pozwolił zebrać owoce tej lokaty w możliwie krótkim czasie.

Fakt, że Niemcy z obszaru obsianego około 25 proc. większego niż w Polsce, mają zbiory o 100 proc. większe, i drugi fakt, że zużywają nawozów fosforowych 12 razy więcej, pojasowych 50 razy więcej, a azotowych 15 razy więcej, logiką cyfr wskazywał właściwą drogę inwestycji rolniczych.

Trudno jest określić wysokość sum inwestowanych w rolnictwie. Cyfrowe dane w tym kierunku nie są mi w tej chwili znane.

Wedle danych zawartych w broszurze Stefana Starzyńskiego „Stan finansowy Polski w 1927 roku”, kredyt długoterminowy w Polsce na koniec r. 1927 osiągnął wysokość 886 milionów. Z kwoty tej możemy przyjąć za kredyty dotyczące rolnictwa następujące pozycje: P. Bank Rolny 41 milionów, kredyt banków prywatnych w listach zastawnych 68 mili. (tu zaliczyć trzeba Tow. Kredytowe Ziemiańskie), kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego w połowie ogólnej kwoty 769 mili. tj. około 380 mili. Łącznie zatem około pół milarda byłoby ulokowanych w kredycie długoterminowym rolniczym, przyczem podkreślić należy, że niemal w całości kredyt ten powstał w r. 1927, albowiem na koniec r. 1926 cała wysokość kredytów długoterminowych w Polsce wynosiła tylko 285 mili. z czego lwia część raczej nie podpada pod pozycję, które uwzględniliśmy jako dotyczące rolnictwa. Oprócz tego posiadamy wysokość pożyczek terminowych w P. Banku Rolnym 60 mili. i pożyczek nawozowych w tymże banku 15 mili. Dodając do tego kwotę, jaką uzyskamy przyjmując, że upoważnienie Banku Polskiego do dyskontu 6-cio mies. weksli rolniczych w wysokości 20 proc. portfela zostało w pełni wykorzystane, co da około 90 mili. wreszcie sumę ryczałtową stu milionów, jako prawdopodobnie odpowiadającą wysokości kredy-

tów rolnictwa w bankach prywatnych kasach itd., możemy określić cały kredyt płynący z oficjalnych źródeł dla rolnictwa globalną kwotą 800 milionów. Opublikowane przez państwowy Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dane koniunktury gospodarczej w Polsce za czas od listopada do marca br. stwierdzają jednak, że „niestety poważne kategorie kredytów, z których korzysta ludność rolnicza, a zwłaszcza małorolna, nie poddają się kontroli i statystyce: pożyczki u lichwiarzy wiejskich i wogóle osób prywatnych, prawie wszystkie kredyty towarowe, a wreszcie kredyt osobisty w tych instytucjach pożyczkowych, które nie grupują swej klienteli, według zawodów”. W zdaniu tem nie tylko znajduje rozgrzeszenie za niemożność podania ścisłych dat, lecz również dowód, że faktyczne zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa jest znacznie większe. Świadczy o tem również inny ustęp ze wspomnianego sprawozdania Instytutu Konjunktur, gdzie czytamy, że silny spadek kursów listów zastawnych w pierwszych miesiącach br. a zwłaszcza lutowym jest dowodem poważnego wzrostu zapotrzebowania kredytu długoterminowego.

Wracając do pierwotnego tematu, możemy stwierdzić, w ślad za min. Kwiatkowskim, że konsumpcja sztucz-

nych nawozów rośnie stale, i osiągnęła w r. 1926/7 wysokość 611 tysięcy tenn. Pocieszającym jest przytem, że produkcja sztucznych nawozów w Polsce wzrosła w takim tempie, że jest w stanie pokryć zapotrzebowanie w zupełności. W r. 1926 wyprodukowano w Chorzowie 110 tys. tonn azotniaku i 12 tys. tonn azotu amonowego, wydobyto w Małopolsce 210 tys. tonn soli potasowych, wyprodukowano superfosfatów zwyż 300 tys. tonn.

Zatem na polu rolnictwa wysiłki i wyniki są, a „sprawa podniesienia stanu rolnictwa w województwach centralnych i wschodnich... musi stanowić jedną z głównych wytycznych programu gospodarczego każdego rządu”.

Przejdźmy więc do przemysłu.

Zgodnie z konkluzjami dr. Zweiga uznaliśmy konieczność przebudowy przemysłu w duchu najlepszego wykorzystania naturalnych warunków i bogactw kraju, i do oparcia go o rynek wewnętrzny.

Zacznijmy od końca.

O znaczeniu rynku wewnętrznego i konsumpcji wogóle będziemy mówić w swoim czasie. Tu pragniemy tylko stwierdzić, że jak wskazuje wyjęta z pracy min. Kwiatkowskiego poniższa tabela, spożycie szeregu artykułów pierwszej potrzeby znacznie się zwiększyło, dając podstawę do zwiększonego zbytu krajowej produkcji.

Konsumpcja w Polsce na jednego mieszkańca w kg., w latach:

	1924	1925	1926	1927*)
węgiel kamienny	700'0	710'0	730'0	840'0
koks	32'5	31'5	35'0	48'0
surówka żel.	11'9	11'2	10'9	18'6
wytwory walcow.	13'8	19'7	19'1	27'1
cukier	6'3	8'7	9'2	10'8
papier	2'3	3'5	2'9	4'0
tkaniny baw. i weł.	2'0	2'1	2'4	3'3

*) według danych za I. półr.; * drugim rysuje się dalszy wzrost konsumpcji.

Szereg dalszych cyfr podanych w tej pracy wskazuje, że i na innych polach wzrost jest również silny. Pozostaje zatem jeszcze do sprawdzenia czy i drugi nasz postulat, przebudowy i przewartościowania produkcji znalazł swe zrealizowanie.

Z natury rzeczy proces taki nie może dokonać się w ciągu miesięcy lub nawet kilku lat. Nie mniej jednak i w tym kierunku są postępy. Przede wszystkim bowiem stwierdza min. Kwiatkowski, że bądź przez zbieg wypadków, bądź celowe zarządzenia władz, dokonała się próba „samoodporności” przemysłu, która dopomogła w dużym stopniu do urzeczywist-

nienia zasady, że „tylko zdrowe przedsiębiorstwa mogą uzyskać pomoc państwa”. Rozumiemy to także jako przeprowadzenie zasad, którym daliśmy wyraz powyżej. Następnie „nie bez znaczenia pozostaje fakt podjęcia bardzo znacznych inwestycji, renowacji, remontów i reorganizacji technicznych przez produkcję krajową. Wyraźnie o tem świadczy zarówno znaczny rozwój produkcji maszyn wewnątrz kraju, jak też dowóz maszyn zagranicznych”.

Jak silny był ten pęd do nowych inwestycji świadczy następująca tabela:

Przywóz maszyn do Polski w tys. fr. zł.

	1926	1927
maszyn rolniczych	7.934	20.296
maszyn włókienniczych	6.916	27.263
obrabiarek	2.959	9.206
maszyn elektrycznych	5.424	10.547
silników	4.543	9.980

I na tem polu zatem są postępy.

Mamy pełne zadowolenie mogąc stwierdzić, że sformułowany przez nas program gospodarczy jest realizowany. Realizacja bowiem tego programu równa się podniesieniu Polski do poziomu prawdziwej potęgi gospodarczej, potęgi w znaczeniu takim.

Jak my rozumiemy, tj. państwa niezależnego od nikogo, państwa samowystarczalnego, państwa współpracującego w rodzinie narodów na zasadach nie przewagi, lecz uzupełniania się, wspierania i poszanowania narodowych interesów i praw.

==@==

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
INŻ. ALEKSANDRA JUHREGO Lwów, Kopernika 54.



SPECJALNY KURS AMATORSKI DLA PAŃ I PANÓW

Informacje udziela Zarząd Kursów w godzinach od 9-1
I od 3-7 popołudniu. Wpisy codziennie. 4447

Wielka uroczystość w Wenecji

Rzadką uroczystość święcił kilka dni temu Wenecja: 1100-letnią rocznicę przywiezienia ciała Św. Marka. W roku 828 dwaj szlachetnie urodzeni Wenecjanie schronili się przed burzą z okretem swoim w porcie Aleksandrii i tu powzięli śmiałą myśl porwania i uwiezienia do ojczyzny ciała Św. Marka, drogiego wszystkim chrześcijanom a trzymanego przez Greków. Dawno krążyła legenda, a raczej przepowiednia, że ciało świętego spocznie kiedyś w mieście na lagunach, gdzie będzie czczone przez jego mieszkańców, jako ciało patrona miasta. Otóż owi dwaj podróżnicy włoscy przekupili sprawujących straż przy ołtarzu, porwali cenną relikwię i przewieźli święte szczątki.

W 1100 rocznicę tego czynu, Wenecja uroczystość święciła pamiętną tę datę (29 kwietnia). Ołbrzymia procesja, w której brali udział zarówno najwyżsi dostojnicy kościoła, jak najskromniejsza brat klasztorna, przeciągnęła ulicami, wyszedłszy z Palazzo Ducale, potem przez mały most weszła na Piazzetta di San Marco, a stąd przez Riva dei Schiavoni i Wielki Plac aż do kolumn Lwa i Św. Jerzego. Jak daleko sięgnąć mogą pamięcią najstarsi mieszkańcy Wenecji, nie widzieli podobnego przepychu barw i dekoracji o wschodnim łańcuchu bogactwie, oślepiającym w gorącym słońcu dnia. Setki sztandarów, złoconych i srebrzonych krzyżów, krucyfiksów, świeczników i pochodni, wielobarwne szaty i lśniące drogimi kamieniami mitry duchowieństwa, składały się na obraz godny pędzla Carpaccia lub Beliniego. Patriarcha Armeński w pysznych szatach wschodnich, w otoczeniu seminarzystów armeńskich w szatach koloru złoto-cytrynowego, wszelkie kongregacje w strojach odświętnych, kanonicy i biskupi wenecy w liczbie 50 postępowali w ślad za odlaną z szczerzego srebra figurą Św. Marka, za nimi obydwa patriarchowie: Cylicki i Konstantynopolski i patriarcha Wenecji, w mitrach kształtu korony, wieścili zbliżanie się świętych relikwii Św. Marka, niesionych przez profesorów Uniwersytetu i eskortowanych przez gwardię przyboczną Rycerzy Świętego Grobu, przyodziałą w białe szaty. Tyły procesji wypełniały miejskie, władze świeckie, oddziały policji, marynarze, przewoźnicy i pilnujące porządku silne oddziały faszystów. Na Placu Świętego Marka urządzony był specjalny ołtarz, przy którym Patriarcha Wenecji udzielił błogosławieństwa ludowi.

Świat otwarty.

Nikt dziś chyba nie wątpi, że jest nam za ciasno w murach jednego miasta, w granicach jednego kraju. Domyślałem się tego już wówczas, kiedy czytałem Robinsona. Z każdą zorzą wieczorną zapalały się nadmorna, nieogarniona tęsknota. Działo się to nie tylko dlatego, że nadchodzący wieczór przynosił monotonię powszedniej nocy i niezmaconego snu wśród uciśnionych ścian pokoju, ale i przez owe dźwięki, które się odbywały na zachodnim niebie. Chmurki i obłoczki oświecone ostatnimi promieniami słońca tworzą wśród bładniebieskiego przestworza wyraźny archipelag wysp i półwyspów z ciemnymi zatokami i zielonemi przylądkami. Wszystkie moje marzenia — podróże, przygody, zdobycze — rozgrywały się na tej ogromnej mapie.

Wyszedłem więc ku prądom mego pokolenia z dobrze ustawioną busolą własnych pragnień. Niepodobna nam dziś ustąpić na miejscu. Gdyby nie granice, paszporty, waluty — cała Eu-

SAMOCHODY „PRAGA“

osobowe, ciężarowe, autobusowe
jedyne na złe drogi
ekonomiczne, trwałe, luksusowe.

Jeneralna Reprezentacja

Lwów, Jagiellońska 7. Telefon 3-05.
n4032

Reżyseria w teatrze czeskim.

Teatr czeski, który do czasów wojennych nie wychodził poza konwencjonalne ramy sztuki i żył przeważnie na kredyt scen obcych, staje, już od szeregu lat przede wszystkim pod względem reżyserji na arenie współczesnego teatru europejskiego. Ciekawym, zwłaszcza jest poszukiwanie nowej formy rzucające światło na ewolucję myślową, jak też na pojmowanie sztuki nowoczesnej przez Czechów. J. M. Kodicek, znawca teatru czeskiego i krytyk dramatyczny, współredaktor wielkiego dzieła „Nowe ceske diwa-dlo“ w jednym z pism zagranicznych wypowiada własnie parę ciekawych uwag o inscenizacji w teatrach czeskich.

Teatr czeski przed wojną nie mógł się swobodnie rozwijać po linii czystej sztuki, gdyż miał wówczas inną, daleko ważniejszą misję do spełnienia: obronę myśli i języka czeskiego zagrożonego przez wpływy niemieckie. — Jest to okres silnego oddziaływania teatrów niemieckich i podczas, gdy na scenach europejskich króluje Ibsen, Hauptmann, Czechow lub Gorkij, teatr czeski nie znajduje jeszcze dla siebie oryginalnej formy, wyrażającej swoisty światopogląd.

Jednym z pierwszych reżyserów, który starał się o nową inscenizację artystyczną, w teatrze czeskim był Kwapił. Początkowo zostaje on pod wpływem parnasistów lubując się w delikatnej grze barw i światła i unikając form zbyt zdecydowanych. Następnie oddziałuje na niego silnie Reinhardt — wpływ jednak tego równowagi Stanisławski, czego wyrazem jest ogólny nastrój inscenizacji. Kwapił upraszcza realizm sceny przydając mu sporą dawkę liryzmu. Mistrzem jest gdy chodzi o wydobywanie gry barw, efektów dekoracyjnych i muzycznych, mniej za-

Praga, w maju.

to wagi przykładu do gry aktorskiej, z której stara się wydobyć przede wszystkim wartości plastyczne.

Przeciw zmechanizowaniu sceny przez Reinharda i Kwapiła wystąpił szereg młodych teoretyków zgrupowanych dookoła „Sceny“, żądając ściślejszej współpracy z tendencjami epoki, i zgodności ze sztuką współczesną.

Realizacji tego trudnego zadania podjął się K. H. Hilar. Jego ciekawa inscenizacja niektórych dzieł (Jutrzenka Verhaerena, Edward II — Mariev'e'a) była wprost rewelacją. Hilar nie uznaje żadnych przesad, mowa go pociąga i zachęca do licznych eksperymentów. Hilar woli raczej dzieła o nowym ujęciu poetyckim, stojącym poza wszelkimi konwencjami, niż sztuki banalne i szablonowe. Wprowadza też cały szereg czeskich autorów, których dzieła uważano za niesceniczne, rozszerzając w ten sposób znacznie granice wizji teatralnej.

Zadaniem reżysera, jest według Hilara, danie pewnego poglądu na świat. Każda sztuka powinna wymagać od widza wysiłku współtwórczego, przemawiają do jego myśli, wyobraźni i uczucia. Ponieważ obraz świata zmienia się nieustannie w ciągłej ewolucji i walce sił antagonistycznych, sztuka powinna ujmować najrozmaitsze przejawy rzeczywistości, i stwarzać z nich jednolity obraz życia. Reżyser ma wydobywać formy jak najbardziej pełne i konkretne, świadczące o jakimś jednolitym ustosunkowaniu się do świata. Ponadto ma podkreślać zasadnicze idee i charakter wewnętrzny sztuki, oraz wykazywać ich związek ze współczesnością, któryby mógł działać bezpośrednio na widza.

Poddając się tym wysokim wymaganiom, Hilar nie zatracił zupełnie wła-

snej indywidualności odkrywając coraz to nowe formy. Teatr razem z nim zajmuje miejsce jednego z przodujących czynników kulturalnych.

Podczas gdy Hilar reprezentuje w teatrze czeskim czynnik woli, Karol Dostal wnosi pierwiastki liryczne i uczuciowe. Mając już teren przygotowany, idzie Dostal w kierunku wysubtelnienia i cieniowania wydobytych melodii. Scena czeska zawdzięcza mu wystawienie takich dzieł, jak: Antygona, Feldra, Życie jest snem — Calderona, Żyzka — Loma, Sześć osób w poszukiwaniu autora — Pirandella itd.

Wielkie zasługi w reżyserji położył także Jan Bor, starając się przede wszystkim o ruch i życie sztuk gra-nicznych.

Z młodszych eksperymentatorów scenicznych zasługuje na wzmiankę Nowak, Stejskal, Trejka, Honzl ulegający przeważnie wpływowi rosyjskim, lub dramaturg Karol Capek i jego brat Józef, który przez prostotę swych dekoracji, pomysłowość kostiumów, ładne zestawienie barw i wyczuć przestrzeni, liczy się do najlepszych reżyserów komediowych.

Żywe postępy w inscenizacji świadczą o ewolucji jaką przechodzi teatr czeski i o zainteresowaniu nim publiczności, pozwalają się też spodziewać, że nie tylko przez swą formę, ale i twórczość będą Czesi mogli wnieść pewne ożywienie na sceny europejskie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Kompletne wyprawy ślubne z płótna i bielizny stołowej

MAKATY BUCZACKIE, KILIMY

poleca **Piotr Nuzikowski**
Lwów, ul. Szajnoch 2. n4847

Blednice

Niedokrwistość usunąć, działa wzmacniające odżywcze, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. **Mrs. Krzysztoforskiego** wino chinowe żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4,25 zł. doł 2,40. We własnym interesie żądać wrażeń: **Mrs. Krzysztoforskiego** wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemiczne, farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. 26n

Najmodniejsze **Futary, Markizety,**
bawełniane wyroby fantazyjne, kreplejsy,
lekko wełniane, poleca w olbrzymim
wyborze firma 4301n

ANTONIEGO UWIERY
LWÓW, UL. HALICKA L. 13.

Te same nowości w filach w Stryju,
Brohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

ropa znalazłaby się na wędrówce. Pisarze wszystkich narodów podróżują z niezmądaną dawniej gorliwością. Francuzi, którzy nigdy chętnie nie opuszczali swego kraju („nos peres furent sedentaires“) stoją dziś może w pierwszym szeregu tej wędrującej literatury. I dzieje się to nie z konieczności wewnętrznej, jaka dla Lotiego lub Farrere'a była służba marynarska, lecz z zupełnie osobistej, nieprzecznej potrzeby.

Niemą dziś wybitnego pisarza we Francji, któryby nie odbył przynajmniej jednej wielkiej podróży. Nawet stary Gide przeszedł pod równikiem. Paweł Merand obiecał wzdłuż i wszerz całą ziemię. On pierwszy znalazł słowa szczególnej pogardy dla małości ziemi. Mimo to przywiózł nie wiele więcej ponad wspomnienia barów i kabaretów. Ale może najbardziej typowy jest młody Montherlant, — niespokojny, zgorączkowany, którego beznadziejne gonitwy mały wszelkie podobieństwo ucieczki. Jego płomienista dusza, niezdolna do uczuć trwałych, drga nieustannym dreszczem. Po-
dnoszą się w nim wrażenia krótkie i

predkie, jak owe małe twarde fale, których się boją żeglarze.

Mówiąc o tych francuskich towarzyszach nam oczywiście na myśl całe różnoplemienne bractwo wspólnej tęsknoty. Albowiem w szerszej mierze i z większym nateżeniem przeżywamy uczucia epoki wielkich odkryć geograficznych. Łatwo jednak spoznać, że dzisiejszy umysł inaczej wędruje po świecie niż kilkadziesiąt lat temu. W czasach Kolumba, Vasco de Gama, Magellana Europejczyk chciał rozsunąć siatkę południków i równoleżników, która mu przesłaniała nieznane obszary ziemi. Było to poszukiwanie ładu. Był to okres konkwistadorów. My dziś wiemy, że nie ma tak drobnej wyspy, którąby się zdołała ukryć w jakiejś fałdzie morza, nie przeoranej jeszcze biegiem statków. Nie szukamy łądów i nie chcemy ich zdobywać. Raczej chcielibyśmy wyzwolić tych, którzy dawnie wieki ułazli. Idziemy na poszukiwanie człowieka.

Ostatecznie i w tem nie jesteśmy zupełnie oryginalni. Czynili to przed nami podróżnicy greccy, czynił Chateaubriand. Tamci byli utopistami, ten

żółtym romantykiem. I on i oni widzieli ludy pierwotne przez mgłę uprzedzenia. Gdy Agatharchides patrzył aлександрыjskimi oczyma na cichy lud Ichthyofagów, lub gdy melancholizny Rene rozplatał ciemne warkocz dzie-wcząt z Florydy — jawił się im przede wszystkim ideał jakiejś niewinności pierwotnej, czystego życia według praw natury. Badania etnografów odebrały nam podobne złudzenia. Zresztą nie żałujemy ich wcale. Jeśli o co nam idzie, to właśnie o tę inność, różnicę rasy, tradycji, obyczaju i jej zwłaszcza jesteśmy ciekawi.

Możemy się tem szczycić. Rozszerzyliśmy w sobie poczucie człowieczeństwa. Nikt z nas dziś nie zapyta: Jak można się urodzić Persem? Błahe i niedorzeczne wydają się nam kolorowe amory Lotiego. Wyżbywamy się powoli pychy rasy białej. Człowiek biały przedziurawił góry, rozpruł łądy, zrównał wybrzeża, ujarzmił przyrodę i zmienił grymas wszechświata. A mimo to nikt już nie ma ochoty śmiać się ze starych Chińczyków, którzy wiedzieli, że zgiełk lokomotywy podnosi gniew demonów. Z pewna

Selrob pod rozkazem kominternu.

Kowel, w maju.

Z chwilą wystąpienia z komunistycznej partii zachodniej Ukrainy, krótko zwanej KPZU, dwóch głównych prowodyrów tej organizacji Wasilkowa i Turjańskiego, którzy utworzyli nową organizację mieszczańsko-chłopską, bez udziału w niej elementu robotników, o kierunku ultra-lewicowym, lecz nie ściśle komunistycznym, na komintern moskiewski padł blady strach. Rozłam w KPZU, to utrata na dłuższy okres czasu potężnej broni do walki z „burżuazją polską“ i „polskim faszyzmem“. Należało temu przeciwdziałać. Komintern więc próbował po częściowo nawrócić na swoje łono komunistycznych odszczepieńców, prosząc i grożąc, a kiedy się to nie udało wydał uniwersał do „wiernych“ swych baranków w Polsce, odsadzając w nim od czci i wiary, odszczepieńców, piętnując ich, jako zdrajców republiki radzieckiej i slugasów „polskiego faszyzmu“.

Pisma selrobowe, oficjalne organy oficjalnej partii komunistycznej w Polsce, podchwyciły natychmiast ów uniwersał i ogłosiły go skwapliwie z ogromnymi komentarzami, stając wyraźnie po stronie kominternu, a przeciwko Wasilkowcowi i Turjańskiemu.

Na to znów z kolei odpowiedzieli secesjonści, ogłaszając w pismach rusińskich kompromitujące Sel-rob rewelacje, których selrobownicy odeprzeć nie mogli, przyjęli je więc tylko drwinami i zbagatelizować usiłując, choć nie odpowiedzieli ani jednym bodaj słowkiem, że rewelacje te są nieprawdziwe.

Obecnie walka papierowa między secesją komunistyczną i Selroblem coraz bardziej się zaognia, co jednak nie wpływa na uspokojenie w KPZU, to też komintern, dążąc do przywrócenia równowagi i jednolitości w szeregach kapezutowców, postanowił na czas bezczynności KPZU, użyć do wywrotowej akcji na terenie ziem wschodnich Sel-robów, zarówno prawicy, jak i lewicy, którym się nakazał pogodzić. Na rozkaz Moskwy niedawno powołane Sel-roby przystąpiły do pertraktacji, które w obecnej chwili się toczą i z pewnością zakończone zostaną pozytywnym wynikiem.

Nigdyś nie wątpili, że Sel-rob swoje soki żywotne bierze w Charkowie i Moskwie, nigdyś się nie lędzili, co do kierunku i polityki tego ugrupowania. Od samego swego powstania Sel-rob był komunistycznym i jest nim do dzisiaj, o ile natomiast dawniej mniej był ekspansywnym i burżuazernym, o tyle dziś jest bezgranicznie bezczelnym w swych zapędach burżycielskich, czego dowodem na

jest fakt, że wyraźnie już dzisiaj przeszedł pod komendę trzeciej międzynarodówki, z czym się zresztą wcale nie kryje.

I z uwagi na to, że podobna akcja wywrotowa, jaką uprawia dzisiaj już wyraźnie Sel-rob — nie może być w państwie praworządne tolerowana, zupełne rozwiązanie tej organizacji powinno być przyspieszone.

Nie wolno nam dopuścić do tego, by Selrob stał się zupełnym spadkobiercą wywrotowej „Hromady“ białoruskiej, która na Wileńszczyźnie do tego doprowadziła, że utworzył się był obok władz polskich rząd kapturowy

wysłanników kominternu, którzy w biały dzień puszczały z dymem zagrody polskie i mordowali opornych.

Owoc selrobowy dostatecznie już dojrzał, aby go zerwać i nie dopuścić do następstw, jakie wyniknąć łatwo mogła, jeśli z likwidacją spóźnimy się.

W Polsce rozkazywać może tylko rząd polski w Warszawie, a nie moskiewski komintern. Jeśli selrobownicy pragną władzy kominternu nad sobą, należy im ułatwić wyjazd za czerwony kordon, gdzie towarzysze ich przyjmą ich z otwartymi rękoma.

(w.)

Dokument bankructwa liberalizmu

Specjalna komisja wyłoniona przez stronnictwo liberalne w Anglii, po długich przygotowaniach i studiach, wydała niedawno publikację pt. „Przyszłość Anglii przemysłowej“, w której zajmuje się przyczynami kryzysu gospodarczego W. Brytanii i wskazuje środki zaradcze, które ten kryzys mają usunąć.

Komisja przyznaje — cytujemy za pismami socjalistycznymi — „że pokonanie kryzysu ekonomicznego dokonać się może jedynie na drodze, prowadzącej nieodparcie do socjalizmu“, w dalszym ciągu zaś, że „wszechwładza wielkich karteli i trustów nie da się utrzymać“ i żąda „by wszystkie towarzystwa akcyjne, które opanowały więcej, niż połowę swych gałęzi pracy, ogłoszone zostały jako towarzystwa o charakterze publicznym i jako takie poddane zostały specjalnemu dozorowi i kontroli państwa“. Dalej żąda wspomniana komisja, by „kapitały, pozostające w bankach, podlegały również specjalnemu organowi państwowemu, tzn. urzędowi inwestycyjnemu“. Dalej komisja domaga się wprowadzenia reform, któreby gwarantowały robotnikom, „że nie będą narzędziami przemysłu jedynie, lecz jego udziałowcami“. Komisja proponuje tworzenie „rad fabrycznych“, „rad przemysłowych“ dla każdej gałęzi przemysłu i robotników i administrujących wspólnie sprawami przemysłu.

Prasa socjalistyczna, cytując te uchwały komisji liberalów angielskich, z dumą podnosi, że liberalizm schodzi z dworka socjalistyczne. Niewąt-

pliwie jest w tem pewna prawda, jak jest również i prawda, że niejednokrotnie i socjalizm przejmie się głęboko idealami doktryny liberalnej, zwłaszcza w dziedzinie politycznej, np. w dziedzinie polityki lokarneńsko-genewskiej, jak również jest prawda, że posłowie socjalistyczni niejednokrotnie reprezentują światopogląd par excellence burżuazyjno-liberalny, co złośliwie w odniesieniu do p. Liebermana, podkreślił przed kilkoma dniami w Sejmie p. Radziwiłł.

Z drugiej strony wszakże, liberalizm angielski, potępiając trustowo-kartelową gospodarkę kapitalizmu i proponując tworzenie równorzędnych w prawach i obowiązkach komitetów robotników i pracobiorców, tudzież domagając się, aby robotnicy byli „nie narzędnymi przemysłu, ale jego udziałowcami“ — przyjmuje nie program socjalistyczny, ale syndykalistyczny, włoski a także fordowski. Socjaliści chyba niezdają sobie sprawy z tego oczywistego faktu, jeśli bezmyślnie te projekty nazywają z ducha socjalistycznymi, podczas gdy one są z ducha, najzawzięciej przez socjalizm zwalczanymi.

Ponad temi naiwnościami interpretacyjnymi elaboratu liberalów angielskich, dominuje jednak fakt najważniejszy i istotnie historycznej doniosłości: fakt bankructwa liberalnego systemu ekonomicznego, bankructwa, podpisanego przez samych liberalów.

—○—

Z OPERY.

Gościnny występ tenora M. Hołyńskiego w „Tosce“

Znany nam już ze swych występów młody artysta p. Hołyński wystąpił ostatnio w „Tosce“ zdobywając sobie znaczny sukces, dzięki nader cennym głosowym warunkom. Uczeń znanego i cenionego pedagoga prof. Czesława Zaremby, p. Hołyński wokalnie prezentuje się bardzo korzystnie. Wyszkołnienie, intonacja, oraz dykcja zasługują na wyróżnienie, natomiast wskazana jest dalsza praca w kierunku jeszcze większego pogłębienia muzykalności. Gorzej przedstawia się u artysty strona aktorska. Na tem polu koniecznym jest stały wysiłek, bez którego niemożliwym jest osiągnięcie jakowychś większych rezultatów, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy od śpiewaka wymagają by stwarzał głęboko psychologicznie ujęte i bezpośrednio oddziałujące postacie sceniczne.

Obok p. Hołyńskiego wymienię: p. Cywińską w najlepiej przez nią kreowanej roli Toski. Artystka zasłużyła na słowa prawdziwego uznania, gdyż grała inteligentnie, a śpiewała bardzo muzykalnie.

P. Krugłowski posiada zamęt scenicznego temperamentu do odtwarzania demonicznej roli Scarpi.

Dyrygował bardzo dobrze utalentowany muzyk dyr. J. Bojanowski.

Witold Friemann.

PT. Inżynierowie!

Instrumenta geodezyjne światowej firmy **Starke & Kammerer A. G., Wiedeń**, oraz instrumenta wszelkich innych firm stale na składzie

Pozatem polecamy: łaty, taśmy, planimetry, pantografy, transportery, podziaki, przyborniki, tyczki, piony, parasole itd. po cenach fabrycznych 4370t

LEON APPEL i SKA

LWÓW, LEGIONÓW L. 1.

Dogodne warunki.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz niedzę.

pokorą szukamy dziś w najdalszych zakątkach ziemi, czem moglibyśmy wzbogacić własną kulturę. Jak zwykle z podróży, przynosimy obok rzeczy cennych mnóstwo bezwartościowych drobiazgów.

Ale wszędzie, gdzie się znajdujemy, otwieramy serce na głos tych, którzy tak długo nie mieli prawa do nas przemawiać. Oczywiście, mieliśmy już w poprzednim pokoleniu mistrzów. Sieroszewski, Kipling, Conrad uczyli nas rozpoznawać dusze ludzkie pod najdziwniejszymi kształtami. Conrad należał właściwie do naszego pokolenia. Dotarł bowiem do naszej świadomości dopiero przed kilku laty. Gdy mówię „naszej“, mam na myśli nie tylko Polskę, ale kontynent europejski, który od niedawna przyjmuje tego wielkiego pisarza. Jeszcze przed wojną egzotyka raczej szkodziła dziełom szczeremu matchnieniu. Obecnie należy do kręgu tak bliskich nam spraw, że nieomal traci swą fantastyczność.

Nasza własna literatura nasiąka wonią odległych przestrzeni. Przez tę cienką toń, która łączy nas

z morzem, bierzemy w swe płuca oddech świata. Wśród tych, którzy nas najślimiej pchają ku temu prądowi — stoi w pierwszym szeregu Ossendowski. Polska zbyt lekkomyślnie ocenia jego pracę. Ma on dziś większy rozgłos zagranicą, niż w kraju. Pominąwszy postacie polityczne, jest to najbardziej znane w świecie nazwisko polskie. Wszedł on w świadomość międzynarodową nie pobieżną wzmianką, ale stosiem książek o nakładach olbrzymich. Ten cenny wysiłek rodzi się jednak u nas i przede wszystkim dla nas.

Oto widzę przed sobą dwie nowe książki: „Niewolnicy słońca“ w 2-ach wielkich ilustrowanych tomach i „Orlica“). Zwłaszcza pierwsza, która jest opisem podróży przez zachodnią połac Afryki podzwrotnikowej, czytałem z wielką przyjemnością. Zdawało mi się, że wśród jej kart odnajduję słońce mego dzieciństwa. Wysnuwały się te

*) F. Antoni Ossendowski. Niewolnicy słońca. 2 tomy. — Orlica, powieść marokańska. Poznań. Wydawnictwo Polskie.

same pejzaże, które wtedy poznawałem z roczników „Misji Katolickich“. Były to blade drzeworyty i gęste fotografie, na które padał potulny blask lampy naftowej. Przypaść mi, że pejzaże Ossendowskiego mają silniejsze barwy. Ten człowiek umie patrzeć. Jest pierwszym i jego opisy dżungli roją się mnóstwem osobliwych stworów. Jest zapalonym myślnym i stąd jego narracja nabiera silnego, męskiego rozmachu. Interesuje się wszystkim: uprawą roli, osadnictwem, rozmaitością szczepów murzyńskich, obyczajami. Piszę gorąco, z przejęciem. Niema nigdy pogardy dla tych istot tak często do nas niepodobnych, które jednak są ludźmi. „Zjadł swoje dziecko“ — pytają murzynkę. — „Zjadłam“. — „Smakowało ci mięso twego dziecka?“ — „Mięso było bardzo dobre, wszyscy w całej wsi chwalili“.

Tok opowiadania Ossendowskiego jest pełen niespodzianek. Po opisach drogi i krajobrazu, po obrazkach wsi i osad następują dygresje naukowe, z których najbardziej pociągające są te,

gdzie pisarz z faktów etnograficznych, z historycznych zestawień, domysłów i przypuszczeń odbudowuje nieznaną przeszłość czarnej rasy. Wreszcie i opisy i dygresje przechodzą nagle w nowelę. Jest kilka wybornych nowel w „Niewolnikach słońca“, najciekawsza o człowieku, który chciał zabić słońce. „Orlica“ jest już wyłącznie powieścią. Przedstawia to co i w „Niewolnikach słońca“ tak często powraca: miłość i śmierć.

Cała rozmaitość świata skupia się w istocie na tych dwóch postaciach. Jeśli przejść lasy ziemskie i rzeki owinęte białym oparem poranku, jeśli patrzeć, jak słońce przemija ponad śnieżnymi wierchami, jeśli wysłuchać ciszy wieczoru w zaciętej dolinie, wszędzie, zarówno wśród skwarów i lodów, ziemia nie może nam objawić nic ponad miłość i śmierć. Wabi nas jednak niezliczonymi pozorami. Jest ich tak pełna jak skrzynia najcudniejszych klejnotów. Zanurzamy w niej ręce po łokcie.

Jan Parandowski.

—○—

Humor w Ameryce.

Amerykański humor jest najwięcej zbliżony do angielskiego. Jest jednak od niego flegmatyczniejszy i bardziej szorstki. Amerykanin jest wielkim dzieckiem, potrafi się np. śmiać do rozpuku z filmu, w którym dwaj bohaterowie smarują sobie nawzajem fiżjognomię, lub pakują sobie poniżej pleców kilowe ładunki śrutu.

Dewiza „czas, to pieniądz” ma znaczenie nie tylko w zakresie „businessu”. Amerykanie lubią śmiać się krótko, lecz dobrze, to też dowcip amerykański jest krótki. Jeden z nich najpopularniejszych humorystów Will Rogers stał się sławny głównie dzięki jednemu, trzywierszowemu dowcipom. Ulubionym typem humoreski są t. zw. short stories, historyjki najwyżej trzy dziesiętowerszowe, dziwna mieszanina napięcia, dziecięcej naiwności i dobrego humoru.

Oto jedno z tego rodzaju opowiadań O. Henry'ego: Chłopak kocha dziewczynę. Gofy jest, jak turecki święty, a dziewczyna nie wiele jest od niego bogatsza. Chłopak ma tylko odziedziczony po ojcu złoty zegarek a paniąka długie, wspaniałe złote włosy. Na Boże Narodzenie chcą sobie sprawić nawzajem niespodziankę. Chłopak nie się na tandetę zegarek i za otrzymane pieniądze kupuje ukochanej grzebień do jej złotych włosów. Ale dziewczyna dała sobie obciąć włosy a za sprzedane warkoczki kupiła ukochanemu... łańcuszek do zegarka.

Dla amerykańskich karykatur typowym jest np. taki rysunek: Auto zboczyło nagle na skraj i wiś nad skrajem przepaści. Lada chwila nastąpi straszna katastrofa. Europejczycy na ten widok włosy dęba stają na głowie. Lecz człowiek w aucie śmieje się serdecznie. Pod rysunkiem napis: Może się śmiać spokojnie, wróżka przepowiedziała mu śmierć od jadowitych grzybów.

Humoryści nie wstydzą się w Ameryce tworzenia dla celów reklamy. Słynne są zbiorki dowcipów, t. zw. „Fordowskie anegdoty”. Ford zrozumiał, jakie usługi dać mu mogą dobre dowcipy, to też płaci za nie nieraz po 500 dolarów od sztuki. Nie wymaga przytem wcale, by w nich chwalałono jego auta, przeciwnie życzy sobie, by na nich ostrzono sobie języki. Główna rzecz w tem, by słowo „Ford” utkwiło wszystkim w pamięci.

Pogoń za dolarem jest bardzo uciążliwa. Aby żyć i pracować, musi mieć Amerykanin dużo energii, optymizmu i humoru. To też jednym z jego hasel jest „Śmieć się, bądź wesoły, bez humoru nie dasz sobie rady”. Ma też sposobności do śmiechu więcej niż

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 I. p. 4416n

gdzieindziej. Dzienniki zamieszczają stale karykatury, anegdoty i dowcipy. Zbiorki humorystycznych opowiadań są rozchwytywane, a w kinach najwięk szym powodzeniem cieszą się Chaplin, Harold Lolyd Buster Keaton.

Nawet rzecz, zdawałoby się tak ofi cjalna, jak wywieszka tramwajowa

„Nie pluć na podłogę”, jest w Amery ce wesoła. Tylko że w Bostonie wy gląda ona trochę inaczej, niż np. we Lwowie, bo brzmi tak: „Jeżeli jesteś przyzwyczajony pluć na podłogę w swoim domu, pluj sobie spokojnie i tu- taj. Życzymy Ci, byś czuł się u nas jak w domu”.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Za kopanem doroczny zjazd delegatów oddziałów miejscowych Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa inż. Czerwińskiego z Krakowa. Zjawili się reprezentanci oddziałów w Krakowie, Warszawie, Żywcu, Białej, Bielsku, Cieszynie, Zakopanem, Lwowie, Stanisławowie, Nowym Sączu, Poznaniu, Tarnowie, Kołomyi, Szczawnicy i Rabce, reprezentujących ogółem 80 głosów. Nie były reprezentowane od działy w Katowicach, Łodzi, Nowym Targu, Wilnie, Jarosławiu i Kielcach.

Imieniem oddziału w Zakopanem powitał zjazd jego prezes prof. Do maniewski, kolejno przemawiali pro boszcz miejscowy ks. Tobolak i rejent dr. Góra imieniem gminy i komisji kli matycznej.

Sprawozdanie zarządu zostało przedłożone na piśmie. Okazało się z niego, że towarzystwo liczy obec nie przeszło 10.000 członków, podzie lonych między 30 oddziałów miejsco wych i kilka sekcji. Największym z oddziałów jest oddział babiogórski w Żywcu, który wraz z kołem w Białej liczy przeszło 2000 członków. W ubie głym roku staraniem oddziałów Tow a rzystwa wykończono budowę schro niska na Czarnohorze i w Gorganach, których uroczyste poświęcenie odby ło się w czerwcu, kontynuowano bu dowę schronisk na Równicy w Beski dach Śląskich i przy Pięciu Stawach w Tatrach, oraz rozpoczęto budowę nowego schroniska na Pilsku w Be-

skidach Zachodnich.

Po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, wyrażając uznanie kilku najbardziej zasłużonym członkom. Zaaprobowano również program prac w górach w dziedzinie budowy schronisk i zna czenia ścieżek, przedstawione przez prof. dr. Goetla. W dziedzinie budo wy ścieżek za najważniejszą sprawę uznano naprawienie Orlej Perci w Ta trach. W sierpniu postanowiono uro czyścić poświęcić nowe schroniska na Równicy koło Ustronia, wystawio ne przez oddział górnośląski, oraz przy Pięciu Stawach w Tatrach wy stawione przez oddział w Zakopanem.

Skład prezydium pozostał do tychczasowy t. j. pp. inż. Jan Czer wiński jako prezes, prof. dr. Walery Goetel (Kraków), Stanisław Osiecki (Warszawa) i dr. Wacław Majewski (Stanisławów) jako wiceprezesi. Przy uzupełniających wyborach do zarządu wybrano zresztą przeważnie dotych czasowych członków zarządu, z no wych osób weszli do zarządu ks. Wa lenty Gadowski z Tarnowa, twórca Orlej Perci, dyr. Jan Galicz prezes oddziału w Cieszynie i prof. Feliks Rapi prezes oddziału w Nowym Sa- czu.

W r. 1929 postanowiono urządzić zjazd delegatów Towarzystwa w Biel sku. Zjazd zakończył wspólny obiad w restauracji Trzaski, którym delega tów przybyłych z całej Polski podej mował oddział zakopiański P. T. T.

Z ruchu wydawniczego.

* „Krwawy Poeta” Dezso Kosztolanyego. Na horyzoncie dzisiejszej li teratury węgierskiej, zabłysła nieda wno gwiazda niezwykłego talentu: Dezso Kosztolanyi. Pisarz jeszcze mło dy, ale już dziś wybija się na czoło wszystkich poetów i prozaików węgierskich zyskując sobie rozgłos świa

towy. Jedno z dzieł jego p. ty: „A Ve res Költő” („Krwawy poeta”) wkrót ce po ukazaniu się swem w oryginale, w wydawnictwie budapeszteńskim „Genius-Kladas” — przełożone zosta ło na kilka języków europejskich, sta jąc się niejako sensacją literacką.

Kim jest Kosztolanyi? Urodził się w

roku 1885 w m. Szabadka, na Wę grzech, studia uniwersyteckie odby wa w Budapeszcie i w Wiedniu, gdzie studiował filozofię, poczem podróžo wał po Europie Centralnej.

Wydał kilka tomów nowel, tom po ezi p. t. „Skargi biednego malca”, po wieść z życia prowincji węgierskiej o raz powieść z życia studentów węgierskich, wreszcie ostatnio rozgło sną powieść o Neronie („Krwawy po eta”), którą stanął na czele współ- czesnych prozaików węgierskich.

Mistrzowska ta powieść jest zupełnie odmienną od sienkiewiczowskiego u-jęciem postaci Nerona. — Kosztolanyi jest głębokim i subtelnym psycholo- giem, ma, rzecby można, w sobie coś z jasnowidztwa naszego Berenta. Da- jąc w powieści swej wierny obraz świata starożytnego, Kosztolanyi po- trafi równocześnie wżyć się w wielką tragedję osobistą krwawego poety, u- mie rozwickać cały ten splot dziwactw duszy Neronowej, o których mówią nam Tacyt i Swetoniusz. Niemoc twór cza, bunt, zawiść, szal, otchłań zbro- dniczość, cierpienia, rozpacz i śmierć Nerona, bohatera powieści, ujęte zo- stały piórem mistrzowskim.

Kosztolanyi rozwiązuje zagadkę Ne- rona. Dusza tego cezara, niewolnika dyktantyzmu artystycznego, staje się dla nas jasna, bez tajemnic. Krwawe i niesamowite czyny poety-cezara w po wieści znalazły naturalne wytłumacze nie. Nie mamy tu Nerona podpalacza Rzymu, ale Nerona — jako wytwór rozkładu epoki upadku Romy. Epokę tę wystudjował autor znakomicie; wi- dać, że głębokie poczynił studia, to też życie Romy oddane zostało tak plastycznie, że sprawia wrażenie cze- goś jakby współczesnego, nowoczes- nego, nieomal nam bliskiego.

Obecnie ukazała się nakładem Wiel- kopolskiej Księgarni Nakładowej Ka- rola Rzepeckiego w Poznaniu w tłum- aczeniu polskim jego wielka powieść „Krwawy Poeta”

Papier bezdrzewny — okładka w/r Johna, dwubarwna — stron 304 — ce- na 7.50 zł.

**SZCZOTECZKI
i PASTY DO ZĘBÓW**
poleca
Ludwik Hoszowski
GŁÓWNY SKŁAD FARB
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 14298

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

36)

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

W domu było cicho. Goście nie przychodzili, a Saweljewie słuch zaginął. Podobno wyjechał. Włodzimierz nie chodził do teatru, nie odwiedzał przyjaciół. Wszystkie wieczory spędzał w domu. Bolało Wasję tylko to, że był zamyślo- ny, milczący, obojętny.

Nie wiedziała, jak go rozweselić, jak w pra- cy ulżyć.

We fabryce, przy pracy zapominała o wszystkim. Ale tu stosunki nie były najlepsze. Panowała niezgoda. Nie było rozumnej kierow- niczki i od początku fabryka szwankowała.

Wasja przy pracy, zapominała o troskach, gdy dzień mijał szła do domu. Wracały zwykle we dwie z Olgą Saskiną. Ta jedna była mądra, młoda i wierzyła w przyszłość. Onawiały razem plany zorganizowania fabryki i pracy.

Jednego wieczoru, Wołodja wyszedł po nią. Razem wrócili do domu. Wołodja był zupeł- nie inny; wesoły, oczy błyszczały mu ze szczę- ścia i radości.

W pokoju objął Wasję w ramiona.

— No, Wasjuk! Pogratuluj mi! Masz, czytaj list z Moskwy: Otrzymam nowe stanowisko. Bę- de rzadził w całym rejonie. Jeszcze dwa miesia-

ce tu posiedzimy, uporządkuję interesy a potem niech nas komisja kontrolna pocałuje... Co pan przewodniczący na to powie?

— Nie ciesz się zawcześnie. Proces może przyjść w międzyczasie.

— Głupstwo! Główny zarząd nie pozwoli mnie obrażać. Jestem ważną osobistością! — Cie- szyl się jak żak, pieścił i całował Wasję.

— Ty, mój złoty kociaku, z radości dla cie- bie też coś przyniosłem.

W sypialni na łóżku leżał błękitny jedwab i biały batyst.

— Masz błękitny jedwab na suknię, będzie ci w nim bardzo ładnie. A tu batyst na bieliznę.

— Na bieliznę? Wołodjiko, co ty mówisz, ta- ki materiał na bieliznę?

— Właśnie taki, cienki batyst na damską bie- liznę. Przystaniesz już nosić te pokutnicze wło- siennice.

— Nie. Uszyję z tego bluzkę. A jedwab jest śliczny, ale niepotrzebnie go kupowałeś. Pewnie bardzo drogi? Ile pieniędzy wyrzuciłeś na to?

Wasja trzęsie głową. Podarunki jej prawie nie cieszą. Znowu ludzie będą gadać. Ale nie chce mu robić przykrości.

— Nie podoba ci się? — zapytał Wołodja zmartwiony.

— Śliczny jest, ale co ja z nim zrobię? Gdzie takie suknie będę nosić?

— Do teatru, jak prawdziwa pani dyrekto- rowa!

Wasja śmieje się, wyobrażając sobie, jak bę- dzie w jedwabnej sukni wyglądała.

— W każdym razie dziękuję ci... za pamięć, za miłość!

Wspięła się na paluszki, objęła Wołodję i po- całowała gorąco w usta.

— Wasjuk! Nie zapomniasz jeszcze cało- wać! A ja myślałem, że przestałaś mnie kochać. Wygnałaś mnie z sypialni. Nigdy nie przychodzi- łaś do mnie, zupełnie, jakbym nie istniał.

— Tak, nie mieliśmy przecie czasu, tyle trosk.

— Nie przestałaś mnie kochać?

— Ja? Ciebie?

— Mam ci przypomnieć, jak kiedyś, dawniej kochaliśmy się?

Śmieją się oboje. Po tylu długich dniach, od- naleźli się znowu.

Wasja śpieszy na posiedzenie. Na schodach przypominała sobie, że miała wziąć książkę Bu- charina „ABC komunizmu”. Leży ona w bibliote- ce Wołodji. Wróciła do mieszkania i poszła do szafy po książkę. Po otworzeniu szklanych drzwi wypadł na ziemię jakiś pakunek, przyczem pa- pier rozdarł się. Wasja schyliła się, aby go pod- nieść, i nagle serce w niej zamarło. W pakunku był taki sam błękitny jedwab, jak Włodzimierz jej podarował, taki sam batyst, a pozatem śliczne koronki i wstawki. Poco? Dla kogo?

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

13

Maja

1928

Niedziela

Serwacego

Jutr. Bonifacego Just.

Wschód słońca 4:03

Zachód 19:10

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 bm. o 12 w południe — recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.
Niedziela 13 bm. o 3.30 popoł.: „Matężstwo Loli”.

Niedziela 13 bm. o godz. 7.30: „Alda”, gość, wyst. Holińskiego.

Poniedziałek 14 bm.: „Tartuffe” czyli „Świętoszek”.

Wtorek 15-go bm.: „Faust”, gość, występ Didura.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 13 bm. o godz. 3.30 popoł.: „Dziewczę z puszy”.

Niedziela 13 bm. o godz. 8 wiecz.: „Lady Chic” — po raz ostatni.

Poniedziałek 14 bm.: „Paganini”.

Wtorek 15-go bm.: „Lady Chic”.

TEATR MAŁY.

Niedziela 13-go, o godz. 4-tej popoł. „Występ taneczny”, Maryli Gremo.

Niedziela 13-go, o godz. 7.30 wiecz.: „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

Poniedziałek 14-go o godz. 7.30 wiecz.: „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

Wtorek 15-go o godz. 7.30 wiecz.: „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Mały Lord”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Giełda miłości” z Igo Symem.
„CASINO”: Świat w płomieniach.
Chimera: S. Chaplin, jako cnotliwa pielęgniarka.

KOPERNIK: „Łowca posagu”.

LEW: „Niewolnica księcia Borysa”.

MARYSIENKA: „Łowca posagu”.

Kino Palace: „Czerwony Bies”!

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 18-go maja: Umberto URBANO, śpiewak „La Scali” w Mediolanie. 4769

Adam Didur, światowej sławy artysta-śpiewak, ulubieniec lwowskiej publiczności, bawiąc chwilowo w kraju, został pozyskany przez dyrekcję Miejs. Teatrów jedynie na dwa występy gościnne przed wyjazdem do Ameryki. Didur wystąpi we wtorek, 15-go bm., w operze Gounoda: „Faust” i w czwartek, 17-go bm., w operze Halevy’ego „Żydówka”.

Zniżki urzędnicze na przedstawienia w Miejsk. Teatrach uwzględniane będą od dziś także w kasie miastowej Miejs. Teatrów, mieszczącej się w Banku Hipotecyjnym (plac Halicki 15 — Wagony sygnalne).

Wielki sukces osiągnął występ L. Solskiego, na premierze „Szkoły żon” w teatrze Małym. Entuzjastyczne oklaski przy otwarciu kurtyny towarzyszyły każdemu pojawieniu się wielkiego artysty na scenie, a groteskowość, w jaką wyposażył swoją rolę, budziła żywiołowy śmiech na widowni. Reszta zespołu, prowadzona doświadczonej ręką wielkiego reżysera, wykazała nieładną sprawność i przyczyniła się wydatnie do pełnego powodzenia wczorajszego wieczoru.

Dzisiejszy „Recital fortepianowy” Józefa Śliwińskiego, zapowiada się niezwykle interesująco. Liczne wykupione bilety świadczą o muzykalności Lwowian, wybierających się tłumnie na koncert znakomitego pianisty, który w programie swolm zaprodukuje największych kompozytorów świata.

Na dochód Ochrony Dziecka, odbędzie się dnia 16 maja w Teatrze Wielkim o godzinie 3-iej po południu tańce rytmiczne, wykonane przez zespół 84 uczennic Zakładu Muzycznego M. Reyssówny, wedle układu pp. Dzieślewskiej, Błanzówny, Hupertówny i Kisselówny. Karzelki, motyki od lat trzech, muchomory, elfy, wróżki połączą swe siły, by „Ochronie dziecka” przysporzyć dochód jaknajwiększy. Bilety w Zakładzie Muzycznym, Listopada 70 i u p. Polonieckiego.

Ze Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie. Prezydium instytucji powyższej, której wyłącznym celem jest utrzy-

Tenisowe Pantofle Tretorn i Pepege w Magazynie „Chic”
Lwów, Sapiehy 27, tel. 2820

Wyrok sądu doraźnego w rozprawie ppor. Załęskiego.

Już o godzinie 11 gromadzić się zaczęła przed zamkniętą salą rozpraw publiczność. O zacieśnieniu i zainteresowaniu się wyrokiem świadczą mogą zakłady jakie robiono — zasada, czy przekażą sądowi zwyczajnemu.

O godzinie 11:30 wprowadzono na salę oskarżonego. Z wchodzącym na salę oskarżonym, witali się stojący u wejścia oficerowie z 5 pap., przed zajęciem swego miejsca, skłonił się podporucznik Załęski siedzącemu już prokuratorowi Stampfowi i obrońcy dr. Hechtowi.

Oskarżony wyglądał spokojnie, opasowany był zupełnie, na wejście sędziów punktualnie o godz. 11:30 po-

wstał, wypreżył się służbowo, poczem na znak przewodniczącego usiadł i spokojnie oczekiwał wyroku.

Podpułkownik Prorok, przewodniczący sądu, odczytał wyrok mocą którego dla braku jedynomyślności, sprawę przekazano sądowi zwyczajnemu.

Wyrok przyjął oskarżony ze spokojem, publiczność z nieukrywaną radością.

Obrońca dr. Hecht, który już na wstępie prosił o przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu odniósł zatem zupełny sukces.

Przed sądem zwyczajnym rozprawa odbędzie się dopiero za kilka miesięcy.

Z SALI SĄDOWEJ

Morderczyni ojca przed sądem.

Wyrok uwalniający.

Wczorajsza rozprawa przeciw Bębnowi rozpoczęła się przy niezwykle zapełnionej sali rozpraw. Na wstępie rozprawy przewodniczący odczytał 6 pytań, postawione sędziom. Pierwsze trzy pytania opiewały w kierunku morderstwa co do wszystkich troje oskarżonych, dwa dalsze w kierunku współwiny zbrodni, popełnionej przez Stefana i Kazimiera, a 6-te pytanie odnosiło się do Stanisławy, czy w chwili popełnienia czynu znajdowała się w zaburzeniu umysłowym, w którym nie wiedziała, co czyni. Na wniosek obrońcy postawiono co do Kazimiera pytanie dodatkowe w kierunku nieprzeszkadzania w zbrodni.

Z kolei zabrał głos prok. dr. Laniewski, który w świetnym przemówieniu swem zaznaczył, że w tej sprawie po za kwestją prawną i faktyczną, jest jeszcze do rozstrzygnięcia inna, może donioslejsza, mianowicie rozwiązanie niskiego problemu etycznego i społecznego. Prokurator przyznał, że życie oskarżonych było jednym pasmem udręki, piekłem na ziemi, mimo to jednak apelował do przysięgłych, by swym werdyktem nie potwierdzili groźnego w swych skutkach poglądu, że ojca, choćby był najgorszym, wolno zabijać. Obowiązek obywatelski, poczucie wysokiego stanowiska sędziowskiego, prawa boskie i ludzkie nakazują czyn ten napiętnować.

Obrońcy dr. Datmer i dr. Żywicki w obronie swej przedstawili w jaskrawych słowach gehennę udręceń całej rodziny, udowadniając, że tylko bezgraniczna rozpacz wetknęła im morderczą broń w ręce.

Po resume przewodniczącego s. o. Angielskiego sędziowie udali się na naradę, poczem wśród ogólnej ciszy, w której czuć się dawał powiew śmierci, wydali werdykt nadspodziewanie łagodny.

Mianowicie sędziowie przysięgli zatwierdzili 9 głosami pytanie co do Stanisławy w kierunku morderstwa, ale równocześnie potwierdzili, że znajdowała się w zaburzeniu umysłowym. Pytania co do matki i brata w kierunku morderstwa i współwiny w niem potwierdzili tylko 7 głosami (do zaszędzenia trzeba 8 głosów), a pytanie co do Kazimiera w kierunku nieprzeszkadzania w zbrodni 9 głosami potwierdzili.

W myśl tego werdyktu Stanisława i Stefan Bębnowie zostali uwolnieni od winy i kary a Kazimiera Bębnowa została skazana na dwa lata ciężkiego więzienia.

Na oskarżonych niespodziewany ten wyrok wywołał piorunujące wrażenie. Początkowo zbledli a później wybuchnęli nerwowym płaczem.

manie i należyte urządzenie cmentarza Obojczyków Lwowa, zawiadamia nas, że nikt nie upoważnił do sprzedaży jednolitego, że zatem osoby, które nie mają do tego najmniejszego prawa, winne być pociągnięte do odpowiedzialności.

Polskie Towarzystwo Politechn. We środę 16-go maja o godz. 18-tej zebranie poświęcone omówieniu sprawy ożywienia ruchu budowlanego i zapobieżenia nędzy mieszkaniowej. Dyskusję zagaji inż. Konstanty Biernacki, przedstawiając wnioski opracowane przez komisję wyłonioną przez Towarzystwo. Znawcy, osoby interesujące się sprawą mieszkaniową, jak wogóle goście będą mile widziani.

Komitet Nauczycielek Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie urządził pod kierunkiem nauczycielki śpiewu p. Karoliny Kurzbauerowej, wieczór pieśni z chórem szkolnym i ze współuczniówkami artystów lwowskich, na dochód kolonii wakacyjnej Szkoły Zawodowej, w niedzielę 20 maja o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

Z Akademickiego Koła Studentek. Istniejąca przy Kole Studentek Komisja pośrednictwa pracy przyjmuje zgłoszenia na wolne lekcje i korepetycje, oraz pośredniczy w wyszukiwaniu posad nauczycielskich absolwentkom U. J. K. Godziny urzędowe codziennie 18—19.

Małopolska Straż Obywatelska wzywa swych członków, do wzięcia udziału

w pogrzebie śp. Wojciecha Lecenberga, uczestnika powstania 1863 r., Obrońcy Lwowa, w niedzielę dnia 13 maja o godzinie 1.30 po południu, Zbiórka członków przy ul. Teatryńskiej 1, 12 a. Odznaki służbowe będą na miejscu wydane.

Polskie Towarzystwo Teologiczne: We wtorek 15 maja odbędzie się o godzinie 17-tej w dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Pol. Tow. Teologicznego. Porządek dzienny: 1. wykład ks. dr. Stepy na temat: Tendencje realistyczne w odrodzonym kantyźmie a filozofii św. Tomasza. 2. referat bibliograficzny ks. Szydelskiego: Z literatury apologetycznej.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek tj. 14 bm. w lokalu Towarzystwa o godz. 18.30 wygłosił p. Huber Rudolf odczyt o doświadczeniach z „leica” (demonstracje).

Egzamin wstępny do I. klasy przyw. gimn. humanistycznego we Lwowie ul. Listopada 52 — odbędzie się 23 czerwca. — Zgłoszenia i wpisy do 1—8 klasy codziennie od 8—10, 5—6. 4805

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

TSL.: Włodzisław Słowiński zł. 20.

Na Przytulisko Braci Albertów: zamiast wieńca na trumnę śp. prezesa Adama Kau-

czyńskiego, Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie zł. 100.

Zakład sierot im. św. Antoniego: zamiast

czyńskiego, Miejska Kasa Oszczędności zł. 100.

Dla ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarii: W dniu imienin Jana Świerżowicza, dyrektora gimnazjum w Ostrogu na Wołyniu, składają uczniowie i uczennice klasy VIA, zł. 20.

Na L. O. P. P.: Uczniowie gimnazjum w Borysławiu składają w dniu imienin dyrektora Zygmunta Gerstmana zł. 37.35.

Na Rodzinę Sierocą: Współpracownicy VI. Oddziału Magistratu reszta z wieńca na grób śp. W. Swisterskiego, naczelnika wydziału, zł. 30.

Danina Oświatowa: E. Boberówna — Brzostowce, zł. 10.

Na Tow. Walki z Gruźlicą: M. P. jako podziękowanie Prof. Drowi Wincentemu Czernieckiemu, za udzielenie łaskawych informacji zł. 10. 4813

L. M. 65090/28.

W. VII.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W myśl § 11, Statutu Zakładu fundacji Antoniego i Walerji małż. Bilińskich dla nieuleczalnych chorych i wyzdrowieńców chrześcijan we Lwowie, rozpisuje Magistrat niniejszym konkurs na obsadzenie opróżnionych miejsc w powyższym Zakładzie z terminem do dnia 14-tu od daty ogłoszenia.

Oplata za utrzymanie, opiekę domową i pomoc lekarską wynosi obecnie na I. klasie 120 zł., na II. klasie 80 zł. miesięcznie.

Prośby o przyjęcie mają być wnoszone do Komisji administracyjnej za pośrednictwem Magistratu.

Zaznacza się, że oprócz wyżej podanego terminu podania o przyjęcie do Zakładu fund. Bilińskich można stale wnosić do Magistratu, lecz przyjęcie nastąpi dopiero w miarę opróżnienia się miejsca.

Do podania ma być dołączona:

1) metryka chrztu, 2) świadectwo lekarza zakładowego, 3) deklaracja zobowiązującego się do płacenia kosztów utrzymania, 4) rewers notarialny z klauzulą egzekucyjną z § 3. ustawy notarialnej.

Do Zakładu mogą być przyjęci chorzy nieuleczalnie na następujące choroby:

a) chroniczne wrzody przedudzia, b) złośliwe nowotwory, jak rak, mięsak i t. p.,

c) uwiąd starczy połączony z chorobami chronicznymi,

d) chroniczne choroby mózgu,

e) padaczka z bardzo częstymi napadami,

f) rozedma płuc,

g) wady serca,

h) choroby dróg moczowych,

i) przewleczone reumatyzm połączony z niekształtnością członków,

k) gruźlica i liszaj żrący.

Choroby te muszą pociągnąć za sobą zupełną niezdolność do pracy. Wyzdrowieńców przyjmuje się do Zakładu tylko na czas rekonwalescencji.

Chorzy poniżej lat 14-tu nie mogą być przyjęci do Zakładu.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 7 maja 1928.

Frankowski, w. r.

Zastępca komisarza rządu.

— Zniżenie opłat o psów. W bieżącym roku będzie magistrat pobierał za pierwszego psa 20 zł., za drugiego 40 zł., za trzeciego w tem samym gospodarstwie domowym 60 zł. itd. o 20 zł. więcej od każdego następnego psa utrzymywanego w tem samym gospodarstwie domowym. Oplatę należy uiścić całoroczną z góry w komisariacie dzielnicy, w obrębie której mieszka posiadacz psa, do 15 maja br. Do uiszczenia opłaty obowiązany jest posiadacz psa względnie głowa gospodarstwa, w którym pies jest utrzymywany. Kto w ciągu roku psa nabeździe, winien go wykazać w komisariacie dzielnicy, w której mieszka, do dnia 14 i uiścić przypadającą opłatę. W razie nieuiszczenia opłaty za psa w terminie oznaczonym, zostanie przypadająca opłata ściągana w drodze egzekucji, wraz z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Znaczką dla psów z roku 1927 traci ważność z dniem 15 maja 1928 roku. Począwszy od 16 maja psy nieopłacone i niezaopatrzone w nowe znaczkę, będą przez rąkarsza miejskiego chwytane i niszczone.

— Nowe ceny maki i pieczywa obowiązują we Lwowie od 11 bm., a mianowicie: 1 kg. maki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu w młynie 93 gr., u hurtownika 94 gr., w sprzedaży detalicznej 1 zł. 02 gr., — 1 kg. maki pszennej 50 proc. w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 84 gr., w sprzedaży detalicznej 92 gr., 1 kg. maki żytniej 65 proc. w młynie lub u hurtownika 74 i pół gr. — Pieczywo: 1 kg. chleba z maki żytniej z dod. 25 proc. maki pszennej w piekarni z dostawą do sklepu 50 gr., w sklepie lub na straganie 52 gr..

1 kg. chleba z maki żytniej 65 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 68 gr., w sklepie lub na straganie 70 gr., za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z maki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 5 gr., w sklepie lub na straganie 5 i pół gr., za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” o wadze 16 dkg. z maki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 20 gr., w sklepie lub na straganie 22 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części maki pszennej 50 proc. i 75 części maki żytniej 65 proc.) w piekarni z dostawą do sklepu 76 gr., w sklepie lub na straganie 78 gr. Równocześnie magistrat ponawia zakaz wypiekania i sprzedawania chleba pszennego luksusowego oraz bułek z maki pszennej jakościowo lepszej niż 50 proc., oraz wypiekania chleba w bochenkach o innej wadze jak 1 i 2 kg., oraz bułek o wadze innej jak 4, 8 i 16 dkg.

— **Dziesięciolecie 19 pp. „OL.”** Delegacja społeczeństwa lwowskiego wyłoniona na zebraniu ogólnego komitetu obywatelskiego obchodu 10-lecia 19 pp. „OL.” w osobach: komisarza rządu i przewodn. kom. wyk. p. Strzeleckiego, pp. pośia Wojciecha hr. Gołuchowskiego, dyr. Zardeckiego i prezesa Litwinowicza, oraz delegacja 19 pp. „OL.” w składzie pp. dowódcy pułku płk. S. G. Feund-Krawickiego, majora Łukoskiego, kpt. Guttakowskiego i st. sierż. Zabzyka — przyjęta w dniu 4 bm. na audyencji u pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku prosiła o przyjęcie protektoratu nad uroczystością i zaszczytowanie jej Swa obecnością we Lwowie. Pan Prezydent przyjął protektorat, dziękując za zaproszenie na uroczystość zaznaczył, że chętnie z niego skorzysta i przybędzie do Lwowa, o ile nie będzie miał w tym czasie ważnych spraw państwowych. Odpowiedź w tej sprawie otrzyma komitet po dniu 15 bm. Po oficjalnym przyjęciu zaszczycił pan Prezydent delegację około 20-minutową serdeczną rozmową, w czasie której serdecznie interesował się obecnym życiem Lwowa. Następnie udała się cała delegacja do pana prezesa Rady ministrów marsz. Piłsudskiego, w szpitalu Ujazdowskim. — Ze względu na zły stan zdrowia pana Marszałka delegacja nie była przyjęta. Na wpisana do księgi prośba o przyjęcie protektoratu i zaszczytowanie swa obecnością uroczystości, będzie miał komitet odpowiedź po 15 bm. Ponadto delegacja wojskowa była z zaproszeniem u najwyższych dostojników wojskowych: ks. biskupa połowego Galla, generałów Sosnkowskiego, Konarzewskiego, Fabrycego, Tokarzewskiego, Piskora, pułkownika Prystora i innych oficerów sztabu, a nadto organizatora ochotniczych oddziałów odsieczu Lwo wa generała Skrzyńskiego i pierwszego dowódcę pułku pułkownika Dabrowskiego Adolfa.

— **Dwa włamania.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do biura fabryki blacharskiej Marjana Bobra przy ul. Tkackiej l. 31, skąd zabrali maszynę do pisania marki „Adler”, kilka pasów transmisyjnych, o ogólnej wartości 1850 zł. — Do restauracji Efraima Jungmana przy ul. Zamartynowskiej l. 34 dostali się złodzieje po otworzeniu drzwi wtrychem i skradli znaczniejszą ilość wódek i likierów, wartości około 500 zł.

— **Aresztowanie oszusta.** Do aresztów odstawiony został Jan Belczyk, zamieszkały w barakach miejskich na Persenkówce, przytrzymany za oszustwo, popełnione w ten sposób, iż pod pozorem wyszukania mieszkania wyludził od Julii Mitraszewskiej kilkadziesiąt złotych.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Aresztowany został Michał Leszczyński, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież dwóch skórek kangurów w sklepie Wurma przy ul. Korniaktów l. 11, — Karol Segali, zamieszkały w Rynku l. 11, za kradzież windy od auta, — Jan Malinowski za włamanie w Bogdanówce, — Dymitr Kuźma za kradzież i kilkanaście osób za drobne kradzieże.

KORESPONDENTKA
wystarczy na zamówienie LOSU LOTERJI KLASOWEJ

4838n	1/4 10 zł.	1/2 20 zł.	1/1 40 zł.
-------	---------------	---------------	---------------

Ciągnięcie już 19 i 21 bm. Do przesyłki dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.
Dom Bankowy Schütz i Chajes Lwów pl. Marjacki 7.

MASZYNY do PISANIA oraz **EMIL URICH**
podróżne Lwów, 3-go MAJA 7
rachowania i powielania pierwszorząd. fabrykatów (Portable) 4815t TELEFON nr 505.

Z za kulis dziesiątej muzy.

Z życia gwiazd. Renee Adoree, Młoda ta artystka zdobywająca sobie coraz to większe uznanie Ameryki, jest Francuzką, urodzoną w Lille. Rodzice jej byli artystami cyrkowymi, to też wychowanie jej w pierwszych latach dziecięcych odbywało się przeważnie w podróży, między jednym cyrkiem, a drugim. Jako młode dziewczętko została tancerką, a zaangażowana do Brukseli, zdażyła w czas jeszcze przed nagłą inwazją Niemców uciec. Udała się do Ameryki występowała, jako aktorka w trzech sztukach scenicznych, poczem porzuciła teatr dla filmu. Największy triumf odniosła interpretacją roli Melizandy w „Big Parade”, później jako tancerka Fifi w „Czarnym Ptaku”, a ostatnio jako Muzetta w „Cyganerii”. Poprzednio jeszcze grała w „Man and Maid”, „Exchange of Wives” i innych. Renee Adoree znana

jest ze swej muzykalności, a w czasie swej kariery scenicznej - wodewilowej układała często słowa i muzykę do wykonywanych przez siebie pieśni.

Uniwersytet filmowy. „Universites Cinegraphiques Internationales” z siedzibą w Brukseli i liczące około 50.000 członków, otwiera w Holandii Uniwersytet filmowy. Będzie to pierwsza wyższa uczelnia filmowa na świecie.

Z Hollywood. Sławni aktorzy filmowi opuszczają w dalszym ciągu Hollywood. Ostatnio wyjechał Ernest Torrence (zaangażowany do Londynu) oraz Adolf Menjou, Wallace Berry i Raymond Hatton.

Dla przechowywania filmów wybudowano w Sztokholmie specjalny magazyn z materiałów ogniotrwałych, gdzie może się pomieścić 28.500 kg. taśmy filmowej.

—○—

Zycie Wołynia.

LUCK.

Udział Wołynia w powszechnej wystawie w Poznaniu. Jak już donosiliśmy, w Łucku w dniach od 1 do 7 września br. odbędzie się wielka wołyńska wystawa rolnicza - przemysłowa. Wystawa ma na celu uświetnienie 10-lecia niepodległości Państwa polskiego, przygotowanie się Wołynia do Powszechnej Wystawy krajowej w Poznaniu w r. 1929, oraz nawiązanie stosunków producentów z konsumentami. Komitet wołyńskiej wystawy, jest zarazem komitetem wołyńskim dla wystawy poznańskiej. W ub. tygodniu bawiła w Poznaniu delegacja komitetu wołyńskiej wystawy z p. inż. Nekraszem na czele. Na miejscu omówiono z kompetentnymi czynnikami sprawy odnoszące się do udziału Wołynia w Powszechnej Wystawie krajowej. Wołyń, na Wystawie Powszechnej reprezentowany będzie przede wszystkim przez okazy: hodowlę koni i bydła rasowego, łowiectwa leśnictwa, nasiennictwa, tytoniarnictwa, chmielarstwa, przemysłu ludowego itp. Nadto bogato reprezentowany ma być dział historyczno - etnograficzny Wołynia. Jak z powyższego można wywnioskować udział Wołynia w krajowej wystawie zapowiada się interesująco i dodatnio.

Wycieczka krajoznawcza. Onegdy staraniem Woł. Tow. Krajoznawczego odbyła się liczna wycieczka z Łucka do Olyki. W Olyce wycieczka zwiedziła starą kolegiatę, zamek ks. Rądzki wólków i wiele innych osobliwości. Na miejscu objaśnień udzielał prezes Woł. Tow. Krajoznawczego p. Jan Szyński. Następną wycieczkę Two proponuje do Poczaiowa, Krzemienia i Wiśniowca.

Kurs dla pracowników komunalnych W dniu 7 bm. rozpoczął się w Łucku kurs dla pracowników komunalnych zorganizowany przez wydział samorządowy wołyńskiego urzędu wojewódzkiego. Oprócz wykładów teoretycznych z dziedzin samorządu, odbędą słuchacze kursu przysposobienia wojskowego, tudzież ćwiczenia praktyczne w zakresie pożarnictwa. W czasie

wycieczek, kursanci zaznajomili się też z działalnością niektórych wzorowo urządzonych urzędów gminnych, z działalnością kas komunalnych oraz innych instytucji samorządowych.

LUBOML.

Demonstracyjna uchwała Wydziału powiatowego. Na ostatnim zebraniu Wydziału powiatowego, opanowanego zupełnie przez „selrobowców”, członkowie tegoż, przy omawianiu budżetu, uchwalili cofnąć staroście jako przewodniczącemu sejmikowi oraz urzędnikom dodatek komunalny, pobierany przez urzędników samorządowych w całem województwie.

DUBNO.

Powiatowy komitet Wystawy wołyńskiej. Onegdy odbyło się w Dubnie zebranie w celu zorganizowania powiatowego komitetu Wystawy wołyńskiej. Po przedstawieniu spraw związanych z organizacją wystawy, przez p. inż. Nekrasza delegata komitetu z Łucka wybrano miejscowy komitet w następującym składzie: przewodniczący starosta Kański, zast. przewoźniczącego prezes okr. Twa Roln. p. Stobnicki, kierownik organizacyjny p. Gasiorowski, kierownik sekcji finansowej burmistrz p. Bojarski, propagandy p. Ligocki, produkcji rolnej p. Korzeniowski. W stadium organizacji są sekcje: melioracyjna, spółdzielcza i ogólna. Sejmik powiatu dubieńskiego, subskrybował na kosztą związane z wystawą wołyńską 2 tys. zł. — na kosztą związane z organizacją Powszechnej Wystawy w Poznaniu 12 tys. złotych. (p.)

KRZEMIENIEC.

Krwawe zarczyni. Onegdy wieś Ludwiszcze, była widowiskiem strasnej tragedii, która pociągnęła za sobą 3 ofiary. Otóż u miejscowego gospodarza Iszczuka, odbywała się uroczystość zarczyni jego córki Eugenii z niejakim Wojciszewskim. W chwili, gdy całe towarzystwo zasiadło do stołu, przez okno padł strzał kładący na miejscu trupem narzeczoną, Eugenję Iszczuk. Przeprowadzone docho-

dzenia ustaliły, że zbrodni zabójstwa E. Iszczuk, dokonał miejscowy gospodarz Ignatiuk Aleksander, którego od dłuższego czasu łączyły bliższe stosunki z zamordowaną, jednakowoż jej rodzice byli przeciwni temu związkowi. Wtedy Ignatiuk postanowił się zemścić i w celu wykonania swego planu namówił do pomocy swego sąsiada Hryszczuka. Obaj krytycznego dnia wieczór podeszli pod okna domu Iszczuków i tu Ignatiuk celnym strzałem z karabinu pozbawił życia Eugenję. Po dokonaniu mordu, obaj zbiegli w okoliczne lasy. Następnego jednak dnia, znowu podeszli pod wieś a zobaczywszy na polu przejeżdżającego konno Wojciszewskiego narzeczonego Eugenji, oddali w stronę jego kilka strzałów z karabinu, zabijając konia pod Wojciszewskim, który uratował się ucieczką w okoliczny las. W międzyczasie zorganizowano policyjną obławę za mordercami. Ignatiuk i Hryszczuk widząc że są otoczeni przez policję, pozbawili się życia wystrzałami z posiadanej broni. Przy zastępych zwłokach znaleziono 2 ucięte karabiny i kilka sztuk naboju. Straszna ta tragedia na głuchej wsi wołyńskiej, odbiła się głośnie echem w całej okolicy, wywołując duże wrażenie. (p.)

Strzały posterunkowego osadziły złodzieja w miejscu

Jarosław. (Tel. wł.) Post. Domański z tutejszej Komendy pow. w czasie służby obchodowej, jaką pełnił wzdłuż toru kolejowego, zauważył osobnika, który na jego widok rzucił się czempredzej do ucieczki. Posterunkowy oddał do umykającego osobnika dwa strzały, które chybiły, ale osadziły złodzieja w miejscu. Okazało się, że osobnik ten, Tadeusz Wtykło, powracał z nocnej wycieczki ze Sporatyna, gdzie na szkodę tamtejszego parocha ks. Jarki skradł walizę z garderobą.

Sprawca rabunku w Potokach przyszyrzany.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) W związku z napadem rabunkowym, dokonanym przed kilkunastu dniami w Potokach, w tutejszym powiecie, na osobie Herscha Rappaporta, policja aresztowała Wasyla Lypczaka, karanego już sześciolatniem więzieniem za rabunek, jako sprawcę i przystawiła go do tutejszego sądu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PRZEPUKLINĘ

u mężczyzn, kobiet i dzieci usuwa bez bólu, zapomocą swoich nowo wynalezionych patentowanych bandaży

ZAKŁAD M. FREILICHA

LWÓW, GRODECKA 35.

Firma ta, pierwsza i najstarsza nie tylko w Polsce lecz na całym świecie uzyskała za swoją 60-letnią pracę dla dobra ludzkości złote medale, doktorat honorowy i mnóstwo pochwał w kraju i zagranicą. 4824n

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w tem ciężkim nie- szczęściu po stracie najlepszego Meża i Ojca śp. prof. Dr. Wilhelma Pokornego, pospieszyli czy to osobiście, czy też pisemnie z wyrazami serdecznego współczucia i pomocą, starając się ból nasz ukoić i przez liczny udział w pogrzebie i serdeczne słowa pożegnania uczcili pamięć Jego szczególnie JW Panu Dyrektorowi Jasiewiczowi ks. kan. prof. Oprządkiewiczowi, JW Panom Profesorom, Przewielebnemu Duchownictwu, kochanej Młodzieży, która śp. Zmarły tak serdecznie umiłował, wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy doprowadzili drogie zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku — wyrażam z głębi serca płynące podziękowanie.

Józefa Pokornowa z dziećmi i Rodziną.

4799

Ostatnia sposobność dla tych którzy nie widzieli wielkiego dramatu erotycznego p. t.

GIEŁDA MIŁOŚCI

W głow. roli IGO SYM
Od poniedziałku niższe wstępy Na 1-szy
seans ceny wstępu od 60 gr. 4837h

APOLLO

Wkrótce rewelacyjny film produkcji Joe Maya

SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Kronika radiowa.

W Rumunii do niedawna nie było żadnej stacji. Dopiero w ostatnim czasie uruchomiono niewielką stację nadawczą w pobliżu Bukaresztu. W niedługim jednak czasie ma powstać silna stacja w Bukareszcie. Rumuńskie Towarzystwo Radiofoniczne rozpoznaje bowiem w ostatnim czasie energiczniejszą akcję w celu stworzenia krajowej radiofonii. W tym celu podjęto starania o subwencję rządową. — Rząd zgodził się wziąć udział w tem towarzystwie w wysokości 60 proc., o ile to towarzystwo zasilą w 40 proc. kapitał zakładowy, który ma wynosić 50 milj. lei. Podjęto się tego kilku kapitalistów, wobec czego radiofonja rumuńska szybkimi krokami będzie się rozwijać.

Koncerty radiowe o świecie. Niemieckie towarzystwo radiofoniczne „Funkstunde” zamierza w miesiącach leżących (czerwiec, lipiec i sierpień) zorganizować cały szereg wczesnych koncertów, rozpoczynających się o godz. 6-tej rano. W tym samym mniej więcej czasie wprowadzone będą rano gimnastyczne audycje dla młodzieży.

Bez radia trudno przelecieć Atlantyk. Uczestnik ostatniego lotu przez Atlantyk kpt. Fitzmaurice w wywiadzie, udzielonym „New-York Times”, wyraził się, iż podczas przelotu najbardziej dawał się odczuć brak łączności radiowej. Orientowanie się nawet w dzień nad Atlantykiem jest bardzo trudne i łatwo można pomylić kierunek lotu. W nocy zaś lot jest bez porównania trudniejszy, niż w dzień. — Posiadając dobrą aparaturę nadawczą i odbiorczą na samolocie można z łatwością, przy pomocy pomiarów geometrycznych, określać oddalenie od stacji nadawczej. W ten sposób pilot łatwo może się zorientować, gdzie się w danym momencie znajduje.

Radjofon.

NIEDZIELA 13 MAJA.

Warszawa (1111). Godz. 12:10: Transmisja z Filharmonii warszawskiej: poranek symfoniczny. W programie: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Z. Górczyńskiego i A. Dobosza (tenor). — 15:15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej: Orkiestra filhar. pod dyr. Milana Zuni i M. Barówna (śpiew). — 17:40: Wieczornica podnalańska. — 20:30: Koncert wespół ze stacją wileńską.

Kraków (356). Godz. 19:40: „Sztuka w Dalmacji”, wygl. prof. dr. Mole. — 19:35: „Poszukiwacz skarbów w Karpatach”, wygl. Wł. Midowicz. — 20:30: Koncert. W programie: Jan Ławrusiewicz (gitara jawajska i pila).

Poznań (344). Godz. 17:50: Audycja dla dzieci. — 19:10: „Polska i Polacy w literaturze brazylijskiej” wygl. J. Stańczewski. — Katowice (422). Godz. 20: „Ze świata: odkrycia, zdarzenia, ludzie” wygl. inż. S. Nitsch.

Wilno (435). Godz. 19:30: „Wilno drugiej połowy XIX w.”, wygl. prof. dr. K. Chodźnicki.

Praga (348). Godz. 12: Koncert orkiestry czechosłowackiego związku strzeleckiego nr. 1.

Kowno (2000). Godz. 19:30: Transmisja z Teatru Miejskiego: „Faust” Gounoda.

Ryga (526). Godz. 20: Koncert. — Mediolan (526). Godz. 21: „Turandot” — opera Puccini’ego.

Rzym (447). Godz. 20:45: Koncert. — Wiedeń (517). Godz. 20:05: „Mamsefi Angot” — opera komiczna Lecocq’a.

Hilversum (530). Godz. 20:55: „Dzwony z Corneville” — komiczna opera Planquet’ego.

Berlin (483). Godz. 11:30: Koncert przedpołudniowy.

Kolonia (288). Godz. 20:10: „Księżniczka dolarów” — Falla.

Lipsk (365). Godz. 20:30: Niemiecki wieczór operowy.

PONIEDZIAŁEK 14 MAJA.

Warszawa (1111). Godz. 17:45: Program dla dzieci. — 20:30: Transmisja próbna koncertu z Wiednia.

Kraków (566). Godz. 16: Transmisja ple-

śni majowych z wieży Mariackiej. — 16:40 „Afganistan, kraj i ludzie” — wygl. prof. dr. J. Smoleński. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344). Godz. 17:45: „Godzina muzyki francuskiej”.

Katowice (422). Godz. 19:35: „Potęga gospodarcza podstawa potęgi politycznej Polski” wygl. dyr. dr. W. Olszewicz.

Wilno (435). Godz. 18:10: Koncert Chóru drukarzy pod dyr. W. Molodeckiego. — 19:35: „Dzieje Niemna” wygl. prof. dr. B. Rydzewski.

Praga (348). Godz. 19:15: Koncert orkiestry detej.

Neapol (333). Godz. 20:50: „Trubadur” — opera Verdi’ego.

Dawentry (491). Godz. 20: „Manon Lescaut” — opera Puccini’ego.

Paryż (1750). Godz. 20:45: „Samson i Dalila” — Saint Saens’a.

qWiedeń (517). Godz. 20:30: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Berlin (483). Godz. 21:30: „Dawne i nowe tańce”.

==@==

Sport.

DZIS. Zawody ligowe TKS—Hasmona o godz. 3:30 i Ruch—Pogoń o godz. 5-tej na boisku Pogoń.

Zawody przyjacielskie o godz. 11-tej Czarni—Ukraina na boisku sokoła Bat’ka za rogatką stryjską, o godz. 9 rano na Cyta-deli Lechia—Jutrzenka. O godz. 11 rano 6 p. lotu.—Sparta, mistrz, kl. A., o godz. 11 rano Pogoń (Stryl)—Ekran, mistrz, kl. A., na boisku Cyta-deli.

Konkursy hipiczne 14 p. ul. na torze na Jajowcu za rogatką lyczakowską o godz. 3-ciej po południu.

Wycieczki kolarskie: LTK i M. o godz. 7:15 rano z placu św. Ducha do Żółkwi. SK Pogoń do Janowa a) o godz. 7 rano pod przewodnictwem mjr. Franieka, b) o godz. 10 rano pod przewodnictwem p. Göttingera — punkt zborny dla obu wycieczek rogatka janowska. W Janowie zawody kolarskie na 3, 5 i 10 km. Goście mile widziani.

Sekcja lekkoatletyczna LKS Lechia urządziła dnia 17 bm. o godz. 9 rano na boisku 40 pp. zawody lekkoatletyczne w następujących konkurencjach: skok w dal z miejsca i rozbiegiem, skok w wyż z miejsca i z rozbiegiem, skok o tyczce.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat LKS. Lechia w godz. urzędowych 7—9. Wpisowe 50 gr. od konkurencji.

Wyścigi koni arabskich. Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego urządziła wyścigi w roku bieżącym we Lwowie na torze Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w dniach: 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 20, 23 i 24 czerwca; następnie w Piotr-

kowie na torze Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w dniach: 11, 12, 15, 19, 22, 25 i 26 sierpnia i we Lwowie w dniach: 16, 18, 20, 23, 25, 27, 29 i 30 września. Ogółem odbędzie się 25 dni wyścigowych, w każdym dniu rozegrane będą po dwie gonitwy. Udział brać mogą wyłącznie konie arabskie, w wieku od lat 3, zapisane do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich”. Na nagrody przeznaczono sumę 103.488 zł. Największa nagroda dla 3-letnich klaczy 3.000 zł. Nagroda imienia Juliusza hr. Dzieduszyckiego, rozegrana będzie na dystansie 2100 mtr., dnia 17 czerwca we Lwowie. Największa nagroda roku dla 3-letnich ogierów i klaczy 5000 zł. Nagroda imienia Romana E. ks. Sanguski, rozegrana będzie na dystansie 2400 mtr., dnia 24-go czerwca we Lwowie.

STANISŁAWÓW. Baczność Zawodnicy! Zapowiedziane „Pierwsze Wojewódzkie Zawody Strzeleckie Rejonu P. W. 11-tej D. P.”, odbędą się w dniach 19 i 20 maja br. na strzelnicy garnizonowej w Pasiecznej.

Rozpoczęcie zawodów o godzinie 8-mej rano.

Stacja samochodów i dorożek — czynna w pobliżu płyty „Niezanego żołnierza” od godziny 7:30.

Podwozy wojskowe dla członków P. W. będą czynne w koszarach 48 pp. im. gen. Hallera, przy ul. 3-go Maja od godziny 7:30.

Zgłoszenia uczestników zawodów przyjmie Komitet Organizacyjny Zawodów do dnia 18-go maja br. włącznie.

Rozmaitości.

✚ Mafuzalemowy bankiet. W Mafuzalemie odbył się niedawno bankiet, w którym wzięło udział 700 osób, przy-czem oryginalną cechą tej uroczystości był poważny wiek jej uczestników, najmłodszy bowiem z nich liczył minimum 80 „wiosen życia”. Przewodniczył zaś niewiasta najstarsza w tem gro nie, gdyż w 1825 roku urodzona. Przy tej sposobności dowiedziano się, że Mafuzalem posiada przeszło 3.500 mieszkańców obojga płci, mających już osiem krzyżyków na karku. A istnieje szeroko rozpowszechnione pojęcie, że stolica Hiszpanii odznacza się niezdrowym

klimatem! I wierz tu uczonym teo-riom...

✚ Mikroskopijne arcydzieło techniki. Istniejące w Londynie Towarzystwo udoskonalenia mikroskopijnych otrzymało przed kilku dniami w darze od jednego ze swoich członków aparat, stanowiący niewątpliwie pewnego rodzaju dzieło sztuki technicznej. Jest to maszyna do pisania wielkości tak minimalnej, że może z łatwością pomieścić się na dłońcinnej dłoni, a funkcjonująca, nie bacząc na te rozmiary, bardzo sprawnie. Maszyna zbudowana została wyłącznie ze srebra i złota, li-

tery zaś — widzialne jedynie przez silną lupę — wyryto przy pomocy diamentowego drutka.

✚ Curiosum elokwencji. „Figaro” przytacza dosłownie ustęp przemówienia, wygłoszonego przez członka rady miejskiej w St. Villeneuve (Haute Loire) na otwarciu gmachu szkoły powszechnej. „Młodzieży objoğa płci! przyjdźcie ssać pierś intelektualna (sic!) waszego nauczyciela i waszej nauczycielki, by karcić się wyborowym mlekiem republikańizmu, gdyż szkoła powszechna, będąca przyszłością Francji, jest dostępna dla wszystkich warstw ludności i absolutnie bezpłatna...”. Ach, ci mówcy!

Życie prowincji.

✚ KOLBUSZOWA. Zbrodniczy napad na gajówkę. Dwóch sprawców, z których jeden przebrany był za kobietę a drugi uzbrojony w karabin rosyjski, napadło onegdaj na gajówkę Jana Kamińskiego w lasach Krzatka, w tutejszym powiecie, poczem po zrabowaniu strzelby myśliwskiej sprawcy zbiegli bez śladu. Poszkodowany gajowy zawiadomił posterunek policyjny w Majdanie. Bezwzględnie podjęte dochodzenia doprowadziły do przytrzymania sprawców, którymi byli Franciszek Paczek, liczący 19 lat i Józef Stępień, liczący 18 lat, obaj zamieszkałi w Porębie Debskiej. Obaj przyznali się do winy i przystawieni zostali do tutejszego sądu.

✚ STRYL. Wiele protestacyjnej. Dnia 22 ub. m. został zwołany wiec protestacyjny, który dał dowód wielkiego zainteresowania jakie żywi nasze miasto dla wypadków rozgrywających się obecnie na Śląsku Opolskim. Do prezydium powołano dra Muszyńskiego i r. Różyckiego. Po krótkim zagajeniu wygłosił referat inspektor szkolny p. Hirs, który nakreślił położenie naszych rodaków na Śląsku Opolskim i napietnował gwałty i represje Niemców w stosunku do spokojnej ludności, a w szczególności stanowisko prez. Calondera pod którego osłoną i opieką nasi rodacy są gnębieni i prześladowani. Ogólne poruszenie wywołało przemówienie p. Domagałowej, wysiedlonej przez Niemców ze Śląska, biedna kobieta nie mogła wprost opisać strasznych sposobów teroru stosowanego do Polaków. Po uchwaleniu rezolucji zebrani odpiewali „Rotę”.

NADESLANE.

(Za te robryke Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

JWP. prof. Dr. Schramowi. JWP. Dr. Hilarowiczowi, JWP. Dr. Grucey, JWP. Dr. Laskownickiemu, JWP. Dr. Meiselsowi, JWP. Dr. Kamińskiemu i JWP. Dr. Begleiterowi — dziękuję z głębi serca za trudy i starania około ulżenia cierpień mojemu śp. Mężowi Dr. Wilhelmowi Pokornemu — Siostrze Justynie zaś, za troskliwą opiekę w czasie choroby, szlę serdeczne „Bóg zapłać”! — Józefa Pokornowa z dziećmi i Rodziną.

4798

Futra do przechowania

przez lato z ubezpieczeniem przyjmuje

F-a Baczes i Grüss

Lwów, Legjonów 19 (Dependance Bristol).

4590n

WP. Drowi JULIUSZOWI DRAKOWI

specjalistę okulistycznemu

za całkowite wyleczenie oka składa tą

drogą serdeczne podziękowanie.

4793n

Hermina Zawadzka.

P. T. Kolegów Gimnazjum Bernardyńsk.

którzy w r. 1903 złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum wówczas V-tem uprasza się o zgłaszanie udziału w zjeździe koleżeńskim z okazji 25-lecia, który się odbędzie dnia 10-go czerwca b. r. — Zgłoszenie prosimy adresować na ręce kolegi p. Tadeusza Höflingera, Lwów, ul. Asnyka 9. Telefon 635.

Za Komitet Zjazdowy: 4706n

Höflinger Tad. Dr. Longchamps Bogusł. Dr. Nadel Leon Wajakiewicz Kazimierz

Kazimierz Rey

syn Ludwika i Cecylii z Potockich

urodzony dn. 22 marca 1922 r. zasnął w Panu, we Lwowie, dnia 10-go maja 1928 r. po ciężkich cierpieniach, przyjąwszy na łożu śmierci pierwszą Komunię świętą.

Pogrzeb odbędzie się w Psarach dnia 13 maja o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice.

ALEKSANDER KOBYLAŃSKI

sluchacz medycyny Uniwersytetu J. K.

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1928 r., w 20 roku życia

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 13-go maja 1928 r. o godz. 3-ej po południu z kaplicy Anatomji (ul. Piekarska 1. 52) na cmentarz Lyczakowski, do grobowca rodzinnego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni

Matka, rodzeństwo i rodzina.

W świecie mody.

Najnowsze fasony dla dzieci.

Planując ogólnie modę ubiorów gładkich i skromnych, musi przewszystkiem odbić się w garderobie dziecięcej — która winna być pozbawiona wszelkich niepotrzebnych ozdób, dodatków, upiększeń mogących tylko zaszkodzić ogólnemu wyglądowi całości.

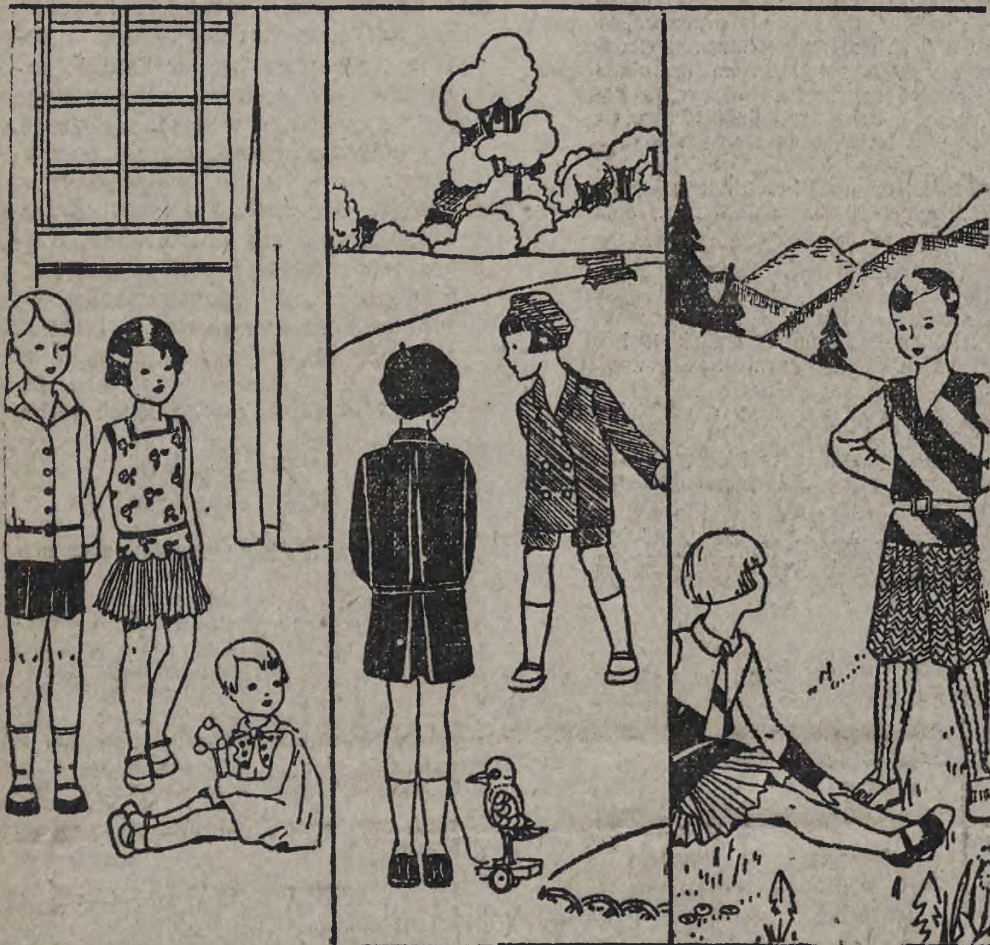
Odzienie przeznaczone dla dziecka, musi przede wszystkim odpowiadać celowi, powinno zatem być wygodne, lekkie, łatwe do odczyszczenia, jednem słowem praktyczne. Bodaj najważniejszym warunkiem jest łatwe pranie i czyszczenie, gdyż rzeczy na które trzeba zanadto uważać, lub które trzeba rzadko prać, są niehigieniczne i dla młodzieży nieodpowiednie.

Przy ubiorach dziecięcych daleko większą rolę niż linia, odgrywa bar-

obrazka. Przedstawiony tam chłopczyk ma na sobie spodnie ciemne welniane i bluzeczkę zapinaną z przodu, przepasaną wąskim skórzanym paskiem. Nóżki tkwią w ciemnych pantofelkach i jasnych skarpetkach. W dnie chłodniejsze i na dalsze spacery dobrze jest włożyć dziecku wysokie trzewiczki sznurowane, by się nóżki nie wykrzywiały i celem wzmocnienia mięśni okolo kostki.

Dziewczynka będzie zgrabnie wyglądała w pilsowanej spódnicy i w jakimś barwnym wzorzystym jumperku bez rękawów. Wycięcia na szyję i ręce są obrzeżone listewką jednokolorową o barwie powtarzającej się w de-seni jumpera.

Najmłodsze dzieci mają zwykłe sukieneczki skrojone jak koszulka, ko-



wa. Powinniśmy w tym względzie iść za głosem i gustem dziecka, które wybiera zawsze kolor jaskrawy. W kolorach spokojnych, popielatym, beige etc. nie jest dzieciom nigdy do twarzy. Wyjątek stanowi kolor granatowy, który jest najodpowiedniejszym dla dzieci zwłaszcza nieco starszych.

Gatunek jest przeważnie rzeczą obojętną, zwykle zużywamy na ubiory dziecięce wszelkie resztki pozostałe z sukien osób starszych.

Charakterystyczną cechą obecnej mody dla starszych a równocześnie i dla dzieci, jest kombinowanie ubioru z dwóch części, jaśniejszej i ciemniejszej, lub gładkiej i wzorzystej. Zwykle te jaśniejsze i te wzorzyste części garderoby stanowią bluzki, a ciemniejsze i gładkie, spódniczki i spodnie. W ten sposób można wykorzystać wszystkie resztki, nawet małe.

Sukienki i ubranka codzienne są do prania; najlepszym na nie materiałem będzie flanelka do prania, płócienna, materiały „panama”, a z welnianych Georgette’a welniana i „Fresco” tkaniny porowate, a trwałe i ciepłe.

Płaszczki i okrywki są również bardzo skromne i zupełnie gładkie. — Dziewczynki noszą przeważnie płaszczyki w jaskrawych kolorach, a chłopczyki półdługie paltoiki marynarskie, zwykle granatowe ze złotymi guzikami.

Sukienki sportowe i spacerowe są przeważnie z trykotu, który tu się okazał z wielu bardzo względów najpraktyczniejszym.

Jak dzieci ubrać praktycznie i elegancko w domu, względnie do szkoły poucza nas pierwsze pole dzisiejszego

mierzyk przy takiej sukience jest układany i związany krawatką z fularu w kolorowe groszki.

Środek ryciny przedstawia modele płaszczyków, a więc płaszczyk dla dziewczynki, najlepiej w kolorze powtarzającym się najczęściej w desenie jumpera, mający z tyłu duży kontrast złożony do środka i przyszymany paskiem, oraz paltoik marynarski dla chłopczyka.

Główki okrywają czapeczki lekkie i wygodne, dobrze przylegające. Jaskrawe berety „pullmanowskie” oddają dobre usługi. Do płaszczyków marynarskich najładniej wyglądają granatowe marynarskie czapeczki.

Część trzecia ryciny na prawo, podaje dwa szykowne modele trykotowe. Dla dziewczynek bardzo odpowiednie są jumperki w dwu kolorach i krawatki w tychże samych barwach, również trykotowe, lub jedwabne. — Bardzo zgrabne są spódniczki trykotowe pilsowane, które nigdy się nie „rozchodzą”, nawet w praniu.

Obok stojący — chłopczyk ubrany jest w trykotowe bufiaste spodnie do kolan i pull-overek w szerokie ukośne pasy. Na nóżkach ma mocne sportowe buciki zaopatrzone w wyłożony na wierzch jęczyzek skórzany wycięty na dole w frendzle, który osłania sznurowanie, nie pozwalając wnikać tedy wodzie z deszczu, czy rosy. W górach, w dnie deszczowe dobrze jest włożyć dziecku na pończoszki welniane sięgające kolan, jeszcze skarpetki w jednym z kolorów pull-overa, wywinęte na trzewiczki.

OSOBNE REKAWY Z KORONKI

są bardzo modne do sukien stylowych przypominają nieco dawne „mitenki”, które zakrywały ręce aż do palców. Taki osobny rękaw widzimy na załączonym obrazku. Należy on do sukni wieczorowej, stylowej, z tafty lub Crepe-Satin, przybranej u wycięcia sze-



roką białą koronkową, która zakrywa także górną część ramion. Osobno nakłada się rękaw, tak, że niewielką część ramienia pozostaje nie zakryta. Suknia taka wygląda bardzo wytwornie. Koronka nie musi być w tym samym kolorze co suknia, owszem może być od sukni, zwłaszcza ciemnej, o wiele jaśniejsza.

PANTOFELKI DOMOWE NA LATO.

W sezonie letnim miło mieć obuwie domowe, nie ze skóry tylko z jedwabiu, które choć mniej trwałe, jest bardzo lekkie i miłe w noszeniu.

Barwy ich powinny być delikatne, pastelowe a więc jasno różowa, białe-



de-rose, piaskowa, beige, popielata, gdyż takie pantofle można włożyć z każdym prawie szlafrocikiem.

Można je przytem czemś przybrać, jak n. p. ten na prawo wałeczką z piórek „marabout”, lub ten na lewo karda z fantazyjnych piórek. W środku widzimy pantofelek bez obcasa, stebnowany bardzo praktyczny na podróż, bo zabiera mało miejsca w kuferku.

SZELIGA Magazyn mód na sezon letni wielki wybór Kapeluszy damskich

Ceny bardzo niskie. m8090

Gmach Hotelu Georg'a od ul. Sienkiewicza,

NADEŚLANIE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Prof. Drowi Ostrowskiemu, prym. Kliniki chirurg. we Lwowie za przeprowadzoną bezinteresownie operację mojej córki Andzi, za opiekę w czasie jej choroby, jakoteż innym WP. Lekarzom i Siostrom serdeczne podziękowanie składa

Helena Balicka z Andzią. 4818

Tygodniowa bibliografia regionalna

z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego opracowana przez

BIBLIOTEKE UNIWERSYTECKĄ WE LWOWIE

na podstawie wpływów za czas od 4—10 maja 1928 r.

Berezowski Antoni: Czy chcesz być sprawnie opatowany? Wzory pism w wiedzie opodatkowanej? Wzory pism w przemysłowej. Lwów 1928. Drukarnia M. Bodek. Księgarnia Nakładowa. 8-o, stron 209, VI.

Budżet na rok 1927/8. m. Sanok [a] Sanok 1927. Nakł. Magistratu. Druk. Fr. Patały, 40, str. 23.

Cicero M. T.: Wybór z pism retorycznych Cyserona. [wybrał] Szczepański Jan. Lwów [i i.] 1928. Książnica-Atlas, 8-o, str. 75, 1 nfb.

Grabski Stanisław: Ekonomia społeczna VII. Stosunki robotnicze. Lwów [i i.] 1928. Druk. Zakł. im. Ossolińskich. 8-o, str. 95, 1 nfb.

Kaden-Bandrowski Juliusz: W cieniu zapomnianej olszyny. Wyd. 2-gie. Lwów 1928. Wyd. i druk. Zakł. im. Ossolińskich. 8-o, str. 259, 1 nfb.

Kobyliński Józef Władysław: O Zwierzynicy w Przemyślu. Przemyśl 1928. Druk. J. Styliński, m. 8-o, str. 13.

Kosiński Eugeniusz: Zasady meteorologii. Lwów 1927. (Nakł. autora). (Druk. Udziałowa w Rzeszowie). 8-o, str. 199, 3 nfb.

Lirenka, cz. III. Wybór pieśni dla młodzieży szkolnej w układzie na dwa głosy. Lwów 1928. Nakł. Państwowego Wyd. Książek Szkolnych. (Druk. OO. Bazylianów w Zólkwi). 8-o, str. 54 i II.

Lud, organ Polskiego Towarzystwa Etnologicznego, wydawany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie. Redaktor: Adam Fischer. Serja II. T. VI. 1928. Zeszyt I-IV. 8-o, str. 159. Lwów 1928. Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

Pieśni na majowe nabożeństwo. (Dubno). [1928]. (Druk. Polska, Równe). 8-o, str. 16.

Podręcznik inżynierski w zakresie inżynierii lądowej i wodnej. Red. naczelny St. Bryła. Zeszyt 27-28. 8-o, str. 1313—1408, 1 tabl. Lwów [i i.] 1928. Nakł. Księg. Polskiej. B. Polonickiego. Druk. K. Prochaski w Cieszynie.

Prawo bankowe. Lwów [1928] „Światosław” wyd. Spółdzielni. (Druk. L. S. T. W.). 8-o, str. 55.

Prawo, rzymskie rodzinne. Repetytorjum opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich. Wydał dr. Juliusz Rodkowski. Lwów 1928. (Kursa przygotowawcze do egzaminów i rygorozów prawnych „Delta”) 40, str. 74, 2 nfb.

Prawo o ustroju sądów powszechnych. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6. II. 1928). Lwów 1928. Nakł. Dr. Maksymiliana Bodeka. Druk. F. Bednarskiego. 8-o, str. 94.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928, o przerechowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. Lwów [1928]. Nakł. „Światosław”. Druk. LTSW. 8-o, str. 12.

Sichulski: Teki myśliwskie. Dziesięć autolitografii. Lwów 1928. Druk. Piller-Neumann, fo, tabl. nfb. 12.

Sprawozdanie Powiatowej Spółdzielni Spożywczej Pracowników Naftowych w Borysławiu i okolicy za 1927 rok. Szesnasty rocznik. Lwów [1928]. Druk. LTSW. 8-o, str. 15.

Sprawozdanie Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych zawodów dla Małopolski Wschodniej „Ognisko” we Lwowie, oraz Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce (Okreg Lwów) na rok 1927 (1928). Nakł. Stowarzyszenia L. T. S. W. 8-o, str. 47.

Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych we Lwowie za okres dwuletni 1926 i 1927. Lwów 1928. Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8-o, str. 21, 3 nfb.

Statut Funduszu pożyczkowego oficerów 2 P. S. P. w Sanoku. Sanok [1928]. Druk. Fr. Patały. 8-o, str. 16.

Trojan Józef, inż.: Studium porównawcze nad dekstrinami zawartymi w słodkim i odfermentowanym zacierze gorzelnicznym. Rozprawa doktorska. Lwów, 1928. Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8-o, str. 18. (Odb. z mies. „Przemysł Chemiczny” 1928).

Tync Stanisław i Gołabek Józef: Czytanki polskie na klasę drugą gimnazj. Lwów [i i.] 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 227.

Wschód mahometński. Wystawa kobierców i innych wyrobów przem. artystycz. ze zbiorów lwowskich urządzona staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Muzeum Przemysłu Artystycznego. Kwiecień—Maj. Lwów 1928. (Druk. LTSW.). 8-o, str. 27, XXXVI, tabl.

Zamknięcie rachunków Kasy Oszczędności miasta Sanoka za rok 1927. Sanok 1928. Nakł. Kasy Oszczędności. Druk. Fr. Patały, fo, str. 39.

Analecta Ordinis S. Basilii Magni. Annus 1923/7, tomus I. fasc. 4. 8-o, str. 417-669, 3 nfb. Zapyśky. Zowkwa 1927. Druk. OO. Wasyljan.

Dzwony. Cerkowni dzwony. Ljarnja dzwoniw Bratw Felczynskich w Kafuszi i Peremysli. Juwylejne wydannia, z naho- dy 120-linioji rloznyci zalożennia. Lwiw [1928]. Druk. Piller-Neumann. 40, str. 54.

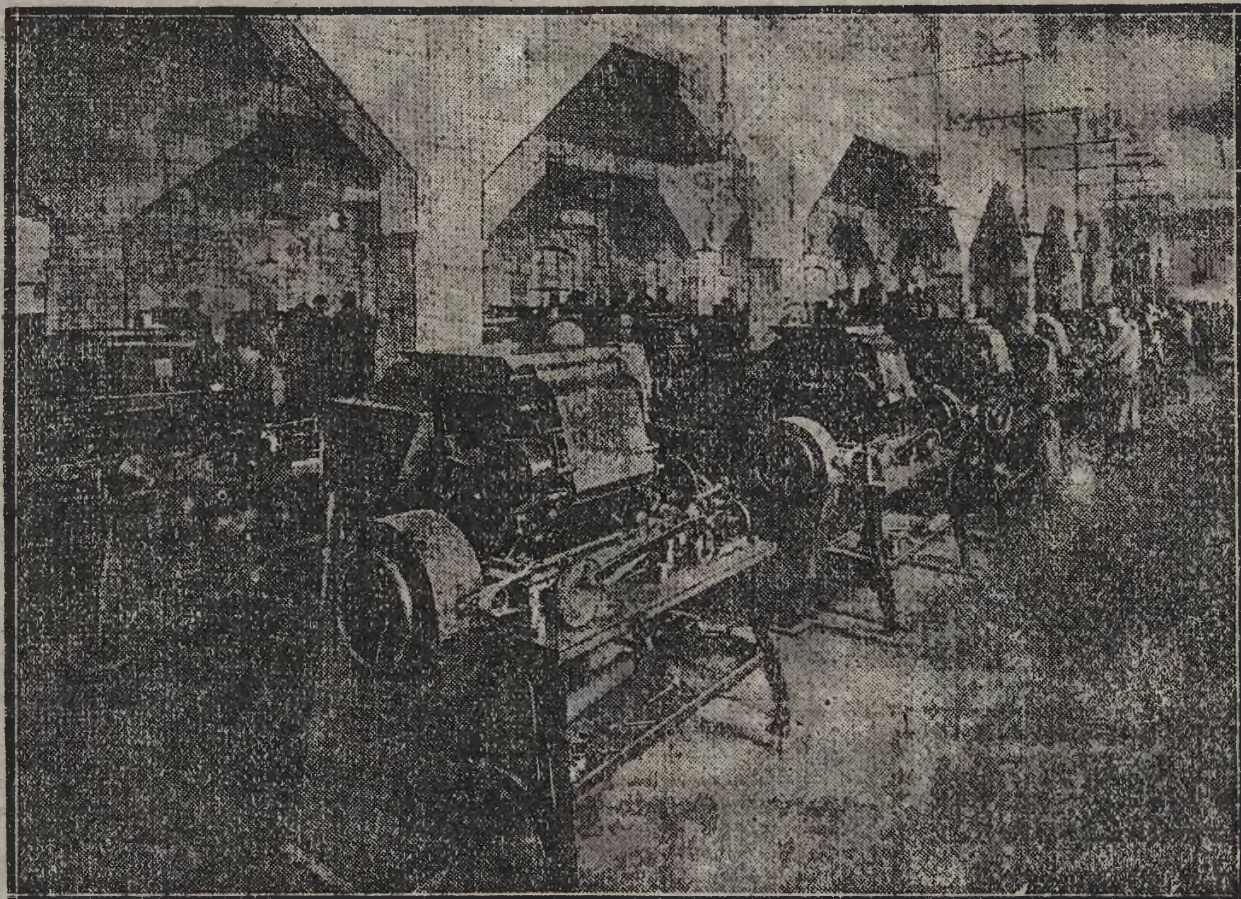
Polski monopol tytoniowy.

Monopol tytoniowy w Polsce ma sta-
re tradycje jeszcze przedrozbiorowe.
Za wzorem pierwszych państw w
Europie, które wprowadzały monopole
tytoniowe w różnych formach już
w XVII. wieku, jak Francja i Anglia,
która zmieniła go w opodatkowanie,
także i Polska szukając nowych źró-
deł dochodów skarbowych, myślała
za czasów Władysława IV. o opoda-

Na podstawie ustawy o monopolu
tytoniowym zostały wykupione wszy-
stkie prywatne fabryki tytoniu i urzą-
dzono z nich 12 największych a resztę
po wykupieniu surowców i maszyn
zamknięto i służą one obecnie innym
celom.

Po monopolu austriackim otrzymane
fabryki odbudowano i obecnie pracu-
je 18 fabryk, zatrudniając około 11 ty-

Szybki rozwój ilustrują następujące
cyfry: w r. 1919 fabryki tytoniowe
państwowe przerobiły 470.992 kg. su-
rowca. Po wprowadzeniu monopolu i
odbudowie fabryk państwowych prze-
robiono surowca w roku 1923 już
3.363.920 kg. po wprowadzeniu pełne-
go monopolu w r. 1925 przerobiono
7.497.267 kg. w r. 1927 ilość ta prze-
kroczyła 18.000.000 kg. Wzrost produ-



Sala fabrykacji papierosów.

tkowaniu tabaki. Sejm nadzwyczajny
warszawski z r. 1775 ustanowił poda-
tek na „handlujących tabaką”, który
wydzierżawiono, a Sejm z r. 1786
wprowadził monopol fabrykacyjny i
handlowy. Burzliwe dzieje ówczesne-
go okresu i rozbiory nie pozwoliły na
zrealizowanie monopolu i dopiero za
czasów Księstwa Warszawskiego, a
później Królestwa Polskiego prowa-
dzono przez dziesiątki lat monopol ty-
toniowy w formie administracji mie-
szanej, złożonej z urzędników pań-
stwowych i dzierżawcy. Za czasów mi-
nistra Lubeckiego, który tak wielkie
położył zasługi dla gospodarczego
rozwoju kraju, dochody z tytoniu wy-
nosiły do 2 milionów złp. a ponadto
rozwinęły się w kraju plantacje tyto-
niowe, które dostarczały surowca fa-
brykom krajowym a część liści tyto-
niowych była nawet wywożona za
granicę.

W miarę, jak Rosja niszczyła wszel-
ką odrębność i samodzielność Króle-
stwa Polskiego, został monopol tyto-
niowy w r. 1860 „sposobem próby”
zniesiony i wprowadzono akcyzę, a
plantacje tytoniowe zupełnie zniknęły.

Przetrwiał monopol tytoniowy i pia-
tacje tytoniowe tylko w dawnym za-
borze austriackim i po powstaniu
Rzeczypospolitej polskiej objęły wła-
dze odrodzonego Państwa resztki te-
go, czego wojna nie zniszczyła tj. je-
dną fabrykę w ruchu i cztery w gru-
zach. Plantacje tytoniowe w czasie
działań wojennych zostały zniszczone
doszczętnie tak, że w r. 1919 zarząd
ówczesnego monopolu mógł zakupić
wszystkiego 14.000 kg. surowca.

Ustawa sejmowa z 1 czerwca 1922
wprowadzająca pełny monopol tyto-
niowy od 1 sierpnia 1924 r. stworzyła
dopiero podstawy rozwoju tego przed-
siębiorstwa państwowego, które nale-
ży obecnie do największych i najbar-
dziej dochodowych.

Rozwój polskiego monopolu tytonio-
wego szedł w dwóch kierunkach; pod
względem fabrykacji i organizacji,
oraz udoskonalania aparatu rozsprze-
daży z drugiej zaś strony chodzi o do-
prowadzenie do największego rozwo-
ju krajowych plantacji tytoniowych.

się robotnic i robotników. Rozwój
idzie i w tym kierunku, że małe fabry-
ki, w których koszty produkcji są z
natury rzeczy wyższe ulegają likwi-
dacji, a rozszerza się i modernizuje fa-
bryki wielkie. Corocznie przeprowa-
dzone są remonty i rozbudowy a w
zbliżającym się okresie budżetowym
1928/9 przewidziane są znaczne robo-
ty inwestycyjne.

ceń stoi nie tylko w związku z rosną-
cą konsumcją, ale przede wszystkim
jest spowodowana tem, że coraz bar-
dziej znika przemysłnictwo wyrobów
tytoniowych.

WZROST KONSUMCJI

Zestawienia za ostatnie trzy lata
dają obraz następujący:
Sprzedaż wyrobów tytoniowych
obliczona w kg. wynosiła:

Sprzedaż wyrobów tytoniowych obliczona w kg. wynosiła:

w r. 1925	17.303.209
„ 1926	17.212.209
„ 1927	18.694.691

Ilość sprzedanych papierosów wszelkich sort wynosiła:

w r. 1925	7.754.293.725 sztuk
„ 1926	7.064.174.732
„ 1927	8.153.971.825

Ilość sprzedanych cygar wynosiła:

w r. 1925	52.159.035 sztuk
„ 1926	56.214.027
„ 1927	61.716.853

Ilość sprzedanych tytoni wszelkich gatunków wynosiła:

w r. 1925	11.242.165 kg.
„ 1926	11.736.136
„ 1927	12.382.676

Charakterystyczne te cyfry wska-
zują na to, że po pewnym cofnięciu
się konsumcji w r. 1926 prócz cygar
w porównaniu z r. 1925 nastąpił w r.
1927 znaczny wzrost w stosunku do
obu lat poprzednich, co niezawodnie
częściowo spowodowane zostało zwie-
kszącą się zamożnością ludności, ale
wskazuje też na stałe polepszanie ja-
kości wszystkich wyrobów tytonio-

wych to bowiem jest najlepszą ochroną
przed przemysłnictwem.

WZRASTAJĄCE DOCHODY SKARBU

Dla ogólnej polityki skarbowej Pań-
stwa dochody płynące z Polskiego
monopolu tytoniowego są pozycją nie-
zwykle ważną i wydajną, stanowią
bowiem już szóstą część wszystkich
dochodów. Następujące zestawienie
wykazuje ich stały wzrost:

Rok	Dochód prelimitowany w budżecie	Dochód rzeczywisty.
1923	45.000.000	42.407.624
1924	70.000.000	133.767.923
1925	162.000.000	182.437.677
1926	200.000.000	270.033.262
1927	270.000.000	343.000.000

Od chwili wprowadzenia pełnego
monopolu dochody skarbu wzrastają,
a ponadto stale wzrasta majątek wła-
sny monopolu, tkwiący w budynkach
urzędzeniach, zapasach itd. ponadto
PMT. spłaca pożyczkę włoską, zacią-

gniętą w swoim czasie na ciężkich
warunkach.

URZĄDZENIA SPOŁECZNE P. M. T.

W miarę, jak rozwijają się fabryki
i zakłady tytoniowe, rozwijają się ró-

wnież i urządzenia społeczne dla ro-
botników. Prócz wszystkich działów
ubezpieczeń społecznych ustawowo
istniejących w Polsce, PMT. wprowa-
dził cały szereg urządzeń specjalnych,
związanych z warunkami pracy istnie-
jącymi w tym przedsiębiorstwie. W
wszystkich fabrykach istnieją jadalnie
i kuchnie robotnicze, w wielu czytel-
nie, w niektórych biblioteki, ochronki
dla dzieci, a w roku ostatnim ze wzgle-
du na to, że większość pracujących w
PMT. stanowią kobiety urządzone
kilkanaście żłobków dla niemowląt, by
matki mogły przynosić je ze sobą,
idąc do pracy, pozostawiając je pod
fachową i troskliwą opieką wyszko-
lonych pielęgniarek i mogą same karmić
Monopol wprowadził ponadto doży-
wanie dzieci, a w lecie ub. r. zapo-
czątkowana została akcja wysyłania
dzieci robotniczych chorych i wątłych
do podgórskich miejscowości na ko-
lonie letnie.

W planach rozbudowy zakładów
PMT. przewidziana jest budowa spe-
cjalnych pomieszczeń dla urządzeń
społecznych, oraz mieszkań robotni-
czych.

W Dyrekcji polskiego monopolu ty-
toniowego prowadzone są prace przy-
gotawcze do wprowadzenia na
wzór wprowadzonego już ubezpiecze-
nia pracowników umysłowych istnie-
jącego w Małopolsce pensyjnego dla
robotników, ogólnego ubezpieczenia
t. zw. ustawy inwalidzkiej dla wszy-
stkich robotników monopolu.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Obro-
ty dewizami większe. Zapotrzebowanie
zostało pokryte. Dolar gotówko-
wy w obrotach pozagiełdowych 8.89
i 1/4.

W obrotach prywatnych rubel złoty
4.72 i pół do 4.73. W obrotach mię-
dzybankowych Berlin 213.36. Akcjami
obroty małe, tendencja przeważnie
słaba.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Pa-
ryż 3.93 5/8, Bruksela 13.96 i pół,
Rzym 5.47, Madryt 10.78, Berno 19.27
i 3/4.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Lon-
dyn 43.50—43.50, Berlin (wyplaty na
Warszawę) 46.725—46.925, Berlin (wy-
platy na Poznań) 46.725—46.925,
Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.40
—57.54, Wiedeń (czeki) 79.53—79.81,
Zurych 58.15, Praga 378.35.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 12 maja. (Tel. wł.) Bank
Przemysłowców 1, Bank Ziemian w
Poznaniu 92, Unja 26 3/4. Dr. May
110.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Mieczysław Jankowski

stomatolog
ordynuje w zakładzie dentystyczno-
lekarskim n4832
ul. Słowackiego 1. 18. l. p. od 2. ej.

Zakłady Akumulatorowe

Syst. „TUDOR”

Sp. Akc. Fabryka w Pławowie pod Warszawą
Oddział na Małopolskę

Lwów, Nabelaka 21

Jedyna w Polsce fabryka wyrabiająca
płyty wielko-powierzchniowe, poleca
akumulatory STACYJNE — SAMO-
CHODOWE I RADIOWE.

4807n

NIEMPRZEMAKALNE
PŁACHTY DO WÓZÓW
PŁACHTY NA METRY
PŁASZCZE dla FURMANÓW



najtaniej w specjalnym składzie
LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA
LWÓW - LEGJONÓW 3. 4271 Tel. 16-45.



KAROSERJE do wozów osobowych i AUTOBUSOWYCH
wyrób własny pierwszej jakości poleca i wykonuje fabryka **M. LICKENDORFA**
Lwów, Żulińskiego 6. Rok Zał. 1869.



Jedyny prawdziwie SKUTECZNY ŚRODEK
Lab. Chem. 4054
J. Sroczyński i Ska
Warszawa,
ELEKTORALNA 21.
Tel. 65-11.
Zadać wszędzie.

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!
ELIGJUSZA BERTHET'A

„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ”

Potężne zmagania się człowieka pierwotnego z groźną przyrodą i olbrzymimi potworami, a na tem tle wdzięczna sielanka dwojga kochających się serc.

„WŁADCZYNI OSADY”

Romans z życia dzikich plemion, w którym główna bohaterka odtwarza kobietę zawsze słabą w miłości, a silną w nienawiści i walce o władzę.

NA UKOŃCZENIU:

„DZIELNY GALL I MŚCIWY DRUIDA”

w której to książce autor w niezmiennie ciekawych opisach rysuje postać śmiałego bohatera, dzielnego Galla, zdobywającego przebojem szczęście swego życia, którego nawet odwieczna silna nienawiść ludzka wydrzeć mu nie zdołała.

Skład główny w księgarni T. S. L.

Zadać we wszystkich księgarniach.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej, **Dąbrowski-Rozwadowski** Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. 4857

FORTEPIAN dłuższy, znakomity — sprzedam za 1300 zł. **Kopernika 26 Skleniarzski.** 4676

WALCE młyńskie, okucie do kamieni i cylindra, wały transmisyjne, łożyska, sprzęta, windy budowlane, odlewają różne spręża inż. **Stowik, Lwów, Żółkiewska 94.** 4752

Ważne dla pensjonatów i letników!
Magiel ręczny korbowy żelazny

łatwość maglowania przez jedną osobę, wyrabia Fabryka maszyn **Bracia Biskupscy S. A. Kotomyja.** 3987

NAJLEPIEJSZA parcela w Krynicy tysiąc m. kw. w samem centrum do sprzedania. Wiadomość: **Batorego 34 Welcherowa.** 4784

MOTOCYKL „Rudge” sprzedaj **Popielski, Senatorska 5. 1-3.** 4699

JADALNIE orzechową sprzedaj **Friedrichów 8, il. p.** 4674

KUPIE automobil mało używany. Zgłoszenia uprasz się kierować z podaniem marki, ilości przejechanych kilometrów i ceny do administracji — pod „Auto”. 4677

FORTEPIANY, pianina kupuje. Gotówką najwyższą płać **Nowacki, Piusduskiego 17.** 4599

„ZACHETA” ul. Legionów 7. **Obrazy** Augustynowicza, Grotta, Kamockiego, Matejki, Mehofera, Stryki itd., taniej, na spłaty. 4782

 **Uwaga! Panowie Tennisistów!**
Tanio sprzedaję
STRUNY DO RAKIET
Naprawia i odnawia aparatem amerykańskim od 12 zł. za naciąg. Struny 60 gr. **Bia-charska 6. Trafika** naprz. kość Dominikańską. 4546

JEDWABIE OPALÉ, PERKALINY, WOALINY
oraz wielki wybór **POŃCZOCH** poleca
I. BRILL - ul. Halicka 1. 3845

KOŁDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła poleca najtaniej 1056
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4

 **Franciszek Niewczyk**
Lwów, ul. Gródecka 2b. Telefon № 25-76.
Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 4545

Piorunochrony wraz z przynależnościami oraz wszelkie materiały elektrotechniczne po cenach najniższych dostarcza

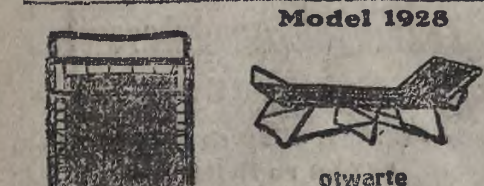
B. PANZER
Lwów, Kopernika 17. 4372

Biuro inżynierskie dla urządzeń fabrycznych „AREOS”

Ska z ogr. por. Lwów, **Zygmuntowska 9. I. p.** (dawniej Sykstuska 4) Telef. 36-76.

Wykonuje: Kompletnie urządzenia zaskładowe przemysłowych i gospodarskich jak: młyny, tartaki, gorzelnie itp.

Dostarcza: Wszelkiego rodzaju motory, obrabiarki do metali i drzewa, pomp, dźwig, transmisyj i artykułów technicznych. 4584



Model 1928

ŁÓZKO DYWANOWE

zamknięte oryginalne „Perfekt” niezbędnie potrzebne dla hoteli, pensjonatów i każdego domu. — Łóżko dywanowe jest ideałem przy braku miejsca. Łóżko dywanowe poleca najtaniej

Steil i Ska Lwów, **Kozłowska 23.** Telefon 33-59. 4516



Ogólne uznanie
zyskało sobie mydło marki „Rajskie Śmiechowski” dzięki swej sile czyszczącej i wielkiej wydajności

CHEMIKALIA
dla celów przemysłowych

jako to: 4854

Siarczan miedzi (siny kamień), saletrę, natr. bicarb., boraks, sól glauberską, kwas solny, ałun krystaliczny i mielony, grafit odlewniczy, mąkę ziemniaczaną — **Lubań, szelak, żywicę i tłuszcze dla fabrykacji mydła i w. i. oraz tomasynę i saletrę chilijską** poleca po cenach fabrycznych z reprezentowanych przez się firm

G. GREBEL i SYN

Lwów, ul. **Bo-czna Brajerowskiej 4.** Tel. 4-18.

PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA
Automatów „ELSA”

w BIELSKU

Oddział Lwów, ul. **Kościuski 1 a.** telef. 12-99 4792

wypożycza i sprzedaje automaty gry zręcznościowej „**Bajaco**” i t. p. na dogodnych warunkach.

OKAZJA!!! 4326

Tylko przez miesiąc maj
GRAMOFONY od 80 zł. na najdogodniejsze

spłaty po 20 zł. miesięcznie oraz Płyty na dogodne spłaty tylko u firmy

„SYRENA” Lwów, Hazimierzowska 13.

NAROŻNA parcela ćwierć morga, przy stacji Żmłna Woda do sprzedania. Wiadomość: Lwów, **Koszary Cytadeli, kap. Gutakowski.** 4852

PIĘKNA KROWA mleczna na odcieciu do sprzedania. Po cieleciu daje 16 litrów mleka dziennie. Wiadomość ul. **Batorego 34/1. p. Welcherowa.** 4652

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro kupuje, wypłacając najwyższą wartość. — **Strauch, Lwów, Jagiellońska 9.** 4797

JADALNIA w stylu zakopiańskim, nadająca się do wili lub na letnisko w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: **Hala Ankiyina, Akademicka 3, telefon 30 54.** 4834

KRYCIE DACHÓW papą, łupkiem i dachówką oraz asfaltowania wszelkiego rodzaju wykonują **HORSZOWSKI i SKA, — Skład materiałów budowlanych, — Lwów, ul. Bourlarda 1. 3 (boczna Batorego).** Tel. 17-64 4774

PERSKIE prawdziwe dwa dywaniki, bardzo ładne, tapio sprzedaj **Herman, Skarbowska 41 parter, 3-5 popołudniu** 4801

DO sprzedania kłose akacje, materiałowe w ilości 30 m. sześć. Oferta: **Przemysły, Strzelecka 4, Seidler** 4828

Wspaniałe jadalnie, sypialnie, wiedeńskie, salony antyczne i nowoczesne, garnitur klubowy sprzedaj okazynie: **HALA AUKCYJNA**

Akademicka 3, Telefon 30 54.

Na żądanie przeprowadza dobrowolne licytacje. 4833



Rakiety tenisowe naprawia angielskim aparatem „**Welacy**”

począwszy od 12 zł. za naciąg

60 gr. za strunę

J. MIKOSIŃSKI ZABAWKI
Lwów, ul. **Krzywa 25.** (obok Akademickiej). Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tenisowe. 4823

LEŻAKI od 12 zł.

Wyroby **KOSZYKARSKIE**

KILIMY

ZABAWKI

Sztuka ludowa

Filja: **Kopernika 11**

Halicka 5 — LWÓW — telef. 2609

tel. 3032 **Ludwik Hegedüss.**

PARCELA słoneczna do południa i wschodu, u podnóża „**Helanki**”, poniżej kościółka św. Wojciecha, 5 minut od przystanku tramwajowego, **bardzo tanio** do sprzedania. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w **Biurze Zarządu Drukarni „Słowa Polskiego”, telef. 14-27.**



Na **RATY** i za gotówkę

GRAMOFONY

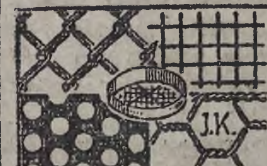
marki „**Parlophon**”

ROWERY

we wielkim wyborze o 25% taniej niż wszędzie poleca

„ECHO” Lwów, Sykstuska 24. Tel. 2781

Za okazaniem odcinka inseratowego opustu. 4825



SIATKI DRUCIANE

do ogrodzeń.

Siatki zielone do okien. Rafy. Sita.

Linewki druciane.

I. KONRAD Lwów, Helmańska 22 tel. 4983.

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE

T. KYŚIAK i SYNOWIE

LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.

Własny Zakład tapicerski: 4116

UL. KOŚCIUŚKI 20. — TELEFON 19-83.

Na lato! Rozmaite obuwie higieniczne, czyste, trwałe, wygodne i tanie, z płótna, skóry, sukna, filcu itp. poleca i wykonuje **Fabryka pantofli** Lwów, ul. **Wronowska 4**, także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w „**Uniwersum**” pasaż **Mikołajskich**. Zelowanie i inne możliwe naprawy uskutecznią po cenach własnych. 4209

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z chlubnymi świadectwami a umiejąca dobrze gotować zostanie zaraz przyjęta. Wiadomość **Listopada 33.** 4745

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego, dobra kucharka, pranie, prasowanie. Świadectwa lepszych oświadczeń katolickich wymagane. Zgłoszenia niedziela 5-7 **Snopkowska 53, prawy parter.** 4726

MILATY, inteligentna, wymowna i pracowita panna do pracy na miesiąc potrzebna zaraz. Zarobek dobry. Oferty do administracji pod „**Trzysta**”. 4809

POMOCNICA gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką gospodarczą przyjmie Zarząd dóbr **Turady p. Zydziszów.** — Warunki wedle umowy. Zgłoszenia tylko pisemne. Nieuwzględnione podania bez odpowiedzi. 4728

KUCHARZA zdolnego poszukuje Zarząd **Dóbr Iwa-nówka k/ Trembowli.** 4671

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego T. S. L. w ZŁOCZOWIE ogłasza

KONKURS

na posady nauczycielskie

1. do przedmiotów pedagogicznych,
2. matematyki z fizyką i chemią,
3. geografii z przyrodą, 4822
4. języka polskiego z jakimkolwiek innym przedmiotem.

Reflektuje się na siły z pełną kwalifikacją lub przynajmniej zezwoleniem na nauczanie w roku szkolnym 1928/9. Warunki zależnie od kwalifikacji od VIII kategorii z 10% dodatkiem. Posady do objęcia od I. IX. Załatwienie nastąpi w połowie czerwca. Podania z dokładnym curriculum vitae i dowodami studjów, wzgl. prawa nauczania do dyrekcji seminarjum.

A. SKOZYŁAS

dyrektor

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 2, telefon 12-61 umieszcza **Francuski** na wakacje, nauczycielki, nauczycieli, bony, freblanki, Niemki, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, garderbieny, kucharki, ogrodników, maszynistów, szoferów, rzemieślników, leśniczych, personal restauracyjny, sezonowy, siły biurowe 4707

BUCHALTERKA-bilansistka, rutynowana siła z dwuletnią praktyką, z pierwszorzędnymi świadectwami, kasjerka, korespondentka szuka posady. Pod **Listopadki (dla buchalterki) Lwów, Dekerta 2.** 4781

BIURO Machniewskiej, **Kopernika 22, telefon 4-46**, poleca na sezon kąpielowy, kucharki, cukierników, wykwinne kucharki z pensjonatów, pokojowe, służące: wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 4722

KONCYPIENT sywakacki rutynowany, starszy, katolik zmienił posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków do adm. Słowa pod „Współpraca”. 4644

LEPSZA panna skromnych wymagań poszukuje dobrego miejsca do dzieł ze szczerem ewentualnie pomocy domu lub też w charakterze pokojowej. Chętnie we dworze. — Zgłoszenia „Tytko na wyjazd”. 4640

BUCHALTER bilansista zajmujący kierownicze stanowisko w dużej instytucji zmienił posadę. Zgłoszenia pod „Bilansista do administracji”. 4765

PIERWSZORZĘDNA instytucja ubezpieczeniowa poszukuje we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej dzielnych i uczciwych agentów. — Listy pod „Stały dochód 30” — do Biura ogłoszeń. Lwów, ul. Jaziełłowska 7. 4900

SAMODZIENA zdolna krawcowa szuka szycia prywatnie. Do administracji „Samodzielnia”. 4796

SRUŻACA z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady zaraz. „Marja”. 4604

POSZUKUJE posady nauczycielki do mniejszych dzieci od czerwca lub później posiadam pracę ukończonego pensjonatu klasztoru Sióstr Niepokalanek także szkoły ochraniającej, udzielam języka francuskiego. — Zgłoszenia pod „Nauczycielka” klasztor Sióstr Niepokalanek, Nowy Sącz. 4811

EMERYT poszukuje posady w uzdrowisku, fabryce, zarządzie dóbr lub lasów, pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod „Emeryt”. 4810

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

GARAŻ na duże auto do najęcia. — Wiadomość i listopada 33. 4744

POKOJE słoneczne w dzielnym położeniu w okolicy górskiej z całym utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość Nadachowska wille „Leśna” Tatarów n/ru-tem. 4720

RODZINA bezdzietna poszukuje mieszkania kilkupokojowego na peryferiach ewentualnie kupi dom. Zgłoszenia: Jabłowska, Lipinki koło Biecia. 4694

MIESZKANIA 6-7 pokojowego w centrum miasta poszukuje inżynier na mieszkanie i biuro. Zgłoszenia z podaniem ulicy do administracji pod „Biuro”. 4678

2-3 POKOJE, kuchnia, łazienka od 1/VI—1/X do odnawienia. Wiadomość „Postęp” Biuro ogłoszeń Zyblikiewicza 5 pod „Gwarancja”. 4651

POKOJE w śródmieściu z elektryką usługą i czystością utrzymaniem. Miłkowskiego 9, l. p. 4 drzwi. 4795

BRZUCHOWICE, przy stacji pokój umeblowany z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Klonowicza 10, il. na prawo. 4805

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z utrzymaniem na czwartek w okolicach górskich we dworze lub na leśniczówce. Zgłoszenia do administracji pod „Leśniczka”. 4659

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

ZGUBIONA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Ludwika Nagórskiego, kaprala rezerwy unieważniam. 4721

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

PARISIENNE instruite bien recommandée cherche place dans une bonne maison. Offres bureau „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, nr. 54.292. 4682

NIEMKA rutynowana nauczycielka wyucza szybko konwersacji, literatury, korespondencji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanistka” administracja Słowa. 4723

Musi otrzymać posadę
kto ukończy 40-godzinny kurs pisania na maszynach systemem 10-cio palcowym. — Cena kursu tylko podczas miesięcy letnich 16 złotych.

„ECOLE REFORME”
ulica Piłsudskiego 14, II. p. 4831

PENSJONATY I UZDROWISKA

LETNISKO Łazy wśród gór i lasów 4 kilometry do stacji Olszanica koło Ustrzyk, kuchnia, wykwintna, tanio. Zgłoszenia Olszanica koło Ustrzyk lub Ateum, Badenich 9. 4730

SOLANKI DELATYNA

Małopolska wschodnia, wojew. stanisławowskie.

Najsilniejsze kąpiele i inhalacje solankowe ze źródeł naturalnych, leczenie daje dodatnie wyniki przy reumatyzmie, ischias, chorobach nerwowych, chorobach kobiecych etc. oraz przy schorzeniach dróg oddechowych. Leczenie asystą aparatem pneumatycznym (Camera pneumatica). 4672

SEZON OD 1 CZERWCA. — CENY UMIARKOWANE.

KOSÓW za Kolomyją **Lubicz**
PENSJONAT

połączone pokoje słoneczne na sezon wiosenny i letni kuchnia wykwintna. 4669

Zemleńka (Hrebend) Pensjonat „Moja” poleca słoneczne pokoje. — 5 minut od stacji — 10 minut od lasów (słoneczny, brom.) nad rzeką Opór. — Wykwintna kuchnia. — Zgłoszenia: Martynowski Lwów, ul. Snopkowska 1 od 13 maja wprost: Martynowski wille „Moja” Hrebend. 3938

ZAKOPANE „Paryżanka” pensjonat komfortowy, pokoje słoneczne z balkonami, położenie cudowne. Ceny na czerwiec od 10 zł. 4761

ATARÓW nad „rutem” nowy pensjonat „Sielenka” komfort, rozległy widok na Gorgany, blisko stacji kolejowej, poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne, werandy, konie, auto, radio, fortepian. Zdrowy smaczny wikt. Ceny na czerwiec znacznie niższe. Zgłoszenia: Tatarów „Sielenka”. 4849

PAŃSKAWIEC — Pensjonat „Kryśka”, pełny komfort, słoneczne położenie przy deptaku — poleca pokoje z utrzymaniem i pościelą lub bez od 1-go czerwca. W czerwcu ceny niższe. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Zgłoszenia: Makowska, Lwów, Listopada 3. 4822



Na 6 miesięczne raty! 4776 **Na 6 miesięczne raty!**

Trenchcoat damskie i męskie, Płaszcz, Ubrania
tak gotowe jak i na miarę **KRAJOWY SKŁAD ODZIEŻY**
LANG i SCHIMMEL Lwów, Pasaż Mikolascha

LOKOMOBILI 40 HP. w bardzo dobrym stanie
i PRZYCZEPKI 4—5 ton do AUTA CIĘŻAROWEGO

4479 poszukuje natychmiast
INŻ. KRAUSZ i S-ka STANISŁAWÓW
3. MAJA L. 1.



„MELODJA”
Największy skład gramofonów, płyt i instrumentów muzycznych
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Tel. 8-59.
Chęć dać każdemu możliwość zakupu taniego a dobrego gramofonu na wyjazd poleca
Gramofony bez tubowe, dębowe, po wyjątkowej cenie 21. 80.
Płyty normalnej wielkości, najnowsze zdjęcia zł. 3.50. — Aparaty walkowe i skrzynkowe „His Masters Voice”, „Columbia”, „Parlophon”, „Dancephon”, „Pathé”, i własnego wyrobu po cenach FAKTYCZNIE konkurencyjnych
10.000 PŁYT DO WYBORU. — CENNIKI NA ŻĄDANIE. — DŁGI W SPŁACACH.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LM. 68794/28

We Lwowie, dnia 11 maja 1928 r.

Obwieszczenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przyjmie kilku inżynierów-architektów w charakterze stałych urzędników Oddziału Inspekcji Budowlanej przy Wydziale III. (techniczno-administracyjnym).
Pożądaną jest kilkuletnia praktyka.
Podania z załącznikami należy wnieść do Prezydium Magistratu miasta Lwowa.

4820

Zastępca Komisarza Rządu
M. Matakiewicz

DWIE urzędniczki poszukują umieszczenia wraz z utrzymaniem w podgórskiej okolicy na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. pod „Leśnica”. 4812

JASTRZĘBIA GÓRA na polnem morzu, perla polskiego wybrzeża. Pensjonat „Jasna” — trzy wille malowniczo położone. Informacje: Warszawa, Polna 78 m. 2. 4504

OKOPY ŚW. TRÓJCY
(Nad Dniestrem, okolice Zaleszczyk).

Stacja klimatyczno-owocowa, otwarta od 1 czerwca do końca września. — Ceny od 7 do 10 zł. dziennie wraz z utrzymaniem, zaletnie od pokoju, oraz ilości osób. — W miesiącach czerwca i września niższe. — Zamówienia przyjmuje, prospekt wysyła

Zarząd Zakładów Sadowniczych
począ, telegraf: Okopy św. Trójcy.

We Lwowie bliższych wyjaśnień udziela się przy ul. Bielowskiego 4, mieszkanie 3, Telef. 12-34.

KRYNICA 4719

Halinówka nowa willa, słicznie położona na wzgórzu tuż nad nowymi Łazienkami poleca słoneczne pokoje z pościelą i wykwinym utrzymaniem od 1 czerwca 1928 r. Zgłoszenia: Dyrektorowa Sidorowa, Krynica.

KRYNICA PENSJONAT
„Leśniczanka”
przy ul. Puławskiego blisko nowych Łazienek, poleca pokoje słoneczne z balkonami i werandami. Utrzymanie pierwszorzędne. Zgłoszenia do 10 maja b. r. Wittlinowa, Lwów, Zyblikiewicza 16. l. p. Telefon 34-91. Później Krynica. 3758

KOSÓW, za Kolomyją, pensjonat Łukaszewskiej poleca pokoje urządzone z pierwszorzędnym utrzymaniem dla wyjeżdżających na odpoczynek. Duże południowe werandy. 3867

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Pierwszorzędny Pensjonat „Przyjaźń”, piękne położenie, kuchnia doborowa, ceny umiarkowane ul. Petczyńska 141 l. p. drzwi 7. 4655

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
z dniem 1 czerwca b. r. otwieram

PENSJONAT JEDYNACZKA

wraz z całkowitem, wytwornym utrzymaniem, pościelą i usługą.

4216 **Józefa Ruebenbauerowa.**

POLSKI „MERAN”

UZDROWISKO KOSÓW koło Kolomyj najłagodniejszy i najzdrowszy klimat w Polsce. — Przecudna wiosna, długa ciepła jesień. — Pierwszorzędny komfortowo urządzonej przeczudnie położony pensjonat „Jadwiga” otwarty od 1 maja. Piękne pokoje, kuchnia pierwszorzędna. Ołbrzymia sala. (Dancing). Kąpiele rzeczne przy Pensjonacie. — Zgłoszenia: Pensjonat „Jadwiga”, Kosów k. Kolomyj. 3956

MORSZYN k/Stryja. Do wynajęcia na sezon 9 pokoi umeblowanych, weranda, kuchnia; razem lub oddzielnie. Informacje udzieli p. A. Chrapusta w Morszynie. 4725

KARWIA na pełnym morzem Bałtyckim Pensjonat Marii Przyborzyny na 300 osób. Zamówienia tuż się przyjmują Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr 55 m. 6. 3520

MALŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

BRUNEI ożeni się z panną która kupiła kapelusz u firmy S. Gopert Lwów, Fradry 8. 4737

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

CHCE wydzierżawić pensjonat w jednym z uzdrowisk. Proszę o zgłoszenia na ul. Potockiego Nr. 48 prawy partner 4762

FUTRA przerabia i przeprasowuje podług najnowszych żurnali (1929) na dogodne spłaty miesięczne. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 4633

Z dniem dzisiejszym po zupełnym odnowieniu lokalu został na nowo otwarty
HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH
i POKÓJ DO ŚNIADAN
pod firmą
WIKTOR STĘPIEN
ul. Kochanowskiego 1. 3.
WYŚMIENITA KUCHNIA i BUFET.
CENY PRZYSTĘPNE. 4748

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Słowa Polskiego”! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz! Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Talentu”. Skrzynka pocztowa 571. Załącznik niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na prześyłkę. 4503

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjmy, płaszcze Pracownia sukien, Mikołaj 18, l. p. naprzeciw Lektora 4061

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjmy, płaszcze według najnowszych żurnali w oznaczonym czasie po cenach przystępnych. Pracownia Dulownej Hetmańska 8, l. p. 4794

NAPRAWIA kilimy dywany fabryczne. Wykonuje, strzyże dywany perskie, smyrneńskie „Smyrna”, Batorygo 34. 4833

ADWOKAT DR. TADEUSZ WEPPEL
Ochrońca wojskowy 4751

przeniósł kancelarię z domu przy ul. Janowskiej 26 do domu przy ul. Gródeckiej 1. 5, l. p. Telefon 51-93.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 8. 4307

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W Buszek Lwów Akademicka 6, telef. 4. 4303

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wawowa 11, tel. 55 20. 4705

Przepisywanie
na maszynie

skryptów, podań, listów, prac, nauk itd, wykonanie terminowe, ceny umiarkowane 4830

„ECOLE REFORME”
Lwów, — ul. Piłsudskiego 14, II. p.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 4290

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

ZAKŁADY MECHANICZNE
„URSUS” S. A.

W WARSZAWIE.
ok. zał. 1894. Rok. zał. 1894.

SILNIKI SPALINOWE na ropę, naftę, olej gazowy i gaz ziemny

a) dwusuwne, pionowe: 4, 8, 12 i 16 KM b) czterosuwne, poziome od 25 do 60 KM. c) systemu Diesel, pionowe od 40 do 60 KM.

Specjalne typy dla przemysłu naftowego z możliwością łatwej zmiany napędu paliwem płynnym na napęd gazem ziemnym.

Przeszło 6000 silników różnego typu w pracy.

Daleko idąca gwarancja dobroci budowy, prawidłowości ruchu oraz ekonomiczności działania silników.

Dogodne warunki kredytowe.

II. ARMATURA dla pary, gazu i wody

III. ODLEWY wysokociężnościowe żelazne i metalu półszlachetnych.

PRZEDSTAWICIELSTWO
na woj. Lwowski, Stanisławowski i Tarnopolskie inżynierowie

Kazimierz i Bolesław NEYMAN

Lwów, ul. Nabełska 20.
Tel. 47-09. 4838



Okazyjne MASZYNY DO PISANIA

wszelkich systemów poloca

„Maszynopol” L W O W
Sykstuska 1. 2.
Telefon 26-25. 4814

L. M. 69.372/28.
W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót instalacji elektrycznej przy budowie 2 baraków dla dełożowanych przy ul. Pełtewnej we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 2 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron, t. j. 11—13 w Wydziale III Magistratu (ratusz III p., drzwi Nr. 116). Oferty składać należy w Wydziale III Magistratu do godziny 12-tej dnia 19 maja 1928. r., o której to porze nastąpi otwarcie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 4819

JAN STRZELECKI w. r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Gospodarstwo 38 mórg cena 18.000 — wpłaty 12.000 zł. powiat: Września.
Gospodarstwo 22 morgi cena 8.000 — wpłaty 3.000 zł. powiat: Szamotuły.
Gospodarstwo 15 mórg cena 15.000 — wpłaty 10.000 zł. powiat: Poznań.
Gospodarstwo 28 mórg cena 17.000 — wpłaty 12.000 zł. powiat: Wągrowiec.
Gospodarstwo 55 mórg cena 40.000 — wpłaty 30.000 zł. powiat: Szamotuły.
Gospodarstwo 91 morga od nierwa cena 50.000 za gotówkę powiat: Poznań.
Gospodarstwo 17 mórg ogrodnictwo cena 18.000 — wpłaty 10.000 przy Poznaniu.
Gospodarstwo 80 mórg cena 60.000 — wpłaty 40.000 zł. powiat: Poznań.
Gospodarstwo 7 mórg i wiatrak holenderski cena 10.000 — wpłaty 7.000 zł.
Gospodarstwo 63 morgi cena 25.000 — wpłaty 15.000 zł. powiat: Września. Gospo-

darstwo 140 mórg cena 90.000 — wpłaty 50.000 zł. powiat: Czarnków.
Gospodarstwo 164 morgi cena 90.000 — wpłaty 60.000 zł. powiat: Leszno.
Majątek 913 mórg cena 500.000 — wpłaty 300.000 zł. powiat: Szamotuły.
Majątek 273 morgi cena 100.000 — wpłaty 50.000 zł. powiat: Mogilno.
Majątek 475 mórg cena 200.000 zł. — wpłaty 100.000 zł. powiat: Gajozno.

Wszystkie podane majątki są z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, obsiewem od zaraz na sprzedaż, wraz kupna zaciągamy pożyczki i regulujemy hipoteki, że każdy kupujący może przy mniejszej wpłacie kupić; oprócz podanych majątków posiadam 300—400 mniejszych i większych, oraz kamienic na sprzedaż. — Bliższe wiadomości udzieli:

SOWIŃSKI, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 25.

Telefon 22—63, prywatne mieszkanie 52—09. 4683

OKAZJA!

Wielką sezonową sprzedaż znanych w Polsce wyrobów fabryki

„ŻYRARDÓW”

urządza firma **I. SCHALIT** Lwów, ul. Furmańska 1 a

w podwórzu — telefon 495

PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH. 4555

CENNIK:

Ręczniki kąpielowe z kant.	po zł. 2.85
Ręczniki kąpielowe z kant. I-a.	po zł. 8.40
Prześcieradła kąpielowe białe	po zł. 16.30
Prześcieradła kąpielowe kol.	po zł. 23.60
Płaszczki kąpielowe biel.	po zł. 31.0
Płaszczki kąpielowe kolor.	po zł. 36.10
Kapy białe	po zł. 16.30
Garnitury stołowe biel.	po zł. 14.30
Garnitury stołowe kolor.	po zł. 40.00
Prześcieradła pod kotły odp. 180 szer. i 250 długie	po zł. 11.00
Sierki za tuz. od zł. 9.50	do zł. 12.00
Piótno Śląskie 84 szer.	po zł. 2.00
Piótno śląskie 81 szer.	po zł. 1.50
Piótno tyrolskie 80 szer.	po zł. 1.85
Piótno tyrolskie 90 szer.	po zł. 1.95
Dymki kałesonowe od zł. 2.00	do zł. 3.00
Madopolam od zł. 1.70	do zł. 2.40
Madopolam kol. 84 szer.	po zł. 2.20
Perkalina 90 szer.	po zł. 3.50
Perkalina 105 szer.	po zł. 5.00
Zefiry	po zł. 2.00
Piótno prześcieradłowe 140 szer.	po zł. 3.60

WYROBY LNIANE:

Garnitury stołowe kol.	po zł. 20.00
Garnitury z mierzka biel. na 6 osób	po zł. 68.50
Garnitury z mierzka biel. na 12 osób	po zł. 132.50
Piótno lniane białe 84 szer.	po zł. 4.65
Piótno lniane białe 90 szer.	po zł. 6.55
Piótno lniane prześcieradłowe szer. 140, 150 i 164 od zł. 9	do zł. 10.50

Zamówienia z prowincji skutecznia się bezwzględnie.

DO POŁ WIEKÓW POWIĘKSIŁA
ZNANY JE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NIECIEŻY
SKÓRY
ST. GÓRSKIEGO
STWARDNIENIA
ODGISKI

ANITRA

Konieczny
po goleniu.
LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA. 4314

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.
Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.
KREM LANOLINOWY znakomicie udelikatnia ręce.
Ładac wszędzie.

Przeczytaj i skorzystaj!

Narzędzia: wszelkiego rodzaju dla ślusarzy, kowali, stolarzy i do robót ziemnych. Wiertarki, Sztance, Miechy, Wentylatory, Windy, Wielokrążki.
Materiały: żelazo, stal, gwoździe, łańcuchy, papa, blacha, liny.
Siatki: do ogrodzeń, drut kolczasty, bramy, furtki i t. p.
Okucia budowlane, pompy, rury, kuchnie żelazne.
Wagi: dziesiętne, setne, stołowe, bydlęce, magle.
Kołyśka kulkowe, transmisje, koła, pasy, gurty, uszczelnienia, węże gumowe.
Młyńskie narzędzia, gaza, czerpaki, kamienie i maszyny młyńskie, oraz wszelkie inne artykuły techniczne poleca 4856

I. SZUMAN

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

LWOW, GRODECKA 2b.
Ekspedycja na prowincję. Telefon 41-47.

Specjalista chorób dróg moczowych

Dr. JULJUSZ MONIS
ordynuje jak w roku ubiegłym od 15 maja w Truskawcu willa „Marja Helena”. 4382



MYDŁA TOALETOWE

luksusowe i ekonomiczne. Mydło i proszek **BLASK**

BLASKOLIN

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna
„BLASK” Sp. Akc. Poznań.

BACZNOŚĆ!

Majątek 340 mórg prywatny, ziemia pszena drenowana, 20 mórg łąk 3 kośnych, 10 łąs, w wielkiej wsi, dom 7 pokoi i kuchnia, na wysokich suterdach, piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane, oprócz stodoły, wielki ogród owocowy, z wszelkim obsiewem zimowym i letnim, żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż. Cena 150.000 zł., wpłaty 75.000 zł. resztę na dłuższe lata, podług umowy, majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 8 km., od kolei 2 km., i zaraz do objęcia od Poznania 40 km.
Bliższych wiadomości udzieli 4683

SOWIŃSKI, POZNAŃ, Sew. Mielżyńskiego 25.

Telefon 22-65. Prywatne mieszkanie 52-09.

Magistrat m. Kołomyji.
L. 6277/28

Kołomyja, dnia 5 maja 1928 r.

KONKURS.

Magistrat m. Kołomyji rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady referendarskie w IX. ewentualnie w VIII. grupie uposażenia urzędników państwowych.

WARUNKI:

- 1) Nieprzekroczony 40-ty rok życia,
 - 2) Obywatelstwo polskie,
 - 3) Ukończone studia prawnicze na jednej z Wszechnic Państwa Polskiego zakończone wszystkimi przepisami egzaminami.
 - 4) Przynajmniej jednoroczna praktyka przy władzach politycznej administracji państwowej lub władzach samorządowych,
 - 5) Curriculum vitae,
 - 6) Nieskazitelna przeszłość.
- Posada nadana zostanie prowizorycznie poczem po roku zadawałającej służby może nastąpić stabilizacja na zajmowanej posadzie.
Podana udokumentowane wnioski należy do Prezydium Magistratu m. Kołomyji do dnia 1 czerwca 1928 r. 4829

Burmistrz:
Balicki.

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.